

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Reklamsów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 63.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 18 marca 1934 r.

Rok XXVIII.

WINCENY LUTOSŁAWSKI.

RZĄD i OPOZYCJA.

(Na łamach prasy toczy się od dłuższego czasu dyskusja na temat zagadnień ustrojowych. Na ogół przeważa zdanie, że t. zw. demokracja parlamentarna się przeżyła i że trzeba szukać innej formy rządów i ich kontroli. W sprawie tej zabiera poniżej głos sędziwy filozof polski p. prof. Wincenty Lutosławski. Wnioski jego, które mogą budzić pewne zastrzeżenia, traktujemy jako materiał dyskusyjny. Chętnie zamieścimy głos każdego, który równie poważnie i rzeczowo będzie chciał z p. profesorem Wincentym Lutosławskim na temat: „Rząd i opozycja” na łamach „Dziennika Bydgoskiego” polemizować.

Wobec tego, że nasze zdanie nie kryje się w pewnych zasadniczych punktach z poglądami Szanownego Autora poniższej pracy, zastrzegamy sobie w tej dyskusji głos Redakcji „Dziennika Bydgoskiego”).

System rządów parlamentarnych, który z Anglii sięgnął do Francji, i potem się rozpowszechnił w Europie i Ameryce, polegał na kolejnym dochodzeniu do władzy partii przeciwległych.

Każdy rząd miał swoją opozycję, która mu wytykała błędy, a gdy te błędy przekraczały pewną miarę, zajmowała jego miejsce. I wtedy partia dotąd rządząca przechodziła do opozycji.

W Anglii mogło to się udać, przede wszystkim dlatego, że tylko dwie partie z sobą współzawodniczyły, a postawie nie byli obłacani, więc kto się ubiegał o głosy wyborców, zawsze należał do tej mniejszości, która ma środki zapewnione na utrzymanie.

Celem ambicji było nie stanowisko dochodowe i nie zapewnianie wyborcom korzyści materialnych, aby się za tę cenę przy władzy utrzymać, lecz przede wszystkim usuwanie błędów rządu i doskonalenie ustroju przez madre prawodawstwo. Każda partja pozostawała długo przy władzy, a opozycja nie śpieszyła z obaleniem rządu, aby zająć jego miejsce, tylko starała się istniejące nadużycia usunąć, przynaglać do wypełnienia zadań. Posłowie tam pochodzili z pewnej elity społecznej o wysokim poczuciu obywatelskiej odpowiedzialności za państwo, a także przeważnie o wysokim stopniu wykształcenia

Zwyrodnienie parlamentaryzmu.

Jednak już we Francji ten system ustawki partyjnej rychło został doprowadzony do absurdu. Celem posłowania stawały się wysokie diety poselskie i liczne inne korzyści materialne, jakie posłowie umieli sobie zapewnić, a celem opozycji stawała się nie naprawa Rzeczypospolitej, lecz chęć zagarnięcia władzy. Przytem poziom moralny i umysłowy posłów spadał w miarę jak agitacja wyborcza coraz to mniej liczyła się z prawdą, i największe szanse powodzenia sprzyjały tym, co najbezczelniej wyborców okłamywali.

Ilość partji rosła niedorzecznie, do każde najmniejsza grono ludzi się ambicją zagarnięcia władzy, a jednostki nie chciały ulegać jakiemuś ustalonemu porządkowi i nie szanowały żadnej tradycji. To prowadziło do takiej zmienności rządów, która uniemożliwiała wszelkie planowe działania na dalszą metę.

Nadużycia parlamentów wywoływały głośne oburzenie i skandaliczne procesy, jak proces panamski, a ostatnio proces Stawskiego. Niestalność bardzo osła-

bia wszelki rząd — i więcej zdziała rząd trwały, choćby złożony z jednostek mniej zdolnych, a nawet mniej uczciwych, o ile je hamuje i powstrzymuje od krańcowych nadużyć opinia publiczna, niż

Groza ciągłych zmian w wielu krajach doprowadziła do dyktatury

ale dyktatura unicestwiała wolność osobistą i otwierała pole dla gorszych jeszcze nadużyć, niż nadużycia parlamentarne. Więc staję przed nami wielkie zagadnienie, jak zapewnić stałość i ciągłość rządu, a zarazem uchronić taki rząd od błędów i nadużyć?

Wielce pomocnym dla rozwiązania tego zagadnienia jest zrozumienie i uznanie psychologicznego prawa, wyrażonego przez znakomitego filozofa księdza Jakubisiaka. Stwierdził on i licznymi przykładami z różnych epok historii udowodnił, że nadużycia leżą w istocie samej władzy, a to dlatego, że władza stwarza pokusy, a człowiek żaden nie może się oprzeć wszystkim pokusom, i niektórym ulega.

Nie chodzi tu bynajmniej wyłącznie o władzę polityczną. Pojęcie władzy jest znacznie szersze, i sięga do różnych dziedzin życia. Władza ekonomiczna, czyli bogactwo, stwarza naturalną pokusę złego użytku pieniędzy i niema bogatego człowieka, któryby nigdy nie miał sobie do wyrzucenia wydatku zbyt dużego, a nawet szkodliwego. Kto ma duże środki, może je użyć dobrze, i często używa ich dla dobra bliźnich, lecz zarazem miewa możliwość dogędzenia pewnym zachciankom i czasem tym pokusom ulega.

Obok władzy ekonomicznej istnieje potężna władza stosunków towarzyskich, które otwierają możliwość pozyskiwania stanowisk i robienia interesów, przyczem zjawia się pokusa, żeby po-

rząd najzdolniejszych i najuczciwszych ludzi, niepewnych jutra i nie mogących przeprowadzić żadnego konsekwentnego planu, wymagającego ciągłości działania.

móc nie temu, który na to zasługuje, i najlepiej wywiąże się z powierzonych mu zadań, lecz temu, z kim nas wiążą stosunki osobiste, lub nawet wspólne grzechy i nalożi. To nadużycie nazywa

Porozumienie między Austrią, Włochami i Węgrami.

Zaciekła walka dyplomatyczna o Małą Ententę. — Zbliżenie między Paryżem a Rzymem. — Ochłodzenie stosunków między Francją a Małą Ententą.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 3. Jak donoszą z Rzymu porozumienie włosko-austriacko-węgierskie na konferencji trzech premierów przyjęło formę protokołu, którego podpisanie nastąpi dziś o godz. 16-tej. Dotychczas oficjalnie brak jest szczegółów porozumienia, jednak korespondenci pism niemieckich domyślają się, że między Austrią, Włochami i Węgrami doszło do poiróznego porozumienia w sprawach gospodarczych. Austrija otrzyma od Włoch ulgi na wywóz drzewa i wyrobów przemysłowych, a Węgry możliwości eksportowe dla płodów rolnych, a przede wszystkim dla pszenicy.

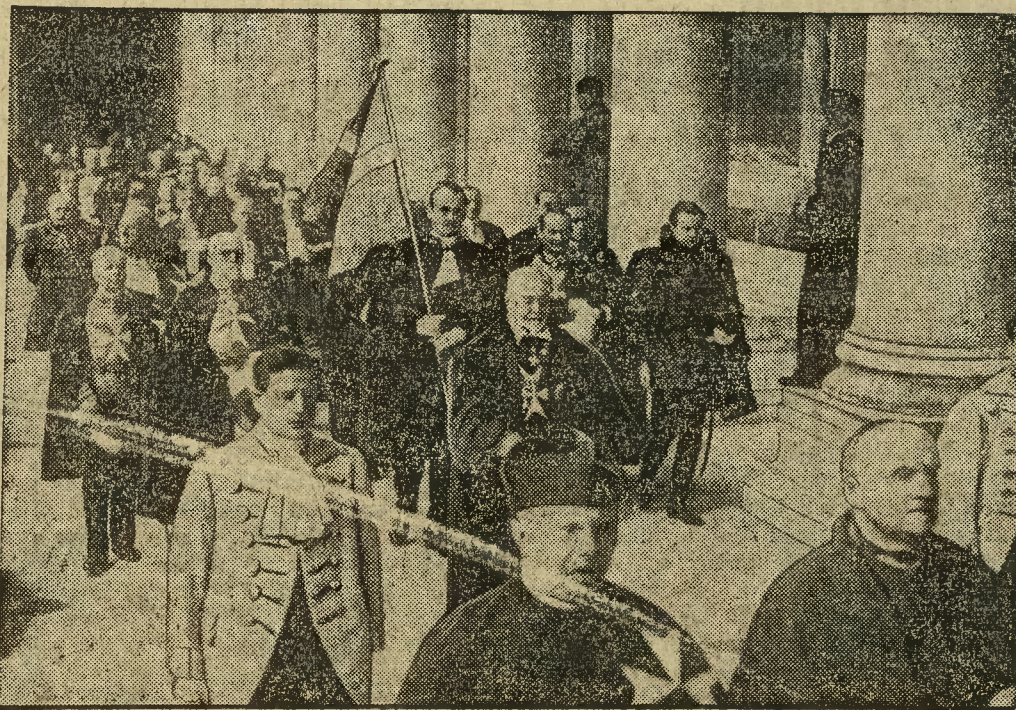
Poza porozumieniem gospodarczym zawarto również pakt polityczny. Prawdopodobnie układ polityczny będzie

się pospolicie protekcją i powszechnie wiadomo, jak protekcja bywa stronna i jak wynosi ludzi nieudolnych a nawet nieuczciwych.

Inny rodzaj władzy daje wiedza naukowa, i tu, zdawałoby się najmniej jest sposobności dla pokus i nadużyć. Uczony, który umiłował prawdę, i szuka jej ze wszystkich sił, czyż może czasem mieć pokusę użycia swej powagi, dla szerzenia fałszu? Co w takim wypadku może nim powodować? Obok miłości prawdy uczonym nieraz kieruje ambicja sławy, chęć oślnienia współczesnych wielkim odkryciem. Jeśli np. uczony dozna złudzenia, że odkrył niezawodny środek na ciężką chorobę trapiącą ludzkość, jak np. gruźlica, i jeśli ten uczony przez inne skuteczne badania pozyskał naukowe uznanie, to może on ulec pokusie użycia tej powagi, aby zalecić środek wątpliwej wartości, tylko dla

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej).

Uroczystości zakonu maltańskiego w Rzymie.



Po 150 latach poraz pierwszy suwerenny zakon maltański zwołał swój kongres do Rzymu. 2.000 rycerzy zakonu przybyło ze wszystkich stron świata. Zakon został założony w roku 1070 w Jerozolimie przez Włocha Geredo di Amalfi. Na fotografii widzimy procesję rycerzy, których prowadzi wielki mistrz zakonu książę Chigi (przed sztandarem).

DZIENNIK BYDGOSKI

TANŹY
OD
KWIETNIA
2.95 PRZEDPŁATA MIESIĘCZNA 2.95

przypisania sobie zasługi odkrycia, które ludzkość wybawi od cierpień.

Jeśli kto przez obserwację i doświadczenie przeświadczy się, że

każda władza naraża na pokusy.

a pokusy prowadzą do nadużyć — to zupełnie zmieni swój stosunek do władzy. Przedewszystkiem zmniejszy się w nim znacznie ambicja piastowania władzy, skoro to nieodzownie naraża na błędy, które w końcu wychodzą na jaw i wywołują powszechne potępienie. Po wtóre, patrząc na tych, co mają władzę, nie zazdrości im, lecz odczuwa względem nich współczucie i wyrozumiałość, raczej pragnąc ułatwić im sprawowanie ciężkiego obowiązku i uchronić ich od pewnych przynajmniej błędów, niż wydrzeć im władzę i zająć ich miejsce, narażając się na ciężką odpowiedzialność. Bo przecież spostrzeżenie tego, że władza prowadzi do nadużyć, nie zrazi rozsądnego obywatela do ustalonego porządku społecznego, wymagającego zawsze

jakiejś władzy i nie pograży go w anarchizm. Władza jest potrzebna dla zapewnienia ładu i porządku w społeczeństwie. Chodzi o to, żeby wszyscy, — i ci, co władzę dzierżą i ci co jej ulegają, zgodnie współdziałali, aby pokusy, a co za tem idzie, nadużycia zmniejszyć.

Tego nie zdoła uczynić zorganizowana opozycja, której celem jest zagarnięcie władzy, czyli zniszczenie istniejącego rządu. Skoro władza jest potrzebna, nie godzi się jej niszczyć, trzeba jej działać doskonalić.

Gdy opozycja jest zorganizowana jako partja, łaknąca władzy, głównym jej celem staje się utworzenie nowego rządu. Lecz zmiana ludzi na naczelnych stanowiskach nie usuwa pokus, tylko innych ludzi obarcza odpowiedzialnością za uleganie tym samym pokusom i za nadużycia władzy.

Gdy ktoś występuje z indywidualną krytyką popełnianych nadużyć, to może to czynić bezinteresownie, bez ambicji zagarnięcia władzy, i taka

bezinteresowna krytyka

istniejącej władzy — nie niszczy jej.

tylko ją doskonalili. Swoboda indywidualnej krytyki może być środkiem wyścieśniającym dla zwalczania nadużyć i doskonalenia rządu. Daleko łatwiej przy ciągłości władzy stopniowo doskonalili ludzi, którzy rządzą, niż zabierając władzę, uniknąć dziedzictwa pokus i nadużyć, które władzę obciążają.

Bezinteresowność jest warunkiem ważnym trafności sądów. Gdy opozycja jest zorganizowana w partji, jak bywała w Anglii za dawnych czasów, sądy jej nie mogą być bezinteresowne, gdyż są oparte na chęci objęcia rządów. To fałszuje i wypacza trafność sądu o działaniach władzy i nadaje tym sądom charakter tendencyjny.

Organizowanie opozycji jest zamachem na rząd istniejący. i przez to ten rząd osłabia, lub utrudnia mu spełnienie zadań. Taka walka opozycji z rządem była możliwa w Anglii przy wysokim poziomie moralnym i umysłowym posłów, którzy stanowili elitę narodu. W miarę rozszerzenia praw wyborczych, które cechuje czasy powojenne, poziom umysłowy i moralny posłów wszędzie się obniżył, i walka opozycji z rządem jest walką o władzę, a nie o najlepsze sprawowanie tej władzy. Jedyną drogą wyjścia jest zerwanie z angielską tradycją, której nie umiemy naśladować i potępienie wszelkiej zorganizowanej opozycji, jako grożącej stałości i ciągłości rządu, natomiast pozostawienie jednostkom bezinteresownym, nie sięgającym po władzę, swobody krytyki błędów i nadużyć popełnianych przez organy rządu.

Ta swoboda w Polsce jest niewątpliwie daleko większa niż w Niemczech, Włoszech lub Rosji, a w nowej Konstytucji jest jeden ważny szczegół, który ludziom bezinteresownym i niezależnym otwiera drogę do wpływu na usunięcie nadużyć.

Część senatorów ma być mianowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej z pośród ludzi zasłużonych i kompetentnych.

Jeśli istniejące organizacje społeczne zajmą się zbieraniem liczących podpisów na petycjach do Prezydenta, wskazujących kandydatów na te nominacje, to stopniowo charakter Senatu musi ulec zmianie i uniezależnić się od błędów powszechnego głosowania, które zwykle nagradza zaufaniem nie tych, co najwięcej dokonali, ale tych, co najwięcej obiecuja.

Sesja budżetowa parlamentu zamknięta.

Wbiła ona kilka nowych gwoździ do trumny polskiego parlamentaryzmu.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 16. 3.

W dniu dzisiejszym w godzinach południowych przybył do gmachu sejmu dyrektor biura prawnego Rady Ministrów p. Wł. Paczowski, aby doreczyć marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie Pana Prezydenta o zamknięciu sesji zwyczajnej i budżetowej. Zarządzenie to brzmiało jak następuje: „Na podstawie art. 25/37 konstytucji zamykam sesję budżetową i zwyczajną Sejmu i Senatu.

Prezes Rady Ministrów:

(—) J. Jędrzejewicz.

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) I. Mościcki.

Dyr. Paczowski już od lat trzech pełni ten miły obowiązek. Gdy zjawia się w Sejmie, aby oznajmić o zamknięciu obrad parlamentu, zawsze przychodzi w samą porę, nigdy nie znalazł się w charak-

Ciągłe narady w Belwederze.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) Prasa warszawska podaje, że w ciągu ostatnich kilku dni marszałek Piłsudski przyjął kolejno członków rządu i wyższych wojskowych. M. in. przyjęci byli: Prystor, min. Pieracki, gen. Sosnkowski, min. Beck coraz premier Jędrzejewicz, którego obecność w Belwederze miała podobno charakter wizyty pożegnanej.

W najbliższych dniach ma nastąpić nominacja min. spraw zagranicznych Becka na premiera rządu.

Strajk powszechny w Hiszpanji.

Paryż, 17. 3. Z Madrytu donoszą, że związek robotników budowlanych w Madrycie wydał odezwę do ogółu robotników, wzywając do kontynuowania strajku 28 sekcji, które wchodzi do związku, by prowadzić walkę aż do uzyskania zasadniczych żądań. Z Barcelony donoszą o wybuchu strajku powszechnego robotników zakładów elektrycznych i gazowych w całej Katalonji. Ogółem strajkuje 20.000 robotników. Wielką centralę elektryczną i gazownię objęły techniczne oddziały wojskowe, które gwarantują umiarkowane oświetlenie i dopływ gazu. W Madrycie komitet wykonawczy unji generalnej pracowników omawiał sprawę proklamowania strajku powszechnego w całej Hiszpanji. Decyzji dotychczas nie ogłoszono.

Rosja przystąpi do Ligi Narodów

Berlin, 17. 3. (tel. wł.) Jak donosi „Deutsche Allgemeine Zeitung“ z Paryża zbliżenie francusko-rosyjskie znajduje się na pomyślnej drodze. Kwestja przystąpienia Rosji sowieckiej do Ligi Narodów staje się również coraz bardziej aktualną. S. S.

Krzywica!

Te chorobę wieku dziecięcego zwalczą tran watriobiany w połączeniu z solami wapniowymi.

Emulsja Scotta

zawiera norweski tran watriobiany ostandaryzowanej, ilości jednostek witamin A i D oraz sole wapniowo-fosforowe i dlatego stanowi lek przeciwko krzywicy i innym zaburzeniom wrozwokowości. Zalecamy

EMULSJE

TRANOWA

SCOTTA

Do nabycia już od Zł. 2.—



Amerycy grozi strajk generalny.

Berlin, 17. 3. (tel. wł.) Według doniesień z Waszyngtonu Ameryka stoi przed widmem generalnego strajku robotników. Powodem zatargu jest zamach na niezależność związkową robotników. Przemysłowcy zmuszają ich do wstępowania w szeregi stworzonych przez siebie związków. Najprawdopodobniej zatarg wybuchnie najpierw w przemyśle samochodowym. S. S.

Czescy żandarmi w polskiej szkole.

Fala prześladowań na Śląsku Cieszyńskim.

Morawska Ostrawa, 17. 3. Fala antypolskich wystąpień na Śląsku Cieszyńskim przybiera coraz szersze rozmiary. Wczoraj aresztowano w Mistrzowicach koło czeskiego Cieszyna rolnika polskiego Szuścika.

Aresztowanie nastąpiło na tle politycznym. Szuścika przewieziono do więzienia w Morawskiej Ostrawie, gdzie jak wiadomo, przebywa student polski Sprencel z Cieszyna i gdzie przewieziony ma być literat polski Kaszycki, aresztowany w Koszycach. Na terenie Morawskiej i Śląskiej Ostrawy nie ustają rewizje, dokonywane przez komisję urzędu skarbowego w Opawie u Polaków, posiadających majątki w Polsce. Dochodzenia mają na celu wykrycie rzekomych nieformalności przy transakcjach pieniężnych z Polską. Nauczyciel w Bystrzycy koło Jabłonkowa dowiadywał się w sposób podstępny od dzieci ze szkoły polskiej, co słyszały na temat dalszych losów Śląska. Na pod-

stawie informacji nauczyciela rozpoczęło śledztwo przeciwko trzem dziewczynom ze szkoły polskiej w Bystrzycy. Śledztwo prowadzi żandarmi. Kierownik polskiej szkoły publicznej na Śląsku Cieszyńskim otrzymał od władz polecenie niezwłocznego oddania broni. Okazało się, że oprócz szabelki, używanych do przedstawień teatralnych szkoła broni nie posiada.

Komisariat policji w Karwinie zastosował w niewiadomych celach rozkaz do wszystkich towarzyszy polskich, mających swą siedzibę w domu Prasa, aby przedstawiły dokładny spis wszystkich swoich członków. Aresztowany w Koszycach literat krakowski Kaszycki przewieziony został wczoraj do więzienia sądu okręgowego w Morawskiej Ostrawie. Aresztowanie jego nastąpiło na żądanie prokuratury. Konsulat polski w Morawskiej Ostrawie interwenjował u władz w sprawie aresztowanych.

terze gościa nieoczekiwanego, gdyż przybycie jego było przewidziane zgóry co do dnia i godziny. W Sejmie zastał on obecnie idealne pustki: i w klubach, i w kuluarach, i w bufecie sejmowym. Posłowie bowiem od chwili, gdy większość rządowa dobrowolnie oddała całą pełnię władzy ustawodawczej rządowi, rozjechali się do domów, jako że już stali się zupełnie zbędni i nikomu niepotrzebni.

Było zwyczajem, że pod koniec sesji Senatu marszałek odczytywał krótkie sprawozdanie z przebiegu prac dokonanych i dziękował pp. senatorom za podjętą współpracę. Ta krótka ceremonia pożegnalna kończyła się życzeniami dobrego wypoczynku wakacyjnego i oklaskami, które BB. darzyła swego marszałka. Obecnie tradycji tej nie stało się zadość. Jakiś wyjątkowy pośpiech działał tu imperatywnie, aby zamknąć obrady jak najprędzej. W dzień ostatniego posiedzenia Senatu na zebraniu pełnego klubu BB. wyraźnie powiedziano senatorom, aby nie przedłużali sesji i nie zgłaszali już żadnych poprawek i wniosków. To też wszystko uchwalono bez dyskusji prawie i tegoż dnia prace ukończono ku zadowoleniu czynników rządowych.

Marszałek Senatu p. Raczkiewicz przyjęty był w dniu dzisiejszym na posłuchaniu przez Pana Prezydenta, którego poinformował o pracach Senatu w ub. sesji.

Jakż jest bilans ub. sesji?

W niespełna 10 minut uchwalono Konstytucję. Budżet uchwalono tak, jak życzył sobie rząd. Nic nie zmieniono w tym budżecie, mimo, że deficyt każdodzienny wynosi prawie milion zł. Głosami BB. potwierdzono raz jeszcze stabilizację naszych wielkich niedoborów budżetowych. Bez najmniejszego wahania też sama większość uchwalila pełnomocnictwa rządowi.

Poza mnóstwem spraw błażych i podrzędnych z ważniejszych ustaw uchwalonych przez Sejm należy wymienić: ustawę o spółdzielniach, nową ordynację podatkową oraz zmianę prawa przemysłowego. I to wszystko.

Wobec uchwalenia pełnomocnictw pełnia władzy i odpowiedzialności spada na rząd. Tam, z zacisza gabinetów Prezydium Rady Ministrów dziś jeszcze nieznanym nikomu gospodarz tego gmachu będzie kierował całym aparatem państwowym. Jutro ma się odbyć posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, niebawem ukażą się też pierwsze dekrety Pana Prezydenta i wszystko pójdzie dalej ustalonym już trybem.

Nikt po zamknięciu sesji Sejmu i Senatu lzy nie uroni. Bo też kończy się ona bardzo mizernym bilansem swych prac. Sejm, paraliżowany i pozbawiony swych uprawnień od zewnątrz, tj. przez system dzisiejszych rządów, uległ dzięki stanowisku dzisiejszej większości sejmowej temuż samemu paraliżowi od wewnątrz. Sejm więc dogorywa i rola jego jest coraz mniejsza. A tym groźnym objawom zaniku parlamentaryzmu w Polsce towarzyszy zupełna obojętność najszerzych mas.

Objaw ten jest bardzo groźny, gdyż

slabnie coraz bardziej zwłazek duchowy między obywatelami i państwem,

a obojętność ta rozciąga się na wszystkie sprawy państwowe, czego jaskrawym dowód mieliśmy, gdy na porządku dziennym znalazł się projekt zmiany konstytucji. Nawet ta sprawa nie zdołała wzbudzić najmniejszego zainteresowania. Wśród tego głuchego milczenia i tej przerażającej pustki, która wieje od społeczeństwa, działa tylko sam aparat państwowy, działa on coraz sprawniej, ale społeczeństwo nie stoi za nim. Stan ten nie wzmacnia sił wewnętrznych państwa w żadnym razie.

Zaraz po zamknięciu obrad parlamentu miał ustąpić rząd p. Jędrzejewicza. Jak słychać, rekonstrukcja rządu została odłożona na kilka dni. W poniedziałek ambasador amerykański wydaje oświadczenie, na którym ma być p. Jędrzejewicz jako szef rządu. Podobno i wyjazd marsz. Piłsudskiego ulegnie małej zwłoce. Wbrew wszelkim przewidywanom marszałek spędzi swój urlop wypoczynkowy najprawdopodobniej w Rumunji.

List z Berlina.

Trzeci Reich w osamotnieniu

Berlin zezuje w stronę Białogrodu.

(Od własnego korespondenta politycznego)

Berlin, 16 marca.

„Samotność, cóż po ludziach?”. Tak może powiedzieć poeta, ale państwo? Nawet gdy jest Ameryką, bronioną przez dwa oceany, nie może sobie pozwolić na izolację. A cóż dopiero Niemcy, leżące w sercu Europy?

Od chwili powstania Trzeciego Reichu polityka Wilhelmstrasse jest polityką szukania współnika. Pamiętamy wszyscy jak to przed rokiem p. Rosenberg, niczem argonauta, wybierający się do bajecznej Kolchidy po złoto, jechał ciężarny nadzieją do Londynu i jak niesławnym powrotem się ta wycieczka zakończyła. Ilości wypraw rzymskich nie można się doliczyć. Był tam dwa razy Papien, co trzy razy Göring, jeździł na Capri kap. Röhm, douczał się propagandy min. Göbbels, a wszystko w tym celu, aby Mussoliniego namawiać bezskutecznie do wysługiwanie się polityce Berlina.

„De ut des” — daj, abyś otrzymał. Przekleństwem niemieckiej polityki jest to, że na wszystkie strony chciałyby coś brać, a nie ma absolutnie nic do zafiarowania. W najlepszym razie Trzeci Reich może się czegoś wyrzec i uzyskać na tej podstawie zawieszenie broni, jak to miało miejsce z Polską. Lecz od zaprzestania walki do pozyskania przyjaźni i współpracy prowadzi bardzo daleka i kosztowna droga. A tymczasem Niemcy chętnie by, żeby im płacono za towarzystwo!!

Kiedy ostatnia nota rozbrojeniowa Francji w bardzo stanowczej, ale grzecznej formie stwierdziła, że właściwie nie ma o czym mówić z Niemcami na temat dozbajania, wydawało się, że dyskusja w tej sprawie zostanie zakończona. Mógł więc ktoś sądzić, że nie na to Berlin był podczas ostatnich wyborów do Reichstagu (14. X. 33) zawieszony transparentami, głoszącymi hasło „Ehre und Gleichberechtigung” — Honor i równość (w zbrojeniach), — aby się upokarzać ustępstwami. A jednak zupełnie niespodziewanie 12 bm. min. Neurath wręczył ambasadorowi François-Poncet nową notę, w której Niemcy upierają się pono przy swym punkcie widzenia, ale nie mają odwagi zaprzestać przekomarzenia się z Paryżem, aby nie doprowadzić do całkowitego zerwania.

Podobnie przedstawia się sytuacja z Włochami. Na temat niewierności Mussoliniego prasa niemiecka wypisała cysterne atramentu. Włosi z właściwym

sobie temperamentem odpowiadali niemieckim ostro i pouczali Hitlera, jak należy prowadzić politykę. W rezultacie do Rzymu zjechał Dollfuss z Gömbösem, aby pod protektoratem Mussoliniego, — urządzić z punktu widzenia Berlina pogrzeb pierwszej klasy dla Anschlusu. Znow można przysiąc, że Wilhelmstrasse może się zdobyć tylko na naśladowanie divy operetkowej, która zapewnia widzów w operetce „Liebe auf Reisen”, że „Ich hab ein Wuuuut!!” (wściekam się). A tymczasem się okazuje, znow jak w tej operetce, że miłość powstaje w czasie jazdy i dlatego min. Neurath wybiera się pośpiesznie do Rzymu, aby z kolei spróbować szczęścia, załagodzić punkty tarcia i... — kto wie — ofiarować wyrzeczenie się Anschlusu za umocnienie przyjaźni z Włochami?...

Trzeba dodać, że nowy rozdział flirtu niemiecko-włoskiego został poprzedzony zupełnym zawieszeniem broni na froncie austriackim. Wprawdzie przesławny p. Habicht pozostał na stanowisku, ale na

rozkaz wyższych władz kompletnie zaniemówił. Jego filipiki anty-dollfussowe, wygłaszane niemal każdego wieczoru przez radio monachijskie skończyły się jak nożem uciął. Sławne ultimatum dwa razy przedłużane pogrzebano dawno i austriacy „nazi” siedzą cicho jak mysz pod miotłą. Zapewne nie tylko względem Włoch podzielał na nich tak uspokajająco. Wymowa haubic przy Karl-Marx-Hofie przekonała wiedeńskich hitlerowców, że próba sił z Heimwehram może być co najmniej nieprzyjemną.

Najświeższym wynalazkiem Wilhelmstrasse, atutem, który będzie można wygrać aż na trzy strony jest zainteresowanie się losami Jugosławii. Berlin poczuł gwałtowną i nieodpartą miłość do Białogrodu, wychodząc ze słusznego założenia, że w tem mieście można teoretycznie przyłożyć dźwignię i odwrócić przy jej pomocy układ stosunków politycznych europejskich na korzyść Niemiec. To też Hitler w obecności Neu-



1668

Do nabycia we wszystkich aptekach.

ratha przyjął na specjalnej audjencji pos. Jugosławji Balugszitsza, przy akompaniamencie licznych artykułów prasowych w niezwykle ciepłym tonie utrzymanych.

Jeżeli Włochy zementują swój sojusz z Austrią i Węgrami, to biorąc pod uwagę Bułgarię i Albanie, Jugosławja jest niemal całkowicie otoczona pierścieniami wrogów, który na rozkaz Rzymu może każdej chwili smiertelnie się dla niej zacisnąć. Niemcy więc tłumaczą Serbom obecnie, że Francja jest daleko, a sprzymierzeńcy z Małej Ententy zbyt słabi i że tylko Trzeci Reich może zapewnić tróliedynemu królestwu pełne bezpieczeństwo.

Gdyby Jugosławja poszła na lep berlińskich kuszeń, przedewszystkiem Czechosłowacja znalazłaby się niemal na lasce i nielasce Niemiec. Z Małej Ententy nicby nie zostało, a Francja byłaby trafiona w niezmiernie czule miejsce.

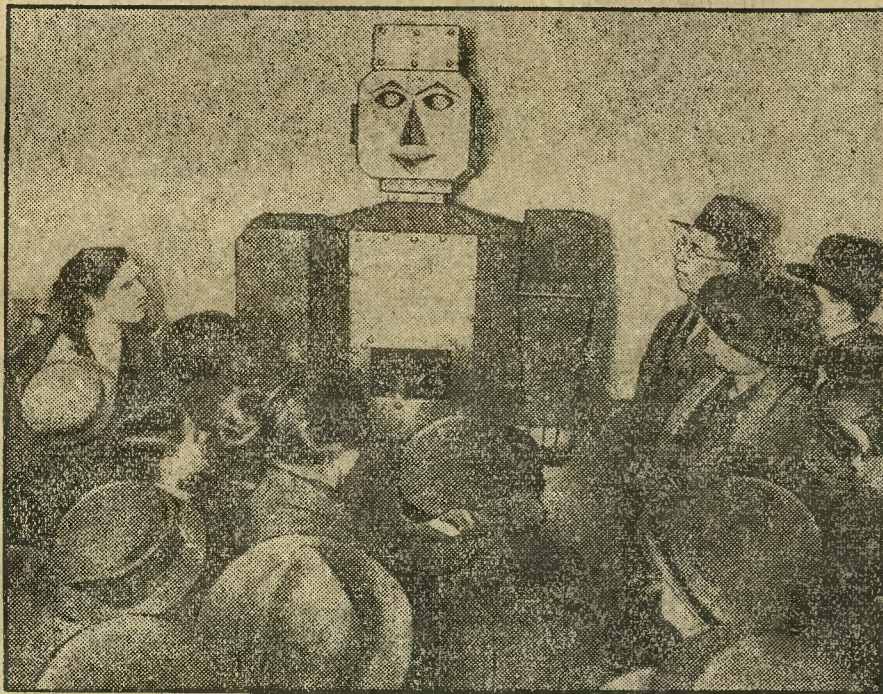
To są horoskopy dalekoidące. W praktyce polityka niemiecka ma zapewne znacznie bliższe cele na widoku. Wystarczy jej przy pomocy Białogrodu postraszyć Mussoliniego i przekonać, że bez oglądania się na Berlin nie jest on zdolny do uregulowania stosunków nadnaujskich.

Powodzenie wszystkich planów niemieckich nie może się obejść bez dalekoidących ustępstw. Trzeci Reich skreślił na lat dziesięć ze swego repertuaru Pomorze. Obecnie jest już niemal zdecydowany zapomnieć na pewien dłuższy okres o Anschlussie. Wspaniałe milczenie prasy niemieckiej na ten temat jest najlepszym tego dowodem. Wobec groźby Francji, że zatrzyma sobie zagłębie Saary jako zastaw w razie, gdyby Niemcy rozpoczęły zbrojenia na własną rękę (mowa tu o oficjalnych zbrojeniach!) prawdopodobnie Niemcy spuszcza i tutaj trochę z wysokiego tonu o „Ehre i Gleichberechtigung”.

Nietylko całkowite osamotnienie jest przyczyną tego minimalistycznego kursu. Ilość zagadnień wewnętrzno-politycznych jest tak wielka, że Trzeci Reich musi się w pierwszej linji zająć sobą i tylko sobą. Zresztą przebieg stosunków Rosji Sowieckiej poucza nas również, że rewolucja nie sprzyja uprawianiu polityki zagranicznej z sukcesem.

St. O. Strąbski.

Robot-jasnowidz.



W jednym z londyńskich domów towarowych umieszczono na korytarzu robota, który dzięki skomplikowanemu mechanizmowi, umieszczonemu wewnątrz, odpowiada na rozmaite pytania, a nawet przepowiada przyszłość, oczywiście według wzorów, sporządzonych przez konstruktora.

Antoni Marczyński.

(13)

Zegar śmierci.

POWIEŚĆ.
(CZĘŚĆ TRZECIA.)

(Ciąg dalszy).

— Uff... Bylbym już wolał spotkać diabła!

— A tymczasem spotkałeś naszego ex-nieboszczyka z Biarritz... Tak, on osiedlił się tutaj, wiem o tem od dawna.

— Jan jest tutaj?! I ty nie mi o tem nie mówiłeś?!

— A poco miałem mówić? Czyżbyś chciała odświeżyć z nim znajomość? Obecnie to już zupełnie nieaktualne. — Nagle zmarszczył brwi. — A może moje dawne podejrzenia były uzasadnione?!

— Były śmieszne, — wzruszyła ramionami, — i ty jesteś śmieszny z tą swoją chorobliwą zazdrością...

Wielkolud siedzący w hotelu stracił cierpliwość.

— Stul pysk, jedno z drugim! — Tupnął nogą tak, że na stoliku zadźwięczały kieliszki. — Później będziecie sobie urządzać sceny zazdrości, a teraz morda na klucz!

— Pan markiz wyraża się tak wytwornie, że...

Pozwól mu się wygadać, — ziewnęła Juanita.

— Tobie się także odechce ziewania,

gdy powiem, kogoś widział półtorej godziny temu!

— No? — Don Sebastiano zainteresował się wreszcie tą kwestją. — Wyduśże z siebie, kogoś widział.

— Kogo? Ano, Rafała Królika!!!

Juanita zerwała się z kanapy, jakby ją jakaś potężna sprężyna podrzuciła w górę, a don Sebastiano cygaro wypadło z ust i oboje ośmupieli na dłuższą chwilę. Rafał Królik byłby niezmiernie dumny, gdyby był mógł widzieć, jak piorunujące wrażenie wywołał u tych dwojga ludzi sam dźwięk jego nazwika...

ROZDZIAŁ VII.

Detektyw pod obserwacją.

Don Sebastiano ochłonął pierwszy. — Gdzieś go widział? Tu, w naszym hotelu?!

— Tu jeszcze nie, na szczęście, ale w porcie. Był na pokładzie tego samego statku, co ja.

— Zatem wybuch widział.

— Nie tylko widział, ale domyślił się odrazu, jaki był powód wysadzenia w powietrze bezwartościowego okrętu.

— Tu rzekomy pan markiz powiörtory-dokładnie urywki rozmowy, jaka toczyła się na dolnym pokładzie rzecznej statku pomiędzy policjantem, który znalazł odłamki maszyny piekielnej, a Rafałem Królikiem.

— Możecie sobie wyobrazić mój przestrah, — ciągnął dalej, — kiedy ten cwaniak w najpewniejszą siebie miną nazwał tę eksplozję generalną próbą przed jakimś prawdziwym zamachem!

— Zatem on już wie wszystko! I lała chwila nas...

— Nie, maleńka, — wtrącił don Sebastiano, — niepotrzebnie się trwożysz.

— Niepotrzebnie?! Skoro on dokładnie wie, że...

— Nie wie, nie wie, idę o zakład, tylko przypadkowo odgadł, co się święci. Ten mały łotr posiada zaskakującą intuicję, lecz to już wszystko. Gdyby był mniej leniwy, lekkomyślny, roztrzepany, ha, to byłoby gorzej. Ale, na szczęście dla nas, Rafał Królik nie ma żadnych zalet dobrego szpicla, prócz tego wężu... On nawet robił na mnie wrażenie gościa mocno pomylonego.

— Tak, to prawda. Obserwowałem go przecież w Biarritz...

Wszyscy troje uspokoił się nieco, poczem „markiz” na żądanie don Sebastiano powtórzył jeszcze raz słowa wyrzeczone przez Rafała Królika do policjanta.

— Powiedział, o ile pomnę, tak: „Maszyny piekielnej nie można kupić w sklepie, zatem przestępcy muszą ją sobie sfabrykować sami. Boją się tylko, czy ona nie zawiedzie, muszą tedy jeden z swoich fabrykatów wypróbować. Na ten cel wybierają coś, czego nikt nie pilnuje, a więc naprzykład któryś z tych bezwartościowych okrętów”...

— Do stu diabłów! Tak powiedział?!

— Jeśli mi nie wierzysz, zapytaj wprost jego. Mieszka przy Avenue de France, w hotelu „Gallia”... Jak widzisz, niepróżnowałem. Od przystani statków aż pod hotel szedłem za nim krok w krok. A potem wdałem się w

przyjacielską pogawędkę z tamtejszym portjerem i ustaliłem, że Rafał Królik przybył do Antwerpii z Paryża dziś rano.

— Z Paryża? No, to oddycham. — Don Sebastiano jał zacierać dłonie. — W Paryżu nie byliśmy od roku, przyjechaliśmy tutaj okrezną drogą przez Amerykę, zatem w Paryżu nikt nie mógł wpaść na nasz trop... Za kimś innym on węszy w Antwerpii, idę o zakład.

— Lecz Antwerpja to mała dziura, czego dowodem jest choćby to, że Karol ujrzał Rafała Królika już w pierwszym dniu jego pobytu tutaj. Jutro, pojutrze może się zdarzyć naodwrot, że on zobaczy na ulicy kogoś z nas trojga i wsypa gotowa.

— Słusznie, maleńka, całkiem słusznie; trzeba się jak najmniej pokazywać na mieście. Czy masz jutro randkę z Lagardem?

— Niestety, tak. W restauracji „Bristol”.

— Więc umów się z nim przez telefon na dworec i wyciągnij go do Brukseli, Ostendy, czy dokąd chcesz, tylko nie wódcie mi się po Antwerpii. Lepiej nie kusić licha.

— Dobrze. — skinęła głową. — Ale czy nie byłoby bardziej wskazanem przyspieszyć termin naszego wspólnego odjazdu do Ameryki? „Druon-Antigoon”, na którego pokładzie przybyliśmy tu przed miesiącem, odpływa pojutrze w nocy, — westchnęła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dyżur lekarski dnia 18 bm. Dzienny: dr. Bielawski, tel. 12-40. Dnia 19 bm. dzienny: dr. Parnowski, nocny: dr. Flisowski, tel. 12-40.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Pivoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywieł Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywieł — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciecchocina, Łężyca i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino „CZARODZIEJKA”. Wielki podwójny program, a to niesamowity poryjający film pt. „Uchwytnie widmo” (Fantomas) i „Student-żebak”. Nadprogram: Pogrzeb króla Alberta I i koronacja króla Leopolda III.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Wielki film historyczny, przewyższający przepychem i wykwintem słynną „Katarzynę Wielką” pt. „Madame Dubarry”. Nadprogram: komedia kreskowa i aktualne tygodniki.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 1703.

CHŁOPCÓW

do rozprzedaży

„Dziennika Bydgoskiego”
poszukuje

Administracja

Dziennika Bydgoskiego

Oddział Gdynia.

4872)

Artystka-profesorka śpiewu Zofia Budzyńska, uczennica słynnego profesora wiedeńskiego Rubinsona, profesorka Polskiego Konserwatorium Muzycznego w Gdańsku, otwiera w Gdyni przy ul. Podjazdowej (dom kolejowy nr. 2 m. 4) szkołę śpiewu — kurs niższy i wyższy, prowadzony według najlepszych metod pedagogicznych. Warunki przystępne. Wpisy codziennie od godz. 9 do 18. (4970)

310 SAMOCHODÓW W GDYNI.

Według obliczeń referatu statystycznego Komisariatu Rządu, Gdynia posiadała w dniu rejestracji 1 stycznia br. 310 samochodów, z czego 98 prywatnych, 82 dorożek samochodowych, 20 autobusów, 13 samochodów półciężarowych, 1 sanitarny i 2 specjalne.

Ogólna liczba samochodów w Gdyni w porównaniu do innych miast w Polsce nie jest wielką, porównując jednak liczbę samochodów

do liczby mieszkańców, to w Gdyni wypada 80 samochodów na 10.000 mieszkańców.

JEDYNY WYSTĘP

J. ZAKLICKIEJ I J. NOWACKIEGO.

Gdynię czeka miła niespodzianka. Znakomici artyści J. Zaklicka i J. Nowacki, z którymi przed miesiącem zawarliśmy znajomość w komedii p. t. „Miłość już nie w modzie”, w triumfalnym objeździe po Pomorzu zawitają do Gdyni raz jeszcze w dniu 7 i 8 kwietnia, aby nas ubawić w kapitalnej amerykańskiej farsie Z. Marynowskiego p. t. „Rozwód”.

NOWA SZKOŁA ŚPIEWU SOŁOWEGO.

Gdynia pod względem kulturalnym i oświatowym stara się dotrzymać kroku miastom o starszych tradycjach. Powstają nietylko szkoły ogólnokształcące, zawodowe, ale także artystyczne.

W zakresie malarstwa zyskał sobie wielką zasługę prof. Szczepilewski otwarciem wzorowo urządzonej szkoły sztuk pięknych, która pielegnować będzie szczególnie regionalną sztukę kaszubską.

Natomiast w zakresie śpiewu podjęła się tego zadania jedna z wytrawnych pedagogek muzycznych, która w tym zakresie ma już chlubną przeszłość, p. Zofia Budzyńska, otwierając własną szkołę śpiewu klasycznego. Jej dotychczasowa współpraca w Polskim Konserwatorium Muzycznym w Gdańsku daje rękojmię, że szkoła postawiona będzie na wysokim poziomie.

RUCH CUDZOZIEMCÓW.

W roku 1933 przybyło do Gdyni i zameldowało się ogółem 868 cudzoziemców, wyjechało 675 (z pominięciem obywateli W. M. Gdańska). W porównaniu do roku 1932 ruch cudzoziemców wzrósł, gdyż w roku tym przybyło 586 cudzoziemców, a wyjechało 494.

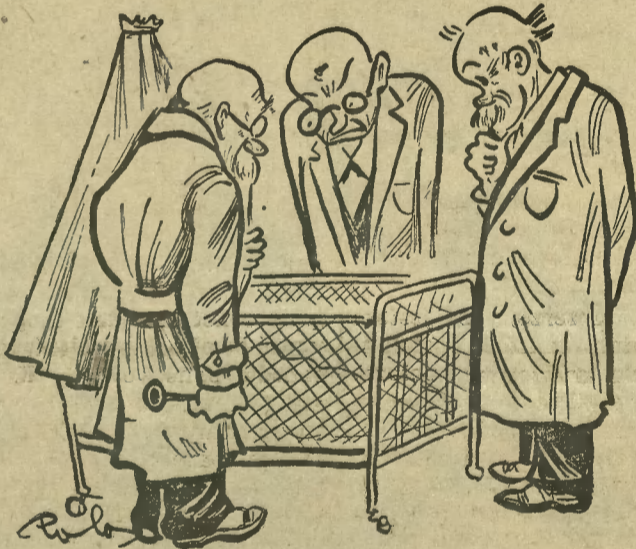
Według przynależności państwowej największą przybyło Niemców — 193, następnie Czechów i Słowaków — 109, Amerykanów ze Stanów Zjednoczonych 83, Holendrów 47, Duńczyków 43, Austriaków 40, Francuzów 33, Anglików 32, Węgrów 31, Włochów 29, Szwedów 26, Belgów 20, Rumunów 18, Jugosłowian 17, Litwinów 16, z Rosji sowieckiej 13, Estończyków 12, Norwegów 9, Szwajcarów 8, Łotyszów 7, Hiszpanów 6, Kanadyjczyków 4, Turków 2, Chińczyków 1, Brazylijczyków 1.

Cyfry powyższe nie obejmują cudzoziemców, przybyłych do Gdyni jako turyści zamieszkałi na statku, nie obejmują również załóg statków cudzoziemskich.

STATEK „LECH” PRZYBYWA DO GDYNI.

Dnia 15 bm. wyszedł z Anglii (Newcastle o/Tyne) nowozbudowany statek „Lech” dla Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego, który za kilka dni przybędzie do Gdyni, gdzie dnia 21 bm. zostanie poświęcony. Statek ten budowany był w stoczni angielskiej. Budowę jego rozpoczęto na początku września 1933 r., a ukończona została w końcu ub. miesiąca.

Nowa konstytucja w Senacie.



Do kołyski noworodka Senat powołał trzech profesorów — rzeczoznawców. Może teraz coś z tego maleństwa wyrośnie.

Czy głos rozważa?

Nie mamy przed sobą lwowskiego „Katolickiego Głosu Pracy” z dnia 11 bm., w którym znajduje się artykuł ks. posła dr. Szydelskiego p. t.: „List Pastorski Episkopatu a deklaracja ideowa Legionu Młodych”.

Z ustępów, wyjętych z odnośnego artykułu przez „Dzień Pomorski” widzimy atoli, że autor, rozbiierając deklarację ideową Legionu Młodych, usiłuje osłabić wrażenie, wywołane listem pasterskim w szerokich kręgach społeczeństwa, starając się wybielić organizację, napiętnowaną przez biskupów polskich jako antychrześcijańską i antykatolicką.

Ks. dr. Szydelski zapomina, że teoria a praktyka to są dwie odrębne rzeczy, że program czy deklaracja może być wręcz idealna, podczas gdy działalność aktywna często sprzeciwia się temu, co program względnie deklaracja głosi.

Tak też jest i z Legionem Młodych. Deklaracja uznaje „wielką wartość etyczną czynnika religijnego”, a organ prasowy tej organizacji pisze ustawicznie o „przesądach religijnych”, o konieczności rozdziału Kościoła od państwa”, o „bujdach kleru” itd., nie mówiąc już o ukłonach, zwróconych w stronę Sowietów.

Pracę dla państwa rozumiemy wszyscy. Rozumie ją i Kościół i stale to podnosi, ale pracę tę nie należy rozumieć w ten sposób, że państwo jest wszystkim a człowiek niczem, że sternicy państwa są wyrocznią a obywatel niewolnikiem.

Taki pogląd na cele i zadania państwa i obywateli jest sprzeczny z ideologią chrze-

Leon Jankowiak aresztowany.

Prasa poznańska donosi o aresztowaniu kupca Leona Jankowiaka pod zarzutem spowodowania pożaru restauracji przy ulicy Frodry.

Leon Jankowiak miał dawniej sklep w Bydgoszczy — na ulicy Gdańskiej.

ścijańska, to też biskupi polscy w liście pasterskim ostro go napiętnowali.

Ks. dr. Szydelski, ongiś członek klubu parlamentarnego Ch. D. a dziś gorący wielbiciel Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego, uczyniłby daleko lepiej, gdyby ze swego punktu widzenia nie rozbiierał spraw, które już księża biskupi jasno i wszechstronnie oświetlili.

Nie przypuszczamy bowiem, ażeby swą

baźdź co bądź znamienne interpretacją zamierzał przeciwstawić się listowi pasterskiemu biskupów, gdyż ani na chwilę nie wątpimy, ażeby ks. dr. Szydelski miał być innym w kościele a innym w sejmie czy w redakcji.

W każdym razie artykułu ks. dr. Sz. nie można nazwać głosem rozważa, jak to czyni skwapliwie prasa sanacyjna.

Wystąpienie ks. posła Sz. jest, naszym zdaniem, nieroztropnym wykołajaniem, które w kołach katolickich wywołać musi zgorzniecie, a kołom antykatolickim daje niepotrzebnie broń do ręki.

Tęsknota Orłowa Morskiego do Gdyni.

Najwięcej urocze nasze miejsce klimatyczne nad Bałtykiem dzieli od dłuższego już czasu los rzeczy bezpańskiej. Powiat morski, jakkolwiek Orłowo jeszcze do niego przynależy administracyjnie, faktycznie do niego się nie przynaję i wcale się nie troszczy, miasto Gdynia znów troszczyć się jeszcze nie może, gdyż Orłowo formalnie do Gdyni dotychczas nie włączono.

W związku z tym smutnym stanem, otrzymujemy od Stowarzyszenia Przyjaciół Orłowa Morskiego następujące pismo:

„W zesłany tygodniu odbyło się posiedzenie Rady gminnej, która wyraziła jednogłośnie zgodę na przyłączenie Orłowa do Gdyni”. Tak więc i Rada gminna, która nie mogła, czy też nie chciała przyczynić się do rozwoju Orłowa, wypowiedziała się ostatecznie za przyłączeniem upragnionem przez wszystkich mieszkańców. Jest nadzieja, że sprawa w niedługim czasie zostanie pomyślnie dla Orłowa rozstrzygnięta.

Zbliża się nareszcie chwila, że Orłowo stanie się

uporządkowaniem kąpieliskiem

i nie będą się działy rzeczy nieprawdopodobne, jak np. takie, że firma „Strada” pozwoliła sobie umieścić maszyny do wytwarzania zimnego asfaltu w samym centrum Orłowa. W ubiegłym sezonie, dla uprzyjemnienia pobytu letnikom, już od 3 rano rozlegał się huk i gwizd maszyn, które przy mieleniu kamienia wytwarzały takie chmury kurzu, że nawet w domach położonych w wielkiej odległości od szosy uszczelniać musiały okna, a już o otworzeniu ich nawet mowy być nie mogło. Okoliczni zaś mieszkańcy dzieci swoje wywozić musieli na wieś, z powodu zatrutego kurzem powietrza. Byłby już czas najwyższy, ażeby kompetentne władze nakazały usunięcie tych maszyn na inne nie zamieszkałe miejsce, aby letnicy i stali mieszkańcy w czasie zbliżającego się sezonu uwolnieni zostali od tej przyjemności.

Dowiadujemy się z przyjemnością i radością, że pałac w Małym Kacku (niegdys siedziba letnic królowej Marysieńki. — Przyp. Red.), wraz z pięknym parkiem, zakupiony został przez To-



Kto wygrał na loterii?

Wszystkie wygrane sprawdźcie najlepiej w Kolekturze KAPTURKIEWICZA Bydgoszcz, Marszałka Focha 17. (4770) Tamże wypłata wygranych i sprzedaż losów.

W trzecim dniu ciągnięcia 2-jej klasy 29-jej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Ciągnięcie przedpołudniowe:

200.000 zł. Nr. 52078.
15.000 zł. Nr. 84599 98693.
10.000 zł. Nr. 99051.
5.000 zł. Nr. 57276 81856 154600.
2.000 zł. Nr. 108326 158862 165483.
1.000 zł. Nr. 62030 143125.
500 zł. Nr. 21970 59368 88422 110856 117831 123497 124938 158004.
400 zł. Nr. 9806 70763 73285 76097 106665 120109 134693 155692.
250 zł. Nr. 5083 12223 13058 17534 23008 23149 48688 51224 64866 70275 74294 95612 104318 118744 129837 154308 160393 162505 165362 165915 169745.
200 zł. Nr. 1848 1896 10830 11389 14678 14792 28220 33111 36219 38891 40280 45936 53258 54210 67666 72194 73121 73667 77497 77649 77847 81294 84721 85307 87564 91811 94616 95520 96307 102018 103674 114605 115505 115689 118836 125057 129259 130562 136131 136651 137088 146149 149540 152878 158879 163758.

Ciągnięcie popołudniowe:

15.000 zł. Nr. 103088.
2.000 zł. Nr. 25437.
1.000 zł. Nr. 20161.
500 zł. Nr. 53086 57632 61724 66179 85915 94296 99923 117483 144868 148524.
400 zł. Nr. 10244 12759 25900 26099 63056 72997 73635 76798 82389 102989 144810.
250 zł. Nr. 2448 5130 18977 26077 26889 46159 68445 69780 73262 81659 90972 105986 112147 133202.
200 zł. Nr. 1072 8289 16323 17265 18211 43393 639 54856 58429 59620 60345 67511 69855 70986 73714 74029 78833 77626 76468 81323 565 619 832113 97809 107663 110759 111731 115273 684 116853 118056 123172 681 124274 851 132859 134667 137480 141813 143279 145181 669 147778 150076 157358 164593 165274 167634.

Wygrane pocieszenia po 500 zł na nr.:

308 3368 7419 737 72 10404 11630 12738 13186 14601 15050 16376 17449 20524 805 25267 972 30582 817 32720 33372 34068 71 36135 38743 39631 40240 373 785 52076 43705 44538 46513 47428 50175 636 52023 329 53897 54407 60039 65070 68086 71550 72726 73566 907 74419 78427 79044 82609 86153 87243 846 89113 90326 91460 93031 94056 96316 98950 99056 385 987 107662 110683 111603 113741 114879 115841 116029 369 117848 122146 127303 130130 133136 134672 135636 137434 923 143390 144515 145567 146685 148578 153340 154961 155807 156034 539 158055 159737 160037 161125 163844 165731 167859 169665 23487.

warzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich.

Mieszkańcy Orłowa są przekonani, że nowi właściciele otoczą opieką piękny park i że ustanie wreszcie wycinanie drzew, jak to się stało z przepiękną aleją świerkową i starymi kasztanami oraz topolami, które otaczały park a które bezzwrotnie wycięto.

Jednocześnie prosimy miarodajne czynniki zwrócić uwagę na lasy w Małym Kacku, które stanowią ochronę od wiatrów i tworzą piękne obramowanie doliny, w której leży Orłowo. Lasy te niestety ulegają tam szybkiemu rabunkowemu zniszczeniu.

Przez terytorium Małego Kacka i Orłowa przepływa nieuregulowana dotychczas

rzeka Kacza,

która powinna być ozdobą i urozmaiceniem krajobrazu. Niegdys pływały w niej pstragi i raki. Pstrągi i raki wyniszczono, a rzeczka stała się głównym ściekiem wszelkich nieczystości z całego Kacka Małego i Orłowa zatruwającym powietrze.

Na każdym więc kroku widać, jak nam potrzeba energicznej ręki i troskliwej opieki zarządu miasta, a przede wszystkim władzy sanitarnej.

Stow. Przyjaciół Orłowa Morskiego.

Francuz, Polak - dwa bratanki!

O pożytku z wzajemnego oddziaływania na siebie narodów, jakoteż inne sensacje kryminalne, fiskalne i polityczne.

Bydgoszcz, 17 marca.

Zaden naród nie może mieć samych zalet, ani samych wad. Zanedo u-praszczaloby to stosunki w świecie i ży-cie byłoby nudne. A co może być gorsze-go od nudy? Chyba tylko sanacja. Ale nie mówmy o rzeczach przykrych, wróć-my do rozważań ogólnoludzkich.

Narodem, wykazującym ostatnio du-ży rozmach, jeśli chodzi o radosną twór-czość kryminalną — są Francuzi. Tam przynajmniej dziennikarze mają używa-nie i pieczone nietyle gołąbki co kaczkę pierwszorzędnej tłustości spadają im same do gąbki. Tam nie trzeba się dłu-



go namyślać. Można pod adresem pierw-szego z brzegu dygnitarza powiedzieć, że jest złodziej i mieć przytem dziesięć-dziesiąt procent pewności, że określenie sytuacji jest prawdziwe. Książeczka cze-kowa Stawiskiego jest naprawdę naj-większą sensacją literacką dni ostat-nich, a każdy jej talon jest rewelacją. O jednych wiadomo już na pewno, że brali dobroduszenie wsparcia od najwięk-szego z oszustów świata, o innych myśli się z podziwem, że umieli swoje kontakty zataić. A to jest nawet okoliczność ob-ciążająca.



O ile Stawiski i jego afery może nam imponować choćby ze względu na sumy, które dla nas muszą pozostać mitem i le-gendą, o tyle zaginięcie i śmierć sędzie-go Prince'a były zrobione tandetnie i dy-letancko. Widać, że Francji brak fa-chowców. Jeśli za dużo wiedział ów wścibiński sędzia Prince, to likwidacja je-go świadczy, że w porównaniu z do-świadczonymi państwowotwórcami in-nych narodów Francja pozostaje daleko w tyle. Gdzieindziej jak ktoś zniknął, to gruntownie i zwłok jego nie znajduwa-no na torze kolejowym. Bo komu to po-trzebne? Rodzinie, żeby miała wydatki na pogrzeb? Czy tym kilku profesorom i ekspertom, żeby się grzebali w trupie? E, partactwo i tyle.

Ponieważ sympatyczni nasi sprzy-mierzeńcy w powyższym oświetleniu mogliby wypaść zbyt czarno, zanotujemy tu rys bardziej dodatni, a dotyczący tej przeważnej zresztą części narodu fran-cuskiego, która, stojąc z daleka od żło-bu, stara się go za wszelką cenę zapeł-nić. Sprawa jest zbyt charakterystyczna,



i jak na nasze stosunki egzotyczna, że-bym sobie mógł odmówić przyjemności podania jej w całej rozciągłości Czytel-nikom „Dziennika Bydgoskiego”
Bo oto posłuchajcie, jakie zmartwie-nia ma fiskus francuski. Zachwyca się

tem z leką w oku jedno z pism pol-skich, jak następuje:

„Dzieje się na świecie dużo nadużyć, ale jednak i w dzisiejszych czasach nie brak dowodów, że w ludziach nie zamarło sumienie. Świadczy o tem pe-wna rubryka paryskiego dziennika urzędowego, w której co miesiąc uka-zuje się lista wpłat, nadesłanych ano-nimowo do urzędu podatkowego. Znaj-dują się tam sumy od 100 do 5.000 i więcej franków. Nikt nie wie, kto je nadsyła, ani za co. Prawdopodobnie wpłacają je ci podatnicy, którzy uchylili się od opłaty, czy to z powodu kry-tycznego położenia, czy też z lekcewa-żenia obowiązków. Jedni może resty-tuują należności państwowe pod wpływem skruchy, inni z chwilą, gdy stan ich finansów się polepszył.

Urzędy podatkowe niebardzo dęcho-dzą pochodzenia tych sum, bo najważ-niejsze jest to, że stanowią one dość



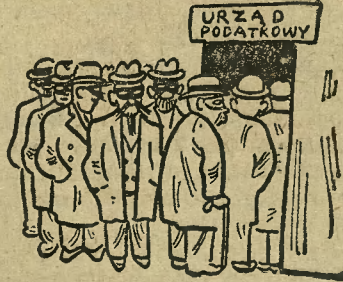
Chcesz pić dobre piwo — żądaj Śmietanki Pomorskiej

2365

pokaźny zasilek finansów państwo-wych. Wychodzą więc z założenia, że nie należy skruszonych grzeszników zrażać i onieśmielać“.

Przyznam się szczerze, że jestem wzruszony. Ależ tam musi być ślania-ka. Ktoś z powodu krytycznego poło-żenia czy też — pomyślcie — lekcewa-żenia obowiązków nie płaci podatków. U nas byłoby urgensy, monita, egzekucje, licytacje, a tam rząd wykalkulował, że to samo można osiągnąć dobrocią. I pro-szę, jakie rezultaty? Skruszeni podatni-cy zwracają czempredzej zaległości, a

chcą ukryć rumieńce słusznego wsty-du, robią to anonimowo. I widocznie

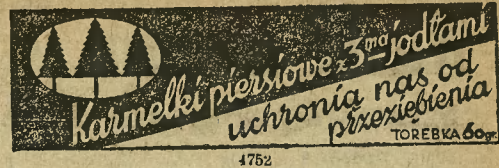


jest to zwyczaj powszechny bo jak czy-tamy, sumy te stanowią pokaźny zasi-łek finansów państwowych. I niema po-wodu się dziwić, że wobec tego urzędy podatkowe nie zrażają i nie onieśmiela-ją skruszonych grzeszników. Jeszczeby tego brakowało. Taka subtelność w za-latwianiu naogół drażliwych spraw po-datkowych wymaga wzajemnego zrozu-mienia i szacunku.

Nie bez przyczyny przytoczyłem tutaj i omówiłem dodatnie strony tego fran-cuskiego systemu fiskalnego. Chcę po-prostu zaproponować, żeby podobną re-formę i u nas zaprowadzić. Pociągnie to wprawdzie za sobą zwiększenie liczby bezrobotnych, bo komornicy i egzekuto-rzy pójdą z torbami, ale kto by ich żało-



wał. Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka — powiemy sobie. A przynajmniej społeczeństwo będzie mogło zadokumen-tować swoje zrozumienie dla potrzeb finansów państwowych. Kasy będą pęc-niały od tych dobrowolnych, a koniecz-nie anonimowych wpłat. Nastąpi nowa era, trzeba wziąć przecież pod uwagę gorliwość mieszkańców państwa pol-skiego, tych zwłaszcza z mojąszowej mniejszości, jeśli chodzi o płacenie po-datków. Z deficytu budżetowego oczywi-



ście ślad nawet nie zostanie, a po drodze może się łatwo zdarzyć, że i sam kryzys w łeb weźmie.

A więc eureka! Znalazłem! Uczmy się od Francuzów. Musi nastąpić wymiana doświadczeń państwowych.

Wprawdzie Żyrardów mógłby świad-czyć, że nie mamy szczęścia do gospo-darki Francuzów u nas w kraju, ale nie trzeba się tem przejmować. Wypędzeni przez sąd z Żyrardowa dyrektorzy, chcą odpokutować za swe przewinienia twór-czą pracą dla naszego państwa, i dla stolicy przedewszystkiem. Mianowicie złożyli oni wniosek o koncesję na wybu-dowanie i eksploatację 50 szaletów pu-



blicznych w Warszawie. Na to im przy-szło. Choć swoją drogą przykro jest, że u nas nawet w tej dziedzinie życia pu-blicznego musi żerować kapitał obcy.

Zamąło mamy inicjatywy.

Czas kończyć. Feljeton zrobił się o stosunkach francusko-polskich. Trudno bowiem ryzykować na jakiegokolwiek przypuszczenia na temat polityki we-wnętrznej. Jej tajemnica spoczęła w Belwederze, a stamtąd najsprytniejszy dziennikarz nic nie wydobędzie poza domysłami i plotkami. Trzeba sobie po-wiedzieć z góry: Lasciate ogni speranza i nie próbować nawet odgadywać.



I tak stanie się co innego.

(hak).

Rozkaz był świętością.

Z hymnem na ustach poszła na dno oceanu załoga skunera „Amfitryda”. 108 dziewcząt lekkich obyczajów zginęło w odmętach.

(b.) Angielski trójmasztowiec „Amfi-tryda”, płynący z Londynu do Australji, transportował 108 dziewcząt ulicznych, przeznaczonych na zesłanie. Po załado-waniu transportu białych niewolnic, ka-pitan statku otrzymał w zaklejonej ko-percie rozkaz:

Deportowane kobiety winne być wszystkie dostarczone kolonii karnej w Nowej Zelandji i w żadnym wypadku i pod żadnym pozorem ani jedna z nich nie może opuścić pokładu przed przyby-ciem do Nowej Zelandji.

Kapitan, przeczytawszy już na ot-wartem morzu ów jasny i wyraźny roz-kaz, długo siedział w swej kajucie, oto-czywszy się kłębam dymu.

Tej samej nocy wybuchła burza na morzu. Po trzech godzinach, mimo nad-ludzkich wysiłków załogi, ozagłowienie statku zostało zerwane jak pajęczyna, a nad ranem zwałił się na burłę środko-wy, główny maszt. „Amfitrydzie” groziło niebezpieczeństwo.

Strzaskany ster, porwane olinowanie, zwalony maszt czyniły ją niezdolną do walki. Woda morską wdzierała się po-przez szpary kadłuba i coraz szybciej zalewała wnętrze okrętu, pomimo nie-strudzonego pompowania.

W swej kajucie siedział pochmurny kapitan. Zaniechał już walki z oceanem. Wiedział, że przegra. Najbliższe może

uderzenie splenionej fali będzie „closen laski”.

pogrążającym skuner na dno.

I wiedział jeszcze kapitan, że ze świtem wicher przypędził okręt aż do brzegów Francji. Lada chwila może na-dejść pomoc — a co wtedy? Załoga zo-stanie uratowana, ale — w myśl rozka-zu — „w żadnym wypadku i pod żadnym pozorem deportowane kobiety nie mogą opuścić pokładu „Amfitrydy” przed przybyciem do Nowej Zelandji“.

— Kapitanie! z lewej widać ląd, — zaraportował bosman, otwierając drzwi kajuty.

Trzeba było działać natychmiast.

— Cała załoga do kajuty! — zako-menderował kapitan i w chwilę potem stanął z fatalnym rozkazem przed swo-imi wypróbowanymi ludźmi, którzy nie-jedną odbyli wspólną podróż i niejedną przeżyli przygodę.

Niewiele słów potrzeba było, aby po-wiadomić załogę o sytuacji i przy-pomnieć

obowiązki angielskiego morskiego honoru..

— Kto chce ratować się, opuszczając uwięzione kobiety, lub potrafi je urato-wać, niechaj wpiersz strzelił mi w łeb, — zakończył swe przemówienie. Położył pistolety na stole i wyszedł na pokład. Stanąwszy przy rufie, miał wzrok zato-piony w odmętach.

Z marynarzy nikt nie dotknął pisto-letów.

A kiedy z brzegów francuskich pod-płynęła szalupa ratownicza i po nad-ludzkich wysiłkach, ryzykując każdej chwili zatonięciem, rzuciła na pokład li-nę holowniczą, nikt z załogi nie schylił się, aby ją podnieść. Francuscy maryna-rze powrócili z niczem.

Załoga „Amfitrydy” nie zdecydowa-ła się ratować, pozostawiając na nie-chybną śmierć 108 kobiet pod pokładem.

Pół godziny później statek pogrążył się w falach i dopiero w ostatniej chwili z tonącego okrętu dobiegł głos do uszu zgromadzonych na brzegu rybaków. To marynarze śpiewali hymn.

Z deportowanych kobiet zginęły wszystkie. Z załogi fale wyrzuciły na brzeg pomiędzy trupami trzech żywych, choć nieprzytomnych marynarzy. Z ich opowiadania odtworzono tragedję, jaka się rozegrała na pokładzie „Amfitrydy”.

W RESTAURACJI

— Jeżeli to jest rosół z kury, to ja jestem skończonym osłem! — mówi zdenerwowany gość do kelnera.

— Nie śmiej przeczyc, szanowny panie, ale to jest rosół z kury.

NIEPOSLUSZNY.

Janek nie wszedł do wody, a jednak to-nie.

— A jak?

— We łzach.

Wielki diament w torbie listonosza.

Szczęśliwy znalazca diamentu stał się bogaczem.

Londyn posiada swoje ciche sensacje. I tak można widzieć co parę godzin listonosza z torbą, przewieszoną przez lewe ramię i wędrującego od domu do domu, a nie domyśla się nawet, że niesie w tej torbie olbrzymi majątek. Taki olbrzymi majątek znajduje się często w torbie listonosza londyńskiego między korespondencją handlową i listami miłosnymi strażaka do pokojówki.

Niedawno listonosz skręcił z City na ulicę Charterhouse i wszedł do domu „Towarzystwa Diamentowego”, sam nie wiedząc, że w małym, brunatnym pudełeczku, które miał tam oddać, znajduje się jeden z najkosztowniejszych diamentów świata.

Był to diament Jonkera, który błędny poszukiwacz diamentów Jakobus Jonker znalazł na wydzierżawionym

przez siebie 30 kilometrowym terenie na północ od Pretorii koło Elandfontein. Jakobus Jonker liczy 60 lat. Przez 18 lat szukał napróżno diamentów, grzebiąc ziemię wszędzie i wszędzie.

Teraz jest bogatym człowiekiem, bo przewodniczący londyńskiego Towarzystwa diamentowego, na wiadomość o znalezieniu wielkiego diamentu pojechał do południowej Afryki i kupił od Jonkera diament za 2 miliony 600 tysięcy złotych. Jakobus Jonker założył piękną farmę, gdzie odpoczywa sobie po trudach swego życia.

Diament ten jest dzisiaj czwartym z rzędu największym diamentem na świecie. Powędruje on obecnie z Londynu do Amsterdamu, gdzie będzie oszlifowany.

HIPOLIT KONCZAK.

Prusacy zamierzali stworzyć polską armię?

Gen. Amilkar Kosiński organizator narodowej armji w r. 1817 w W. Ks. Poznańskim.

Wielkie Księstwo Poznańskie zostało, jak wiadomo, utworzone na mocy traktatu wiedeńskiego w r. 1815 i przyłączone do Prus. Odnosne postanowienia państw, zawierających umowę, zapewniają W. Księstwu pewną odrębność polityczną w obrębie monarchji pruskiej.

Wprawdzie postanowienia traktatu wiedeńskiego rozmaicie można było tłumaczyć, gdyż zdawały one na łaskę i niełaskę państw zwierzchniczych, wycieczone wojną, prowincje polskie. W pierwszych jednak 3 latach wszystkie trzy rządy zaborcze zamierzały utworzyć jakąś odrębną organizację narodową.

W pierwszych latach po okupacji Księstwa rząd pruski pojmował postanowienie traktatu wiedeńskiego w przychylnym dla Polaków sensie.

Język polski nie tylko w szkołach niższych i wyższych, mianowicie w gimnazjach w Poznaniu, Bydgoszczy, Rydzynie, w progimnazjach w Pakości i Wschowie,

pozostał językiem wykładowym,

ale posiadał nawet prawo obywatelstwa w sądownictwie i w administracji krajowej. Bito specjalną monetę zdawkową na użytek Księstwa. Rząd pruski ujawnił zamiar utworzenia specjalnej polskiej siły zbrojnej i wchodził nawet w tym celu w układy z generałem Amilkarem Kosińskim.

Projekt nie został urzeczywistniony, a rozmaite jego fazy, oświetlone w „Zbiorze korespondencji I. A. Kosińskiego”, wybornie charakteryzuje politykę, jakiej się trzymał rząd pruski od samego początku wobec swych poddanych Polaków. Polegała ona na wypróbowaniu już wobec Polaków systemu zaspakajania „wielkich” żądań — obietnicami.

W czas jakiś po przybyciu namiestnika królewskiego, księcia Antoniego Radziwiłła, do Poznania, rząd pruski ujawnił zamiar utworzenia dla księstwa osobnej narodowej siły zbrojnej. Namiestnik, ożywiony dla księstwa i utrwalenia jego narodowej odrębności jak najlepszymi chęćmi, zwrócił uwagę rządu pruskiego na generała Amilkara Kosińskiego. Generał A. Kosiński był w owym czasie po generale Henryku Dąbrowskim bezwątpienia najstarszym i najzaśladźszym generałem polskim w zaborze pruskim.

Kosiński, powróciwszy w r. 1803 z kampanji włoskiej jako generał brygady, odbył kampanję 1807 i 1809 roku, a w r. 1811 mianowany został generałem dywizji. W pamiętnej wyprawie Napoleona w r. 1812 dowodził nad Bugiem oddzielnym korpusem i cieszył się jako obywatel i jako żołnierz zasłużoną sławą. Za Księstwa Warszawskiego odznaczony został komandorskim krzyżem Virtuti Militari.

Za pośrednictwem księcia Radziwiłła, który Kosińskiego znał osobiście, nawiązał major Royer, z pruskiego sztabu głównego, stosunki z Kosińskim. Pertraktacje trwały kilka miesięcy, w końcu otrzymał Kosiński formalną propozycję wstąpienia do służby wojskowej pruskiej.

Polski generał w służbie pruskiej.

Kosińskiemu niełatwo było powziąć wtedy decyzję. Polska w owym czasie, z sympatji do Napoleona, przeszła w fazę uwielbiania cara Aleksandra I., podczas gdy dwór pruski powszechną antypatią się cieszył, a wszelka opozycja przeciw pruskim rządóm za dowód pa-

trjotyzmu, była poczytywana. W tych warunkach wstępować do czynnej służby pruskiej — znaczyło to — znaleźć się w sprzeczności z całą opinią publiczną, narazić się potężnemu prądowi patriotycznemu.

Jednakowoż Kosiński, kierując się chęcią przysłużenia się sprawie, na propozycję rządu pruskiego przystał z tem jednakże wyraźnym i kilkakrotnie powtarzanym zastrzeżeniem, że

tylko jako Polak królów pruskim służyć może

i będzie. Warunek ten przyjęty został przez ówczesnego ministra wojny Boyena i wtedy dopiero wstąpił Kosiński do służby pruskiej.

Czyn ten wzbudził przeciw niemu w Królestwie wiele niechęci, którą generał zwalczać się starał ciągle i otwarcie wskazując na to, że jedyną pobudką jego decyzji była chęć utworzenia — dla dobra ogólnej sprawy polskiej — narodowej siły zbrojnej w Wielkopolsce. Ze tak a nie inaczej pojmowali to jego postąpienie jego towarzysze broni, najlepszym tego dowodem list Henryka Dąbrowskiego, pisany z Warszawy dnia 10 lutego 1817 r., z okazji wstąpienia Kosińskiego do służby pruskiej. Zawiera on takie słowa:

„Kiedy Niemcy pod rozmaitemi berłami ducha narodowy utrzymują i zawsze Niemcami są, czemuż my Polacy nie możemy naszego ducha, podobnie pod rozmaitemi rządami utrzymywać, osobiście kiedy nam to traktaty wiedeńskie zapewniły, iż w każdym podziale narodowość utrzymana będzie?”

Kot zapobiegł katastrofie

Uratował życie 30 mieszkańcom kamienicy.

Często słyszy się i czyta o wierności i inteligencji psów. Rządziej mówią ludzie o przywiązaniu i rozumie kotów, uważając te zwierzęta za fałszywe i nierozgarnięte. Przykłady przeczą jednak temu twierdzeniu, dowodząc, że i koty mają dość rozwinięte uczucie miłości do ludzi i inteligencji.

W małym miasteczku niemieckim mieszkał stary rentjer, który w ostatnich czasach okazywał objawy choroby umysłowej. Współmieszkańcy domu, a zwłaszcza sąsiedzi bali się go trochę, ale ponieważ rentjer nikogo nie nagabywał, nie żądali interwencji władz.

Pewnego wieczora słyszano w mieszkaniu chorego głośne stukanie młotkiem, które trwało dłuższy czas. W nocy doszło stamtąd do uszu sąsiadów przeraźliwe miauczenie kota.

Wkońcu stało się ono tak nieznośne, że mieszkańcy domu powychodzili na schody. Na głos rozmów wyszedł z mieszkania rentjera kot i zawołał rozdzierając, zbliżył się do ludzi. Nie dał się jednak złapać, tylko podbiegł kilka schodów w górę i oglądał się, jakby wzywając obecnych w klatce schodowej za sobą.

Sąsiedzi zrozumieli intencje zwierzęcia i podążyli za nim, orientując się już, że zaszło jakieś nieszczęście. Z drzwi rentjera bowiem dobywał się gaz, który szybko wypełniał klatkę schodową. Zaalarmowana straż pożarna wtargnęła w maskach do mieszkania. Rury gazowe

Kradzież 10.000 złotych z teczki.

W Krakowie dokonano sensacyjnej kradzieży. Do oddziału Banku Polskiego w Krakowie przybył kasjer stacji kolejowej Płaszów w towarzystwie trzech urzędników. Urzędnikom wypłacono sumę 70.000 zł, którą to sumę podzielili dla przewiezienia między siebie. W ciągu jeden z urzędników stwierdził z przerażeniem, iż nieznanymi sprawcami rozciął mu teczkę i zrabował 10.000 zł. Zaalarmowano policję, która rozpoczęła poszukiwania za złodziejami.

Świeta za pasem! — kup wódek, likierów i win krajowych! Rektyfikacji Warszawskiej!

tem Poznania — nominacji nie przyjął. Proszono, czyby nie raczył przyjąć miejsca przybocznego adjutanta przy królu — odrzekł, że niech dotrzymają obietnic wobec Poznańskiego, to przyjmie. Uparty Polak przy każdej sposobności i bez niej, powtarzał swoje caeterum censeo: — sprowadziliście mnie w tym celu, aby mi kazać zorganizować narodową armję polską, żądam spełnienia przyrzeczenia — albo dymisji!

W roku 1820 otrzymał wreszcie Kosiński żadaną dymisję.

Oznaczała ona dla W. Księstwa wyrzeczenie się przez rząd wszelkich projektów utworzenia siły zbrojnej narodowej w Poznańskim.

Czy Prusacy mieli naprawdę zamiar urzeczywistnienia kiedykolwiek tych projektów?

Zdaje się, że wątpić o tem nie można. Projekt narodowej organizacji W. Księstwa był warunkowo jedną z części programu Hardenbergów, Boyenów, Knesebecków tj. grupy stojących podówczas mierzów stanu, którzy w stworzeniu polskiej siły zbrojnej upatrywali osłonę w czasie wojny z Rosją, lub, idąc nawet dalej, sądzili, że przez nadanie czysto narodowej organizacji Księstwu, zdołają na stronę pruską przyciągnąć całą Polskę.

Plany te jednak pokrzyżowała śmierć króla Fryderyka Wilhelma III., dla którego przyjaźń z Rosją była pierwszym i jedynym dogmatem politycznym.

Tak więc chwiała się polityka między ministerstwem a wolą króla. W zamiarach król ministrom nie oponował, ale gdy chodziło o wykonanie, ostatecznej decyzji unikał. Przeważała wreszcie osobista polityka dworu. Nietylko projekty narodowej organizacji Księstwa, ale wiele innych projektów liberalnej ery porzeczonych zostało przez reakcję pruską, która z początkiem trzeciego dziesiątka lat dziewiętnastego stulecia niepodzielnie zapanowała w Prusach.

Z Prus Wschodnich.

Poświęcenie nowego kościoła w Stawigudzie.

W nowej katolickiej parafji stawigudzkiej, na Warmji, wybudowano kościół. Z okazji konsekracji świątyni ks. biskup Kaller przemówił do wiernych po niemiecku i po polsku.

„Gazeta Olsztyńska” wyraża nadzieję, że ponieważ do nowej parafji należą wsie polskie Wymój i Miodówko, władza kościelna nie pokrzywdzi ludności polskiej pod względem nabożeństw polskich.

Niema bezrobotnych!

Jak donosi prezydent regencji, powiat żądzborski nie posiada żadnych bezrobotnych.

Jubileusz miasta Braniewa.

Miasto Braniewo (Braunsberg) obchodzi w roku obecnym 650-lecie swego istnienia. Braniewo było od 1461—1772 stolicą polskiej Warmji. Kardynał Stanisław Hozjusz założył tutaj słynne „Liceum Hosianum”.

Królowa, która ma zamiłowanie do kupowania.



Zdjęcie nasze przedstawia królową angielską Mary, czyniącą zakupy nowych wyrobów ceramicznych. Królowa Mary jest znana z tego, że nie pomija żadnej wystawy, ani żadnego pokazu wyrobów z zakresu gospodarstwa domowego lub użytku codziennego, aby nie być tam obecna dla poczynienia jakichś zakupów. Kiedykolwiek królowa Mary wyjedzie poza Londyn, wstępuje zawsze do sklepów małomiejskich i wiejskich, aby załatwić w nich jakieś zakupy. Służy ona dobrym przykładem wszystkim tym, których stać na to, aby czynili zakupy dla popierania handlu i przemysłu i zwalczania bezrobocia.

*) Wydanych przez syna generała w Poznaniu w r. 1861.

MAREK ROMAŃSKI.

101 przygód Konrada Wichury O'Brien kupuje samochód...

Wydarzyło się to w Londynie. Sobota w południe. Do przedstawicielstwa samochodów wchodzi młody, elegancki pan. Pragnie nabyć samochód. Odbywa krótką, próbną jazdę. Decyduje się na kupno. Wydobywa książeczkę czekową i wypełnia czek.

Dyrektor firmy waha się. Jest już zapóźno, by można było czek zrealizować. A jeżeli czek jest bez pokrycia?

Wytworny pan uspakaja jednak dyrektora. Podaje adres firmy, gdzie czynił większe zakupy, płacić również czekami. Czeki były dobre. Mieszka zresztą w hotelu „Carlton Ritz”, gdzie można zasięgnąć o nim referencji.

Dyrektor telefonuje do hotelu i wraca z rozjaśnioną twarzą. Przyjmuje czek i dzentelmen odjeżdża zakupionym samochodem.

W godzinę potem, gdy przedstawicielstwo samochodów ma już zamknąć swe biura zajechał przed firmę to samo auto, lecz przy kierownicy siedzi już kto inny. Pan ów wysiada z samochodu, wchodzi do biura przedstawicielstwa i wyjaśnia powód swego przybycia. Pragnąłby, by samochód, którym przyjechał, został przemalowany na inny kolor.

Urzędnik biura pyta zdziwiony: — Czy to pański samochód?

— Tak. Nabyłem go przed godziną od pewnego pana, który mieszka, podobnie jak ja, w hotelu „Carlton Ritz”, od pana O'Briena.

Urzędnik błędnie. Przeczuwa coś złego. — Za ile pan kupił ów samochód? — zapytuje.

Przybyły wymienia sumę, o połowę niższą, niż O'Brien zapłacił przed godziną za samochód. Tłumaczy to tem, że O'Brien został nagła depeszą zawezwany do opuszczenia Anglii.

Dla dyrekcji firmy nie ulegało już teraz wątpliwości, że O'Brien jest oszustem, który wystawił czek bez pokrycia. Powiadomiono więc policję. Ta nie zastała już O'Briena w hotelu, udał się na dworzec.

Aresztują go na dworcu kolejowym.

O'Brien przedstawia komisarzowi policji, że czek jest dobry, on zaś musiał wóz sprzedać, bowiem depeszą wezwano go do wyjazdu do Nowego Jorku. Dziś wieczór musi wsiąść na okręt, inaczej opóźni się i straci 300.000 dolarów.

Mimo to komisarz zarządza przetrzymanie O'Briena do wyjaśnienia sprawy z cekiem, to znaczy do poniedziałku rano.

„Lewiatan” bez O'Briena odchodzi z Southamptonu.

W poniedziałek czek zostaje przedstawiony do zapłaty i jest bez zastrzeżeń honorowany.

Policja zarządza natychmiastowe zwolnienie O'Briena.

Wówczas pan O'Brien, któremu tylko chodziło o to, by zostać aresztowanym i nie móc, jak to podobno zamierzał, odjechać w sobotę wieczór „Lewiatanem” — wnosi skargę przeciw firmie samochodowej o odszkodowanie w sumie 300.000 dolarów.

Teraz dopiero dyrekcja firmy zorientowała się, że firma padła ofiarą sprytnego oszusta.

Z KRAJU.

Ks. Prymas Hlond pojedzie w maju br. do Francji celem odwiedzenia tamtejszych emigrantów polskich. **Strasna śmierć.** 75-letni Aron Gugiel w Sosnowcu, zmęczony wędrówką po schodach, usiadł na parapecie okna, a przechyliwszy się, wypadł i poniósł śmierć na miejscu.

Samobójstwo urzędnika. W Berlinie zastrzelił się w hotelu urzędnik starostwa będzińskiego Józef Szymczak. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Myszy zjadły dolary. We wsi Wilaki w powiecie święciańskim zamożnemu właścicielowi Michałowi Kaczańskiemu myszy pogryzły 1.200 dolarów w banknotach, które przechowywał pod podłogą. Z banknotów pozostały tylko strzępy.

Samobójstwo intendenta teatrów. We Lwowie zastrzelił się Leon Samolewicz, starszy radca miejscowej izby obrachunkowej. Zmarły prowadził od szeregu lat kontrolę nad wydatkami teatrów miejskich.

Rozbicie samolotu. Na polu pod Krakowem spadł samolot 2 pułku lotniczego. Samolot strzaskał się, a lotnik por. Hermanowski i szeregowiec Kuchta odnieśli lekkie pokaleczenia.

Doświadczenia prof. Smirnowa na młodych psach.

Moskwa. (PAT.) Na zasadzie informacji z ludowego komisariatu zdrowia, korespondent PAT dowiaduje się, że doniesienia prasy zagranicznej o rzekomem przywróceniu przez znakomitego uczonego sowieckiego prof. Smirnowa życia zmarłemu na udar serca nie odpowiadają rzeczywistości i oparte są na zmyślonym wywiadzie, umieszczonym w prasie angielskiej.

Prof. Smirnow dokonał w połowie lutego udanego doświadczenia na dwóch młodych psach uprzednio sztucznie porażonych prądem elektrycznym, które przywrócił do życia po półgodzinnej przerwie działalności serca.

Według prasy sowieckiej, doniosłe doświadczenie prof. Smirnowa jeszcze długo nie będą mogły mieć praktycznego zastosowania do ludzi.

Sejmowa zagadka.



Rozwiąże, czy nie rozwiąże?

Wędrówka po kawiarniach warszawskich

„Europa” — kawiarnią pułkowników.

(Korespondencja własna).

Warszawa, w marcu. „Hotel i restauracja europejska” — są to firmy stare. Natomiast „Kawiarnia Europejska” powstała dopiero w pierwszych latach niepodległości. Znajduje się ona na przelocie Krakowskiego Przedmieścia i Pl. Marsz. Piłsudskiego. Rozgłos polityczny zaczęto nadawać tej kawiarni dopiero po przewrocie majowym. Stałymi jej bywalcami stali się bowiem pp. pułkownicy. I odtąd zaczęła się legenda, wijąca bluszczyk około ich stolika.

Przed majem, w okresie sejmowładztwa, nie było w Warszawie kawiarni o charakterze politycznym. Całe życie koncentrowało się przy ul. Wiejskiej, w kulturalach i w bufecie sejmowym. Od czasu do czasu tylko schodzili się przywódcy stronnictw w zacisznych gabinetach restauracji „Satyr” czy „Bachus”. Nie bawiono się tam w „pół czarnej”, ale rozmowy polityczne i dyskusje prowadzono przy wódce, konjaku lub winie. Legjoniści natomiast zbierali się dość konspiracyjnie w ostatnim pokoju restauracji „Astorja” na Nowym Świecie.

Dlaczego w restauracji, a nie w kawiarni? Bo wogóle życie kawiarniane Warszawy jest bardzo ubogie w obecnej chwili, a przedtem było jeszcze gorzej. Znano kawiarnie we Lwowie, Krakowie, no i w Poznaniu, Bydgoszczy — Warszawa znała tyl-

ko cukiernie. I dziś np. Poznań bije stolicę wspaniałością przybytków kawiarnianych.

KĄCIK I STOLIK PUŁKOWNIKÓW.

Każdy bywalec „Europejskiej” zna ów kącik i stolik, na którym stale widnieje kartka z napisem: „Zajęty”. Tu po przewrocie majowym poczęli stale bywać pułkownicy i po dziś dzień są bywalcami kawiarni. Tu zasiadają Sławek, min. Pierracki, gen. Wieniawa-Długoszewski, wicem. Koc. Razem z nimi siadywał, dziś już nie żyjący, s. p. pułk. Maciesza. Stałym też bywalcem jest obecny przez Związku Dziennikarzy pułk. Ścieżyński.

Panowie pułkownicy przychodzą bez asysty, zachowują się z całą swobodą starych bywalców kawiarnianych. Oczywiście, że obecność potentatów rządowych trapi gości kawiarnianych i że ściągają oni na siebie powszechną uwagę, ale ciekawość ta nie wykracza poza ramy dobrego tonu.

W bardzo krótkim czasie w kawiarni Europejskiej poczęto mówić i pisać nawet zagranicą.

Gdy w roku 1928 „Vossische Zeitung” przysłała do Warszawy swego korespondenta von Oertzena, ten zjawił się przede wszystkim w „Europie”, aby tu zbadać na-

stroje. Rozeszła się bowiem pogłoska, kolportowana przez Litwinów i Niemców, że na zjeździe Legionistów w Wilnie rzucone zostanie hasło marszu na Kowno...

Po powrocie do kraju, Oertzen wydał oszczerca książkę, w Polsce zakazaną, p. t. „Das ist Polen”, w której niejedną stronicę poświęca stolikowi pułkowników w kawiarni europejskiej, fantazjując na ten temat w niemożliwy sposób. Pisał m. in. o dziesiątkach dziennikarzy, którzy sadowią się w pobliżu tego stolika i łapią każdy szmer, stamtąd dobiegający. Dla nadania temu stolikowi wyjątkowego splendoru, podał m. in. rzecz niezgodną z prawdą, że przesiaduje tam także pułk. Beck, obecny minister spraw zagranicznych. Tymczasem Beck nigdy tam nie bywa i rzadko kiedy zjawia się w restauracji na kolacji.

Kiedy przez cały kraj szła fala protestu przeciwko metodom brzeskim, w kawiarni tej zjawiał się ktoś, który, raz widziany, utrwała się na długo w pamięci. Był to pułk. Kostek-Biernacki. Ale zjawiał się „na pół czarnej” i na gazety w godzinach, w których kawiarnia była przeważnie pusta.

Przez kilka lat kawiarnia ta była centralnym punktem dla dziennikarzy zagranicznych, przebywających w Warszawie. Stałym, niejako „zaprzysiężonym” bywalcem był m. in. korespondent „Berliner Tageblattu” Dubrowicz i korespondent sowieckiej „Izwestiji”. Sładywali wspólnie. Zaczęto na to zwracać uwagę i snuto domysły na temat współpracy niemiecko-sowieckiej.

W ostatnich latach frekwencja gości zagranicznych znacznie osłabła. Jednak zja-

PASTA DO ZĘBÓW MYDEŁKO DO ZĘBÓW DENS MAJOLA

są niezbędnymi środkami, idealnie czyszczącymi zęby i nadającymi im biały wygląd. Utrzymują je w zdrowiu i wzmacniają dziąsła.

ELIKSIR MAJOLA

dezynfekuje jamę ustną, wzmacnia dziąsła i daje czysty oddech.

DENS jest do nabycia we wszystkich aptekach drogerjach i perfumerjach.

40 zabudowań spłonęło

Szkody wynoszą 50.000 złotych.

Stanisławów. Onegdajszej nocy wybuchł pożar w Łyścu Starym w jednej z tamtejszych zagród. Pod wpływem silnego wiatru pożar ogarnął sąsiednie za-

budowania i strawił ogółem 40 gospodarstw, wyrządzając szkodę na około 50 tysięcy złotych. Ofiarą płomieni padło także wiele sztuk inwentarza żywego. W akcji ratunkowej brało udział siedm straż pożarnych ze Stanisławowa i okolicznych miejscowości. Walka z żywiołem była bardzo utrudniona, w końcu jednak udało się pożar zlokalizować. Kłeska pożaru dotknęła przeważnie biedną ludność.

Śmierć robotnika w płomieniach.

Dąbrowa Górnicza. Podczas rozkopywania hałd w Dąbrowie Górniczej miał miejsce tragiczny wypadek. Jeden z robotników Franciszek Zdziechoń wskutek obsunięcia się brzozy hałdy runął w środek płonącego ramowiska. Mimo natychmiastowej pomocy wydobyto tylko zwłozone zwłoki robotnika.

Komornik w lokalu nocnym.

Warszawa. Do wytwornego lokalu nocnego „Paradis”, filii znanego dancingu „Adria”, zgłosił się w towarzystwie policjantów komornik, aby na zlecenie dostawcy win Messinga dokonać zajęcia z tytułu należności w kwocie 2.600 zł. Komornik opieczętował 210 krzesel, kilka stolików oraz kilkanaście butelek szampana „Mum”. Przebywająca w lokalu publiczność przyjęła komornika z humorem.

Kradzież jadowitych żmij.

Nowy Jork. Do olbrzymiego zwierzyńca w Nowym Jorku włamali się onegdaj nieznanymi sprawcy, którzy skradli dziesięć jadowitych żmij. Policja, która prowadzi w tej sprawie dochodzenie przypuszcza, że włamywacze sprzedali żmieje bądź to jakimś zakładowi naukowemu, bądź też któremuś z licznych w Nowym Jorku sklepów zoologicznych. Fakt, że włamywacze ukradli najdroższe żmieje, świadczy, iż musieli oni być w tej dziedzinie fachowcami.

PUBLICZNOŚĆ KAWIARNI EUROPEJSKIEJ

jest różna, zależnie od pory dnia. Od 12 do 3-ej po południu zbiera się tu brać artystyczna, a więc Węgrzyn, Junosza-Stępowski i inni. Przychodzą też malarze i literaci, częściowo palestra no i istna fala wzbogaconego żydostwa, burżuazja izraelska, snobi i kibice wszelkich lepszych kawiarni stołecznych. Zresztą trudno sobie wyobrazić kawiarnie warszawskie bez zalawu żydowskiego.

Wieczorem między 7 a 9 jest tu różnorodna publiczność, przeważnie gromadą obśiada stoliki szumnie t. zw. świat finansowy, czyli „czarnogieldzarze”.

Od 9 do 12 kawiarnia zatracza swój charakter. Przychodzą tu różni i różne, których stać na bardzo drogą czarną kawę. W przejściach w każdym czasie stoliki są zabłokowane przez „dystyngowany” wonięjący modną perfumą stołeczny półświatek. Są to przeważnie „damy”, które z byle kim i za byle co nie zawierają bliższych znajomości.

Oto obraz „Kawiarni Europejskiej”, zw. „kawiarnią pułkowników”. (T.)

Nauka • Literatura • Sztuka

O miejsce dla Rostworowskiego w repertuarze teatrów polskich.

Narzeka się obecnie powszechnie, że polscy pisarze dramatyczni nie dostarczają polskiemu teatrom repertuaru stojącego na odpowiednim poziomie. A jednocześnie jest faktem że na scenach tych jest zamato miejsce dla takiego tyta dramaturgii jakim jest bez wątpienia Karol Hubert Rostworowski. Piszę o tem przekonująco dr. Piotrowski na marginesie wznawienia przez krakowski teatr im. Słowackiego „Judasa z Kariotu”.

„Świetny teatr Rostworowskiego wypełniony tłumem żywych postaci, nasiąknięty myślą, nabrzmiałą troską o ludzkość, zaklęty w kształt piękna, talentem noszący w sobie iskry genjuszu, który płonął w Wypiańskim, rozżarzony do białości aktualnością — ukazywany jest rzadko publiczności. Każdą rzecz nową Rostworowskiego wystawia się — oczywiście — ale wznawienia są rzadkie. Jakże ciśnie, tłoczyć się, kłębić muszą te niezliczone figury sceniczne Rostworowskiego, zepchane pod próg świadomości teatru, dopraszające się wejścia na arenę oświetlonej sceny. Setki postaci scenicznych w poszukiwaniu autora — znalazły go, aby poza kręgiem pierwszych wystawień skazanemu być na trwałe milczenie. Ich teatr wyczuwać to musi jak uraz psychiczny, jak ranę. Jakże mało „milszardzia” mają „straszne dzieci”, które rządzą teatrami i które chodzą do nich”.

Grzech zapomnienia wobec największego pisarza doby obecnej Kraków odpuścił nietylko wznawieniem jego arcydzieła scenicznego, ale jednocześnie wieczorem literackim

poświęconym twórczości K. H. Rostworowskiego przez Związek Narodowy Literatów Polskich.

Słowo wstępne wygłosił Tadeusz Kudziński, następnie prof. St. Bigoń mówił o „Judaszu z Kariotu”, a poseł p. Pochmarzki o „Czerwonym marszu”. Następnie dyr. J. Osterwa wygłosił wiersz Rostworowskiego „Confiteor”, a artyści teatru krakowskiego — fantazję dramatyczną p. t. „Czerwony marsz”.

Hołd Rostworowskiemu oddał również Teatr Polski w Katowicach, gdzie wystawiono z dużym nakładem sił i środków a równocześnie z dużym powodzeniem „Kali-gulę”. Rostworowski i Teatr Polski w Katowicach odnieśli duży sukces moralny.

Rusinek i Gałuszka

laureatami nagrody literackiej m. Krakowa.

Poraz pierwszy w roku bieżącym miasto Kraków przyznało swoją nagrodę literacką. Sąd konkursowy przyznał ją nagrodę dwóm pisarzom: Józefowi Aleksandrowi Gałuszce za tom poezji p. t. „Cienie orłów” oraz Michałowi Rusinkowi za powieść „Burza nad brukiem”. Jako kandydaci do nagrody zgłoszeni zostali poza laureatami: Marja Pawlikowska-Jasnorzewska, dr. Zygmunt Nowakowski, Jan Wiktor, Leon Kruczkowski i Aniela Gruszecka-Nitschowa.

Wysokie walory pisarskie Michała Rusinka podkreślili obszernie przed dwoma tygodniami z okazji omówienia jego najnowszej powieści „Człowiek z bramy”, z tem większą więc radością przyjmujemy dziś fakt jego zasłużonego odznaczenia.

Michał Rusinek urodził się 29 września 1904 roku w Krakowie. Pierwsze jego próby literackie były to prace młodzieńcze: „Kapitan czerwonego widma”, zbiór nowel „Opowieść fantastyczna”, „Bunt w krainie maszyn”, wreszcie tom wierszy p. t. „Błękitna defilada”.

Po pierwszych próbach nowelistycznych

ukazała się powieść „Pół-mężczyzna”, jako pierwsze studium powieściowe.

Po zapoznaniu się z techniką pracy literackiej i gruntownych studiach, przerzucił się Michał Rusinek na powieść psychologiczną.

Ten dział jego twórczości rozpoczął cykl powieściowy „Burza nad brukiem”, wydana w roku 1930 nakładem Gebethnera i Wolffa, której treść jest związana z Krakowem, opisując wypadki w okresie wojny światowej i oswobodzenia Krakowa.

Obecnie na rynku wydawniczym ukazała się część druga cyklu p. t. „Człowiek z bramy”.

Józef Aleksander Gałuszka — swoją twórczość poetycką głównie związał z Krakowem.

Cały szereg tomów poezji, jak „Głosy ziemi”, „Promień i grom”, „Biesiada kameleonów”, „Uśmiech Boga”, „Dusza miasta”, „Gwiazda komandorji”, „Ludzie bez twarzy” i wreszcie „Cienie orłów” zjednały mu miejsce zasłużonego poety.

M. Modzelewskiej”, St. Przesiański, J. Łuczynska-Szymanowska, W. Bielawski, M. Nehring za „Portret pani K.”, Z. Rudzka, St. Norblin za „Portret damy”, J. Rudnicki za „Portret pani V. B.” i inni.

MAGGIEGO
PRZYPRAWA
OSZCZĘDNOŚĆ
W KAŻDEJ
KUCHNI

Odkrycie stolicy królowej Saby.



Francuski powieściopisarz Andre Malraux podczas lotu nad południowo-zachodnią Arabią, odkrył miejsce, gdzie ongiś była siedziba królowej Saby, współczesnej królowi Salomonowi.

Należy dodać, że Malraux, pisarz naprawdę utalentowany, jest tegorocznym laureatem nagrody Goucourtów.

CZECHOSŁOWACKIE NAGRODY LITERACKIE.

Jury nagrody literackiej praskiej firmy wydawniczej „Melantrich” przyznało pierwszą nagrodę w wysokości 20.000 koron znanemu pisarzowi czeskiemu Jarostawowi Durychowi za jego nową powieść „Pieśń o róży”. Druga i trzecia nagroda po 5.000 koron przyznane zostały młodemu pisarzowi słowackiemu Gejziewi Vamoszowi za powieść „Złoty vek (Złoty wiek)”, oraz młodemu pisarzowi czeskiemu Jarostawowi Humbergerowi za powieść „Mikula Decicky z Hestlova” (Mikołaj Daczycki z Hestlova).

Caruso.



Wielki tenor włoski urodził się dnia 18 marca 1874 r. w Neapolu, był uczniem Lampartiego w Medjolanie (Scala). Powodzenie, jakiego doznał w podróżach artystycznych w Rosji i Ameryce, potem we Francji, Anglii i Niemczech, uczyniło go wszechświatową i bardzo drogo opłacaną sławą. Caruso był również zdolnym karykaturzystą.

100-lecie „Pana Tadeusza”

uczci Akademia Literatury 25 marca br.

Na posiedzeniu prezydium Polskiej Akademii Literatury ustalono termin uroczystego zebrania Polskiej Akademii Literatury, poświęconego stuleciu „Pana Tadeusza”. Uroczystość odbędzie się w Pałacu Akademii w dniu 25 marca br. Jako termin zebrania przyjęła Akademia marzec, a więc miesiąc, w którym Adam Mickiewicz wykończył ostatecznie, poprawił i oddał do druku „Pana Tadeusza”. Na zebraniu wygłoszą w imieniu Akademii prelekcje wiceprezes Akademii, Leopold Staff.

„Pan Tadeusz” dzięki fundacji kościuszkowskiej wszedł do serii wydawnictw klasycznych „Everymans Library”. Tem samem amerykańscy wydawcy wprowadzili arcydzieło Mickiewicza do własnej listy 150 największych arcydzieł świata.

Walka o francuski przekład Hitlera.

W związku z zapowiedzianym przez jedno z wydawnictw paryskich przekładem francuskim książki Hitlera „Mein Kampf” w sferach literackich w Paryżu panuje wielkie poruszenie. Wydawca paryski, któremu odmówiono kategorycznie prawa przekładu, oświadczył w liście otwartym do prasy, że ze względów natury patriotycznej uważa za stosowne nie liczyć się z odmową wydawnictwa niemieckiego, dysponującego prawami autorskimi tej książki i przystępuje do wydania przekładu. Wybitni literaci francuscy (m. in. Achard) zaprotowali gorąco przeciwko temu, twierząc, że żad-

ne względy polityczne nie usprawiedliwiają przekraczania zasad konwencji autorskiej. Zdaniem pisarzy francuskich sprawa ta jest kompromitacją dla Francji i stwarza precedens, który będą mogli wyzyskać wydawcy zagraniczni, wydając odąd przekłady z francuskiego bez autoryzacji.

Kronika muzyczna.

Dyrygowanie orkiestrą na odległość. W Londynie zmarł niedawno jeden z najwybitniejszych angielskich kompozytorów współczesnych, b. dyrektor opery królewskiej, Edgar Elgar. Na parę tygodni przed jego śmiercią, pewna firma gramofonowa zaproponowała mu nagranie płyt pod jego dyktando. Ponieważ Elgar od dłuższego czasu nie opuścił łóżka, przeprowadzono zatem dwie linie telefoniczne, łączące studio orkiestry z mieszkaniem chorego. Jedną linią była zakończona głośnikiem, drugą mikrofonem, umieszczonym w pokoju Elgara. W studio stał przy pulpicie inny dyrygent przed którym ustawiono znowu głośnik, połączony z mikrofonem chorego. Elgar słyszał grę zespołu i dawał wskazówki dyrygentowi, który natychmiast poprawiał wykonanie, stosownie do uwag Elgara. W ten sposób nagrana została płyta „pod dyktando Elgara”.

Opera śląska. W pierwszej połowie kwietnia br. wystawiona zostanie w teatrze katowickim opera śląska p. t. „Silesiana”.

Treść libretta do tej opery zaczerpnięta została z dramatu napisanego przez Jana Kodemę Jaronia, na tle walki Komrada Kędzierzawego (Piasta), z najazdem germańskim na Śląsk (około 1230 r.) Muzykę o motywach regionalnych skomponował i libretto napisał Stefan Śluzak — dyrektor Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach.

Premjera operetki kompozytora polskiego w Zurichu. Teatr Miejski w Zurichu wystąpił z premjera operetki „Książę Szirazu”, której autorem jest 25-letni Lwówianin, Józef Ber. Radio szwajcarskie nadało wywiad z młodym kompozytorem polskim oraz parę aryj i muzykę z jego operetki.

Chór Dana występuje obecnie w Tallinie. Występy chóru cieszą się dużym sukcesem. Z Tallina chór udaje się do Helsingforsu, a stamtąd na tournée do Rosji.

Międzynarodowy konkurs muzyczny w Genewie. W pierwszej połowie sierpnia odbędzie się w Genewie międzynarodowy konkurs muzyczny. Udział w konkursie mogą wziąć: orkiestry wojskowe (instrumenty dęte), chóry męskie i mieszane oraz wszelkie inne zespoły orkiestrowe. Zgłoszenia winny nastąpić do dnia 31 bm. na ręce sekretarza gen. Wszelkich bliźszych informacji udziela T-wo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych (Warszawa, Chmielna nr. 17 m. 5, tel. 215-51) od godz. 12—14) lub też bezpośrednio sekretarz generalny konkursu (Secrétaire Général du Concours, rue de la Madeleine, Ecole de la Madeleine, Genewa).

Instytut Fryderyka Chopina. W Warszawie powstało stowarzyszenie pod nazwą „Instytut Fryderyka Chopina”. Stowarzyszenie będzie działać pod opieką i kontrolą Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Celem stowarzyszenia jest krzewienie kultu dla Fryderyka Chopina przez stworzenie centralnej placówki naukowej w dziedzinie chopinoznawstwa, zorganizowanie we własnej siedzibie muzeum, archiwum i biblioteki, kompletne wydanie naukowo-artystyczne dzieł Chopina, urządzanie specjalnych koncertów i odczytów przez wydawanie stałego organu Chopinowi poświęconego przez współdziałanie z innymi chopinowskimi organizacjami i stowarzyszeniami tak w kraju, jak i zagranicą.

Chłop o sobie i o swoim życiu.

500 „Pamiętników chłopów” wpłynęło na konkurs.

Instytut Gospodarstwa Społecznego rozpiął na jesieni konkurs na „Pamiętnik chłopów”.

Do powzięcia takiego zamiaru skłoniły Instytut głosy o bardzo ciężkim położeniu ludności wiejskiej, zwłaszcza mańrolnej i bezrolnej. Aby otrzymać dokumenty prawdziwego życia chłopów polskiego, rozestano setki ulotek, w których wzywa się włościan do ścisłego i drobiazgowego opisu życia i warunków, w jakich się obecnie znajdują.

„Opowiadajcie śmiało, co według waszego sądu najbardziej wpłynęło na waszą biedę dzisiejszą, co najsilniej przyczyniło się do wzrostu waszych trosk i co wam najbardziej daje się we znaki i najciężiej leży na sercu. A więc opowiedzcie nam, w jakich warunkach przyszliście na świat, czy w rodzinie zamożniejszej, czy w zupełnej biedzie, czy sami posiadacie kawałek ziemi

i ile, a może nie macie ani piędzi gruntu własnego i w całej pełni jesteście bezrolni, czy ten wasz grunt odziedziczyliście po ojczym, czy nabyliście sami. O tych kłopotach piszcie drobiazgowo, jakie jest ziemi obciążenie, oraz komu i jakie płacicie procenty, a także inne ciężary.

Czy mieszkacie w swojej własnej chałcie, czy w cudzej, jakie są wasze zabudowania, ile macie i jakiego inwentarza. Czy liczna jest wasza rodzina i co wam żona wniosła do domu. Czy kształcicie dzieci. Czy wasza ziemia daje dochód. Czy robicie w gospodarstwie swoim jakie meljoracje, remont. Czy macie jakieś udziały w stowarzyszeniach, czy możecie kupić książkę i gazetę. Opiszcie nam własne mieszkanie ze wszelkimi urządzeniami, ilu was tam mieszka razem, jak się żywiecie, jak ubieracie, jaki jest stan zdrowia w waszej rodzinie. A także nie zapomnijcie dodać, czy macie jakie

zabezpieczenie na starość, czy ktoś z członków waszej rodziny uczestniczy w gospodarce, parafjalnej, gminnej, powiatowej, kooperatywnej.”

Tak mniej więcej brzmiała ulotka-ankieta. Nadeszło na nią nadspodziewanie dużo odpowiedzi — około 500. Z tego największą część, bo 150, przypada na dawną Kongresówkę. Z dzielnicy małopolskiej najliczniej konkurs obeszło województwo krakowskie, a z kresów wschodnich — wileńszczyzna.

Obecnie pamiętniki są przygotowywane celem poddania ich sądowi konkursowemu, który za najlepsze ma przyznać pieniężne nagrody (pierwsza — 100 złotych, dwie po 50 zł, osiem po 25 zł).

Trudno narazie mówić o materiale, jaki zawierają, lecz już teraz można zaryzykować twierdzenie, że są to niesłychanie cenne przyczynki naukowe, zwłaszcza dla socjologów i społecznych działaczy ludowych.

Pomysł Instytutu Gospodarstwa Społecznego rozpisania konkursu i otrzymania prawdziwych odpowiedzi pozwoli niewątpliwie na osiągnięcie poważnych wyników naukowych, chociaż ogarnął tylko niewielką grupę ludności wiejskiej.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINJCJI

SZUBIN. Z życia harcerzy. Pismem Komendy Chorągwi Harcerzy w Poznaniu został mianowany p. o. hufcowym powiatowej komendy hufca harcerzy Szubin p. Stanisław Jarecki, dotychczasowy przyboczny, w miejsce ustępującego p. m. p. Jana Jankowskiego z Rynarzewa.

Kruszwica.

Wypadek kajaków na Gopie. Donoszą nam z Rzepowa pod Kruszwicą, że niej. Alojzy Bielasik oraz Józef Balcerzak, zamieszkałi w Rzepowie, wybrali się na wycieczkę kajakiem po Gopie. Kiedy dotarli na środek Gopla, nagle wyrócił się kajak i dwaj wioslarze wpadli do wody. Pierwszy Bielasik po wydostaniu się na powierzchnię bardzo zmęczony dopłynął do brzegu napwół nieprzytomny. Balcerzak zaś ostatnimi siłami dopłynął do przeciwległego brzegu majątności Gocanowo n. Gopiem, gdzie dowiół się do szosy, skąd zabrał go przejeżdżający wtedy mistrz rzeźnicki Józef Gutorski z Kruszwicy, który udzielił mu w swem domu pierwszej pomocy i zawiózł go do domu rodziców. Obaj pozostali przy życiu. P. Gutorskiemu Józefowi należą się słowa prawdziwej podzięk.

Walne zebranie Banku Ludowego w Chełcach n. Gopiem zagałił prezes rady nadzorczej p. A. Kuchowicz ze Zbytowa, którego wybrano przewodniczącym zebrania. Sprawozdanie z działalności banku złożył w imieniu zarządu p. M. Łągiewski, zaś w imieniu rady nadzorczej i komisji rewizyjnej prezes A. Kuchowicz. Ze sprawozdania wynikało, że bank mimo obecnego kryzysu trzyma się mocno dzięki własnym kapitałom, które przekroczyły sumę 120.000 zł. Czysty zysk wynosił 3.161,82 zł. Bilans wykazuje po obu stronach 258.120,86 zł. Obroty za ub. rok przekroczyły sumę 1.300.000 zł. Z całkowitem zaufaniem walne zebranie przyjęło bilans i udzieliło zarządowi i radzie nadzorczej jednogłośnie pokwitowania. Czysty zysk uchwalono rozdzielić jak następuje: 3% na dywidendę od udziałów (zł 1.503,90), z reszty zaś stworzyć fundusz wątpliwych pretensyj (zł 1.657,92). Ustępujących członków rady nadzorczej pp. not. Stefana Rosadę z Mogilna, kupca Władysława Wojciechowskiego z Gębic i Jana Pankowskiego z Gębic walne zebranie wybrało ponownie na dalsze 3 lata.

Wągrowiec.

Wanemu zebraniu Kola Podoficerów Rezerwy przewodniczył p. W. Kubanek. Wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Ludwik Gruszka, Mączyński, Nowak, Bejma, Fredrych, Witkowski i Kaniewski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Ekwiński, Sikorski i Suchocki. Sąd honorowy tworzą pp.: Gruszka, Kolasiński, Matuszak i Ekwiński. Jako delegatów na zjazd wybrano pp.: Gruszkę, Hańczaka i Chełminiaka. Z posiedzenia rady miejskiej. Ostatnie zebra-

nie rady miejskiej zagałił komisarz burmistrz p. Kuchczyński, który wprowadził w urząd nowego radnego p. prof. Stasiaka w miejsce ustępującego radnego p. M. Komosińskiego. Uchwalono budżet, który został przyjęty

z poprawkami. Następnie odbyło się drugie zebranie pod przewodnictwem p. mec. Wrzyszczyńskiego celem wyboru ławników. Przez tajne głosowanie wybrano p. drową Kulińską, p. Szymona Przybyłę i p. Józefa Radeckiego.

Zuchwał kradzież w biały dzień. Niewykryci dotąd sprawcy weszli zapomocą podrobionych kluczy do wikażatu przy ul. Farnej i zabrali ks. Pelikantowi 450 zł gotówki i nowy aparat fotograficzny.

4754



Mydło Palmolive wyrabiane jest wyłącznie z olejków roślinnych dlatego też idealnie konserwuje cerę

Kto używa rzeczy dobrych, kupuje tylko mydło Palmolive, gdyż mydło to wyrabiane jest wyłącznie z olejów roślinnych i nie zawiera ani odrobiny tłuszczu zwierzęcego, ani też żadnych sztucznych barwników. Dzięki niezrównanym walorom kosmetycznym słynnych olejów oliwkowych i palmowych zawartych w mydle Palmolive cera zachowuje czarowną świeżość.

Dwa razy dziennie należy wcierać w pory twarzy i szyi obfitą pianę mydła Palmolive, — następnie dobrze spłukać i łagodnie wytrzeć ręcznikiem. Niech Pani używa mydła Palmolive do pielęgnowania cery, — aby zachować młodzieńczy wygląd do późnych lat.

Colgate-Palmolive, Sp. z o. o.



PALMOLIVE-SHAMPOO PIELEGNUJE WŁOSY, JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ

Z TORUNIA.

Niemila sprawa.

Odgrzewane potrawy bywają niezdrowe. Ale pomimo to zmuszony jestem przypomnieć rok 1923.

Pomorze przyjmowało wówczas włodarza naszego państwa. Pewien gród, który gościł w swych murach tak dostojnego gościa, urządził w pierwszorzędnym lokalu uroczyste przyjęcie i bankiet. Koszta tego przyjęcia wyniosły kilka tysięcy złotych. I nic by w tym nie było złego, gdyby magistrat danego grodu w swoim czasie uregulował swe zobowiązania wobec gospodarza lokalu. Niestety jednak komuna ma to do siebie, że musi ściągać wszystkie świadczenia od obywateli, ale swoje zobowiązania uiszcza z wielką trudnością i opóźnieniem.

Lokal, w którym odbyło się to przyjęcie, dzierżawił ów gospodarz od gminy tego miasta. Mając wysokie wydatki połączone z urzędzeniem tej siostry i nie otrzymując przez dłuższy czas zapłaty ze strony gminy, gospodarz ów popadł w trudności finansowe i nie mógł za-

placić dzierżawy za następny rok. A wiadomo, że zrobiona raz transakcja nie przyniosła wpływu do jego kasy, wytworzyła lukę, t. j. brak tych kilku tysięcy złotych w obrocie i wskutek tego zmuszony był ponieść olbrzymie straty. Każdy następny rok przynosił jeszcze większe straty. Jakże? Z powodu nieuiszczenia dzierżawy — rosły odsetki, skwapliwie doliczane i z tego tytułu powstał poważny dług na rzecz gminy, która przez nieuregulowanie w swoim czasie należności spowodowała ruinę materialną człowieka.

Poszkodowany zwracał się w tej sprawie do kompetentnych czynników, które zalecały owej gminie załatwić tę niemiłą sprawę, ale niestety działo się inaczej. Dziś ów gospodarz lokalu stale narzeka publicznie, że go zrujnował zarząd miejski tego grodu.

Czy tak powinno się postępować z ludźmi? Niech na to pytanie odpowiedzą sobie sami nasi Czytelnicy.

Etatyzm toruński.

Gmina miasta Torunia posiada poza przedsiębiorstwami użyteczności publicznej przedsiębiorstwa przemysłowe, obliczone na zarobek. Są to: tereny wkiłnowe, cegielnia Rudak i majątek hodowlany Katarzynki.

W czasie zaznajamiania rady miejskiej z preliminarzem budżetowym na r. 1934-35 prezydent Bolt oświadczył, że przedsiębiorstwo wkiłn jest deficytowe, cegielnia Rudak również (na tu?), a prawdopodobnie nie lepiej przedstawia się sytuacja w majątku miejskim Katarzynki.

Jak z tego wynika, gmina miasta Torunia musi dokładać grubą kwotę, pochodzącą z podatków komunalnych na pokrycie tych deficytowych budżetów wymienionych przedsiębiorstw przemysłowych. Czy nie byłoby lepiej, gdyby zaprzestano przeszczerpienia etatyzmu na teren samorządu miejskiego? Sumy wydane na pokrycie deficytowej gospodarki tych przedsiębiorstw mogłoby być obrócić na zatrudnienie znacznie większej liczby bezrobotnych i podwyższenie ich nędznych zarobków.

Nowa rada miejska ma tu piękne pole do popisu.

Simplex.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Radziecka” (śródmieście), „Św. Anny” (Bydgoskie Przedmieście) i „Pod Łabędziem” (na Mokrem).

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

Pogotowie ratunkowe tel. 44. Straż pożarna tel. 244.

REPERTUAR KIN:

Lira: „Szalona wdówka”. Mars: „Niewidzialny człowiek”.

TEATR NARODOWY.

W niedzielę o godz. 16 — „Drugie imię miłości”, a wieczorem o godz. 20 — „Świerszcz za kominem”.

W poniedziałek 19 bm. „Legjony w pieśni” w opracowaniu J. Mazanka.

Drużyna Ł. K. S. przybywa do Torunia. Toruński Klub Sportowy 29, pragnąc publiczności pokazać wysoką klasę sportu polskiego, sprowadza na niedzielę 18 bm. do Torunia L. drużynę Ł. K. S. z Łodzi, z którą rozegra na boisku miejskim o godz. 15.30 mecz piłkarski. Ceny wstępu minimalne.

Z Klubu Szachistów. Jak już donosiliśmy, Toruński Klub Szachistów czyni obecnie przygotowania do turnieju szachowego klasy drugiej, wyznaczając jako nagrody dwa cenne przedmioty. Turniej rozpocznie się 24 bm. o godz. 18 w kawiarni „Italia”.

Dzierżawa bufetów kolejowych. Dyrekcja P. K. P. w Toruniu ogłosiła przetarg publiczny na wydzierżawienie restauracji dworcowych w Toruniu-Przedmieście (dworzec główny) i na stacji Reda. Oferty z dołączeniem życiorysu, odpisów świadectw i pokwitowania na wadium (dla Torunia 2500 zł, dla Redy 600 zł), wpłacone na konto P. K. O. nr. 170010, należy składać najpóźniej do 26 bm. godz. 12 w Dyrekcji P. K. P. w Toruniu.

Wystawa czasopism słowiańskich w Toruniu w salach muzeum miejskiego cieszy się dużym powodzeniem. Zwiedzająca publiczność z wielkim zaciekawieniem ogląda czasopisma Bułgarii, Jugosławii i Czechosłowacji. Poziom artystyczny tych wydawnictw jest rzeczywiście wy-

Z INOWROCŁAWIA.

Zapłacone podatki zaprowadziły kupca na ławę oskarżonych.

Inowrocław, 17. 3. Na wołowej skórze nie spisałoby się licznych wypadków dwukrotnego zapłacenia podatków lub innych świadczeń, jakiego podatnik względnie ubezpieczony obowiązany jest płacić. Doświadczeni takim stanem rzeczy, podatnicy chowają skrupulatnie urzędowe kwity i strzegą ich jak oka w głowie. Taki dowód — to gotówka!

Znamienny i charakterystyczny dla naszych stosunków na polu podatkowym proces toczył się w ub. środę przed bydgoskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu. Na ławie oskarżonych zasiadł p. Ludwik Michalski, znany w Inowrocławiu kupiec i jego żona Teodozja. Oskarżonych zaprowadziły na ławę oskarżonych zapłacone podatki. Tło procesu jest następujące:

Dnia 9 maja ub. r. przybył do sklepu p. Michalskiego poborca podatkowy Jerczyński z urzędu skarbowego i zażądał zapłacenia zaległego podatku od lokalu. P. Michalski przedstawił sekwestrowi dowody, że odnośny podatek został zapłacony. Poborca podatkowy natomiast nie chciał o niczym słyszeć i wiedzieć. I tu nastąpiła prowokacja ze strony sekwestrata, który usiłował dokonać zajęcia towaru. Oburzony kupiec, silnie poirytowany, wypowiedział takie słowa: „Prędzej ja padnę trupem, niż mi kto towar zabierze”. Sekwestrator zawezwał do pomocy swego kolegę po fachu p. Jankowskiego. Dalsze bezwzględne postępowanie obu poborców podatkowych musiało doprowadzić z równowagi p. Michalskiego i jego żonę, którą sekwestrator Jerczyński popychał,

wykonywując za składnicą swoje niefortunne urzędowanie.

Padło istótne kilka cierpkich słów pod adresem urzędu skarbowego i urzędników. Na miejsce przybył najpierw jeden, potem jeszcze 2 dalszych posterunkowych, a wkońcu komendant policji p. Jedlecki. Policja nie miała tu nic do roboty. P. komendant okazał chęć załatwienia tej sprawy. W tym celu telefonował nawet do urzędu skarbowego, czy nie dałoby się odroczyć egzekucji. Sekwestrator Jankowski miał też rozmowę telefoniczną z swoim przełożonym. Naczelnik urzędu egzekucyjnego wykręcił się sianem i pozostawił swoim podwładnym wolną rękę. W międzyczasie — jak zeznaje oskarżony — doszło do pewnej ugody. Na poczet niesłusznych pretensyj wpłaciła żona p. Michalskiego sto złotych. Lecz dane słowo urzędnika skarbowego, że po otrzymaniu powyższej zaliczki odstąpi od urzędowania, zostało złamane. Państwo Michalscy zniwoleni byli pożyczycie pieniądze i zapłacić całą sumę, wyszczególnioną na tytule zajęcia. W ten sposób

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 17 na 18 bm. p. dr. Mierosławski; z dnia 18 na 19 bm. p. dr. Sikorski.

Nocny dyżur pełni apteka „Zdrojowa”. Biblioteka Miejska czynna codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od godz. 17 do 19.

Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarne tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Jad miłości”.

zapłacili po raz drugi jeden i ten sam podatek. Oskarżony wystosował zażalenie do Min. Skarbu na sekwestratorów. Ci zaś donieśli prokuratorowi, że małżonkowie Michalscy obrazili urzędników, Państwo Polskie i t. d.

Przewód sądowy wykazał dobitnie, że przedstawione kwity dotyczyły właśnie podatku od lokalu za rok 1926 i 1929, a o to przecież chodziło.

Główny świadek dowodowy p. Jerczyński oświadczył, że nie ma obowiązku badać kwitów. Oświadczenie to zdziwiło mocno przewodniczącego sądu s. o. Świąteckiego. Po przesłuchaniu dalszych świadków, z których część zeznała na niekorzyść oskarżonych, p. prokurator Blejdown w zaledwie kilku słowach wniósł o ukaranie oskarżonych.

Obrońca p. mec. Domke z Bydgoszczy odparł wszystkie zarzuty, objęte aktem oskarżenia. Wskazał on na tło sprawy, które było powodem tego zajścia i skrytykował postępowanie odnośnych czynników urzędowych.

Wyroku oczekiwano w naprężeniu. Sąd po naradzie zasądził p. L. Michalskiego na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata, a żonę jego na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem również na 3 lata i ponoszenie kosztów sądowych.

Powyższy proces nie przynosi zaszczytu urzędowi skarbowemu i kopie niepożądaną przepaść między podatnikami a urzędnikami.

Słońce: „Szalona wdówka”.

Muza: „Szalona noc”.

Żołnierskie: „Znak zaby”.

Drużyna starszo-harcerska im. Żwirki i Wigury w Inowrocławiu zwołuje na niedzielę 18 marca o godz. 15.30 zebranie drużyny w harcówce 2 drużyny w gimnazjum męskim im. Jana Kasprowicza. Porządek obrad bardzo urozmaicony. M. in. referat p. t. „Prawa i obowiązki obywatela”.

soki. Kto jeszcze nie widział tej wystawy, niech pośpieszy do ratusza, aby ją obejrzeć. Napewno nie pożałuje.

Uwaga, sokolice! W tych dniach przybywa na Pomorze naczelniczka Zw. Tow. Gimn. „Sokol” Żeński hr. Zamojska celem dokonania lustracji gniazd sokolich. Zarząd gniazda toruńskiego prosi wszystkie drużyny, aby pilnie uczęszczaly na lekcje gimnastyki, które odbywają się w każdą środę od godz. 20—22 w auli gimnazjum przy ul. Mickiewicza. Przy żeńskim gnieździe „Sokoła” tworzy się „sekcja młodych druhen”, do której przyjmuje się zgłoszenia dziewcząt od lat 14 do 18.

To się nazywa „interes”. Toruń pod niejednym względem idzie w ślady Warszawy. Co pewien czas bowiem na powierzoną wypływają spryciarze, którzy nie chcą pracować uczciwie, a mieć się dobrze. Ostatnio policja toruńska została poinformowana, że dwaj osobnicy: Antoni Krzywicki i Leon Keller, obaj z Torunia, zamówili u rządy majątności Różankowo (pow. toruński) p. Jana Włoszka 40 ctr. grochu, który sprzedali pewnej formacji wojskowej, a uzyskane pieniądze roztrwonili. Krzywickiego osadzono w areszcie, gdyż nie chce pokryć wyrządzonej szkody i wypiera się wszelkiej winy. Jego kompana Kellera, który przyrzekł uregulować szkody, pozostawiono na wolności, jednakże policja ma go pod swym dozorem. Obaj „przyjaciele” znani już są władzom policyjnym z podobnych wyczynów. Tym razem nie wywiną się prawdopodobnie od odpowiedzialności karnej.

Zagadkowe cmentarzysko. Robotnicy zatrudnieni przy kopaniu fundamentów pod nowobudujący się dom Tow. Ubezpiecz. „Vesta” w Toruniu, tuż pod murem ogrodu Dyrekcji Lasów Państwowych natrafili na zagadkowe cmentarzysko, gdzie znaleziono pięć czaszek i kości ludzkich. Pochodzenia tych szczątków ludzkich nie zdołano dotychczas ustalić. W sprawie tej władze policyjne wszczęły dochodzenia celem wyjaśnienia tej zagadki.

Z GRUDZIĄDZA.

Grudziądz pod wrażeniem 40-lecia Sokola

Złot jubileuszowy dnia 10 czerwca br.

Do najstarszych i najbardziej zasłużonych około krzewienia polskości na Pomorzu organizacji należy bezwzględnie Towarzystwo gimn. „Sokol” w Grudziądzu, które obchodzi w roku bieżącym uroczystość 40-lecia swego istnienia. Protoktorat nad jubileuszem łaskawie objął p. wojewoda pomorski Kirtiklis. Na miejscu utworzył się również komitet honorowy, do którego należą wybitne osobistości naszego grodu z prezydentem miasta p. Włodkiem na czele. Poszczególne komisje złotowe pracują wydatnie nad tem, aby zlot wypadł jak najokazalej.

Na zebraniu plenarnym gniazda I omawiano obszernie sprawę obchodu złota jubileuszowego. Prezes gniazda p. Banaszak przedłożył ze-

branym programem uroczystości, który przyjęto jednogłośnie. Uroczystości rozpoczną się już w przeddzień złotu, t. j. w sobotę uroczystym capstrzykiem, a następnie akademją w Teatrze Miejskim. Właściwy program rozpoczyna się pobudką o godz. 5 rano, a następnie ćwiczeniami na boisku miejskim. Dalszy program podamy we właściwym czasie.

Z okazji święta tego odbędzie się również poświęcenie nowego sztandaru, który wykonują SS. Elżbietanki z sierocińca grudziądzkiego. Dla upamiętnienia swego 40-lecia postanowił zarząd wydać historję swego istnienia w postaci pięknie opracowanego pamiętnika.

Tragedja matki nieślubnego dziecka.

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu odbyła się rozprawa karna przeciwko 20-letniej Stefani Drażkowskiej z Grudziądza, która w dniu 9 grudnia ub. r. utopiła we Wiśle swe nieślubne dziecko.

Na ławie oskarżonych zasiadła młoda kobieta o poczciwej i ztroskanej twarzy. Zeznaje jasno, lecz nerwowo. Drażkowska zwierzyła się pewnego dnia przed rodzicami swemi, że ma zostać matką. Ci ostatni nie mogąc przeboleć hańby, wyrzucili córkę z domu. Idąc bez celu, udała się na most kolejowy nad Wisłą, gdzie z wyczerpania upadła. Nieszczęśliwą kobietę przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie porodziła dziecko płci męskiej. Po kilkudniowym pobycie w szpitalu Drażkowską zwolniono. Udała się wówczas powtórnie do domu swych

rodziców, lecz pukała daremnie, nie znalazła bowiem u nich posłuchu. Udała się więc do magistratu z prośbą, aby dziecko jej przyjęto do żłóbka, lecz i tu prośby jej nie wysłuchano.

W rozpacz swej udała się wówczas nad Wisłę i tam owinawszy maleństwo swoje, wrzuciła je do wody. Cała ta sprawa wykryła się jednak i Drażkowska oskarżoną została o dzieciobójstwo. Rozprawie przewodniczył prezes sądu p. dr. Halski. Uwzględniając krytyczne położenie oskarżonej, zastosował sąd okoliczności łagodzące i skazał Drażkowską na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat.

Inicjatorom ufundowania adresu hołdowniczego pod rozagę.

Dla uczczenia imienia i wyrażenia hołdu pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego postanowiono w dniu 19 marca wręczyć za pośrednictwem przedstawiciela rządu album z artystycznie wykonanymi adresami różnych towarzystw w Grudziądzu. Jak się dowiadujemy, udział w tem weźmie wielka ilość miejscowych towarzystw i stowarzyszeń. Koszt jednego adresu obliczony jest na ok. 30 złotych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że adresy takie zbiera

„PRZEMYSŁAWKI” cudnej woni
Nie podrobiją i w Kolonji!

PRZEMYSŁAWKA
WODA KOLONSKA O ZNAJĘJ DÓBOROWEJ JAKOŚCI
HENRYK ŻAK POZNAŃ

się wśród około 200 towarzystw, to wydatek na ten cel wynosić będzie w przybliżeniu 6.000 złotych.

Jest to bezwzględnie dowodem pamięci i wyrażeniem hołdu dla I. marszałka Polski, lecz czy nie byłoby lepiej, gdyby inicjatorzy tego albumu powyższą kwotę zużyli dla głodnych i bezrobotnych i podzielili ją między nich dla uczczenia marszałka w dniu jego imienin? Przekonani jesteśmy, że marszałek Piłsudski ucieszyłby się naprawdę, gdyby się dowiedział, że w dniu jego imienin nakarmiono w Grudziądzu 3.000 głodnych.

Apteki dyżurne: „Apteka Pod Orłem” ul. 3-go Maja 37, tel. 360; „Apteka pod Gryfem” ul. Lipowa 33, tel. 124.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Jedna noc na Riwierze”.
Gryf: „Wielka grzesznica”.
Orzeł: „Człowiek który ukradł serce” i „Stracony ekspres”.

TEATR MIEJSKI

W poniedziałek, dnia 19 bm. wystawi zespół operetkowy teatru bydgoskiego przebojową operetkę Abrahama p. t. „Bal w Savoy’u”. Nieliczne bilety można jeszcze nabyć w kasie dziennej. Początek przedstawienia o godz. 8.

Polski Komitet Walki z handlem kobietami i dziećmi. Roczne walne zebranie odbędzie się we wtorek 20 bm. o godz. 19 w sali posiedzeń rady miejskiej w ratuszu.

Otwarcie pomorskiej wystawy fotografiki polskiej nastąpi w niedzielę 18 bm. o godz. 12 w południe w salach muzeum mjejskiego.

Wyniki turnieju gier sportowych o mistrzostwo m. Grudziądza. W celu spopularyzowania gier sportowych wśród tut. klubów sportowych i stowarzyszeń W. F. zorganizował Miejski Komitet W. F. i P. W. w czasie od 3 do 12 marca br. turniej gier sportowych o mistrzostwo m. Grudziądza w koszykówce męskiej i siatkówce żeńskiej. Do turnieju zgłosiło się 12 drużyn męskich i 4 drużyny żeńskiej. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: W siatkówce żeńskiej I. miejsce zdobyła I. drużyna Sokola żeńskiego. W koszykówce męskiej w rozgrywce finałowej zdobyła I. miejsce I. drużyna Sokola III. z ogólnym wynikiem 42:29. Dalsza punktacja w III grupach przedstawia się następująco: w I. grupie I. miejsce drużyna II. Sokola III., w II. grupie I. miejsce S. M. P. Mała Tarpno I. drużyna, w III. grupie I. miejsce G. T. W. „Wisła”.

Jaki z nich pożytek. W jednym z poprzednich numerów zajmowaliśmy się wydrwigroszami, którzy ulokowali się w obszernym lokalu domu p. Mieczkowskiego przy Gł. Rynku. Opisywaliśmy również działalność owych eksploratorów śmiechu. Obecnie do całej wiązanki dochodzi jeszcze jeden bardzo znamienny szczegół. Otóż jak się okazuje, lokal ten wydzierżawił od p. Mieczkowskiego imieniem „spółki” niejaki Bolesław Skrzeciński, podając się jako b. członek zespołu cyrku Staniewskich. Właściciel domu, nie podejrzewając niczego, wydzierżawił „spółce” lokal na przeciąg miesiąca i cieszył się, że ma 300 zł w kieszeni. Omylił się jednak, bo do sumy tej dołożyć będzie musiał cztery razy tyle. Otóż w poniedziałek zjawił się u wspomnianego Skrzecińskiego niejaki Chmielewski i zażądał od niego 10 zł na wódkę. Gdy ten mu odmówił, Skrzeciński nie namyślając się długo, rzucił kamieniem w dużą szybę wystawową, wyrządzając tem szkodę gospodarzowi na 1.200 zł. Szyby nie były ubezpieczone. Nie koniec jeszcze na tem. Uszkodzona w ten sposób szyba obłużyła się i po kilku godzinach z brzękiem spadła na ziemię. Spadając, zabrała po drodze wielki szyld reklamowy firmy „Kosmos”, który również rozbił się na drobne kawałki. Szczęście, że w tej chwili nikt tedy nie przechodził, gdyż inaczej z pewnością nie oeszłoby się bez ofiar. Przypuszczając należy, że p. Mieczkowski nie przedłuży kontraktu ze „spółką”, jak również że inni właściciele domów na podobne cele swych magazynów nie wynajmą.

Reportaże pomorskie

„Dziennika Bydgoskiego”.

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego”, chcąc dać rozległy wizerunek życia pomorskiego na tle ostatnio przeżytych czasów, wysłała w okólną podróż po Pomorzu swego współpracownika, znanego dziennikarza red. Leona Sobocińskiego, którego błyskotliwość pióra oraz bystrość obserwacji nasi Czytelnicy mieli już możność poznać z łamów naszego pisma.

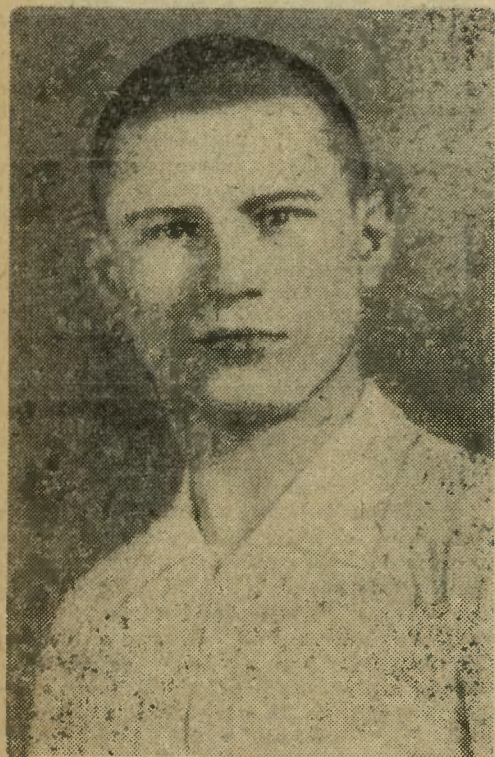
Reportaże pomorskie niewątpliwie rzucą wiele ciekawego światła na szereg nurtujących zagadnień gospodarczych i społeczno-kulturalnych. W reportażach tych wypowiedzą się najwybitniejsi przedstawiciele ziemi pomorskiej.

W jednym z najbliższych numerów naszego pisma ukaże się ciekawy wywiad udzielony naszemu przedstawicielowi przez p. wojewodę pomorskiego Stefana Kirtiklisa.

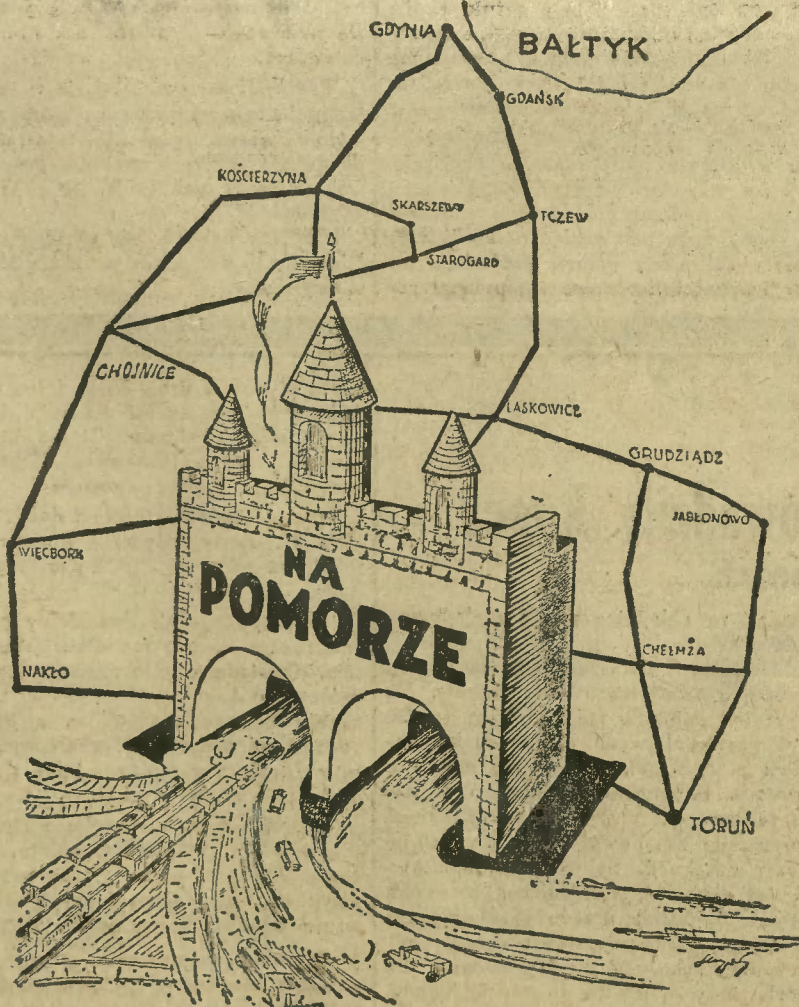
Reportaże toruńskie zapoczątkują cykl artykułów ze wszystkich miast pomorskich. Ze względu na to, że numery z owymi reportażami

wyjdą w zwiększonym znacznie nakładzie, przeto nadarza się dobra okazja dla kupiectwa pomorskiego dla celów reklamowych.

Brunon Lubawy



czołowy zawodnik, chluba „Polonii” bydgoskiej, reprezentacyjny gracz Pomorza, który w dniu 18 bm. w meczu z „Wartą” poznańską obchodzić będzie jubileusz setnego meczu w barwach „Polonii”.



wszystkie drogi prowadzą przez
BYDGOSZCZ

Rzecznikiem interesów gospodarczego zaplecza **Portu Gdyni**, jak również poszczególnych regionów dzisiejszego województwa pomorskiego: Krajny, Kaszub, Borów Tucholskich, Kociewia, Ziemi Chełmińskiej i Ziemi Michałowskiej

jest

„DZIENNIK BYDGOSKI”

Trup młodej kobiety w łóżku.

Czy brat zabił?

Ze Skarszew donoszą: We własnym mieszkaniu przy ul. Chojnickiej 19 w Skarszewach pow. kościerski znaleziono Pfau Martę, lat 29, stanu wolnego, nieżywą, przyczem stwierdzono po prawej stronie skroni ranę postrzałową z browninga kal. 6,35. Denatka leżała na podłodze obok łóżka, przy niej brownng. Dotychczas nie zdołano ustalić, czy chodzi tu o wypadek obójstwa, czy też o samobójstwo. Zwiłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych. Z polecenia sędziego śledczego przytrzymano i osadzono w areszcie śledczym brata zmarłej, Pfaua Brunona, lat 26, jako podejrzanego o ew. zabójstwo. Dochodzenia w toku.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 17 marca 1934 roku.

KALENDARZYK

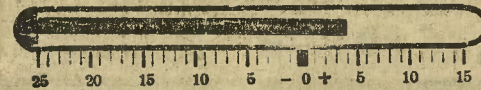
Dziś: Patrycja b. i Gertruda p.
Jutro: Cyryla Jeroz. b. d. K.
Wschód słońca o godzinie 6.13.
Zachód słońca o godzinie 18.05.

Stan pogody

Rozpogodzenie. Rano miejscami mgły. Pozatem dość pogodnie i ciepło. Najpierw słabe, potem umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUW MIEJSKIE otwarte codziennie od 9 rano do 8 wieczór bez przerwy, w niedzielę i święta od 11 14. — Obecnie w Muzeum wystawa „Cudowne obrazy Matki Boskiej w Polsce i święci Polscy w grafice — drzeworyt ludowy”.

DYŻURY NOCNE APTEK

- od 12 III do 18. III. 1934 r.
- 1) Apteka przy Biławach.
 - 2) Apteka pod Łabędziem.
 - 3) Apteka Staromiejska.

KOLEJOWA PRZYCHODNIA LEKARSKA. Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarskiej pełni w niedzielę, dnia 18 marca br. dr. Włodarczyk, ul. Poznańska 7, tel. 22-60.

Instytut literacki „LEKTURA” przy ul. Gdańskiej 54, tel. 17 39. wypożycza codziennie od godz. 9—18 **wszystkie nowości księgarskie** ostatniej doby. (2257)

TEATR MIEJSKI

W sobotę i niedzielę wieczorem na afiszu **„BAL W SAVOYU”**, operetka Abrahama, której wystawienie stało się największym sukcesem teatru bydgoskiego. Takiego nastroju i takich burzliwych okłasków po każdym obrazie nie słyszano już dawno na sali teatralnej. Oklaski te zyskuje zarówno piękna muzyka Abrahama, jak też i pełna temperamentu dyrekcja L. Turkiewicza oraz pomysłowa reżyseria M. Dornmunt, jak i pełna niezwykłej werwy i rozmachu gra całego zespołu. Przepych wystawy pendzla J. Hawrylikowicza i toalet Marii Bojarskiej był przedmiotem ogólnego podziwu i zachwyty.

„IVAR KREUGER”, głośny film sceniczny J. Tepy, ukaże się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 po cenach niższych.

Gałowe przedstawienie z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbędzie się w poniedziałek, 19 bm Wypełni komedia Al. hr. Fredry **„DAMY I HUZARY”** w reżyserji i z udziałem dyr. Stomy.

Z racji setnej rocznicy powstania najpiękniejszego arcydzieła poezji polskiej. Teatr Miejski wystawia niebawem **„PANA TADEUSZA”** A. Mickiewicza w specjalnej przeróbce scenicznej.

— **Zagadnienia rasy w Niemczech hitlerowskich.** Przypominamy, że jutro w niedzielę 18 bm. godz. 17 w auli gimnazjum humanistycznego przy ul. Grodzkiej doc. U. P. dr. Karol Stojanowski wygłosi w ramach powszechnych wykładów uniwersytetu poznańskiego odczyt pt. „Zagadnienia rasy w Niemczech hitlerowski”. Wstęp 30 i 15 gr.

— **Oratorjum „Eljasz” Mendelssohna** wystawione będzie podczas koncertu wielkoczwartkowego w Teatrze Miejskim staraniem Miejskiego Konserwatorium Muzycznego z udziałem solistów oraz chóru i orkiestry symfonicznej M. K. M. Całkowity dochód przeznaczony na budowę domu wakacyjnego gimnazjum im. Kopernika. Bliższe szczegóły podamy w najbliższym czasie.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie firmy A. Kutschke, właśc. Steinborn, Gdańska 3, skład materiałów oraz zakład krawiecki na miarę. Powyższą firmę znamy jako solidną i polecamy uwadze naszych czytelników.

— **Polski Zbór Ewangelicki.** Jutro nabożeństwo o godz. 11,30 w kościele ul. Poznańska 25.

— **Nie mogąc inaczej**, tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie drowi Witoldowi Gintylto za wyleczenie mnie z trudnej wewnętrznej choroby po uprzednim dwuletnim bezskutecznym leczeniu w Warszawie. (4894) — Stojanja Zawadzka.

Jubileusz starszego Cechu Szewskiego Jana Boruckiego.



Dwudziestopięcioletnie mistrzostwa w swoim zawodzie obchodzi w dniu dzisiejszym

p. Jan Borucki, starszy Cechu Szewskiego w Bydgoszczy.

Jubilat wyuczył się rzemiosła u mistrza Kurka w Żninie. Egzamin czeladniczy składał przed komisją Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. Jako młody czeladnik przeszedł warsztaty miejscowe, następnie udał się „na wędrowkę” do Niemiec. Po kilkoletniej praktyce w Hanowerze, Kolonii i Dortmundzie, osiadł w Berlinie, gdzie 17 go marca 1909 r. złożył egzamin mistrzowski z wynikiem dobrym.

Na obczyźnie należał do stowarzyszeń narodowych, jak „Sokol”. W Berlinie należał do najgorliwszych członków **Towarzystwa Szewców Polskich.**

Po powrocie do wyzwolonej ojczyzny zajął się p. Borucki wspólnie z tutejszymi polskimi kolegami odniemieniem i reorganizacją Cechu Szewskiego w Bydgoszczy, przykładnie spełniając obowiązki skarbnika a od roku 1930 — starszego Cechu, liczącego obecnie **250 członków** i będącego najpoważniejszą organizacją rzemieślniczą w naszym mieście.

Jako **senior T-wa Czeladzi Katolickiej** (w r. 1902 już był członkiem) p. Borucki serdecznie opiekuje się młodszą generacją rzemiosła.

Pracownik cichy, nie szukający rozgłosu, zaskarbił sobie względy tych, którzy nie patrząc na formy zewnętrzne, sięgają do głębi — szukając zdrowego ziarna. Życzymy Szanownemu Jubilatowi, aby przewodził patriotycznym szewcom polskim jeszcze długie, długie lata...

Wystawa obrazka świętego w Muzeum Miejskim zbliża sztukę do mas.

(hk). Tylko głęboka religijność i z drugiej strony wrodzone zdolności artystyczne ludu polskiego, mogą dać w rezultacie **wystawę obrazka świętego i drzeworytu ludowego**, postawioną na tak wysokim poziomie, jak obecna w Muzeum Miejskim.

Wystawa ta, przygotowana trudem całego niemal życia ks. kanonika Formanowicza z Gniezna, obejmuje kilka zasadniczych części, równie ciekawych. Przedewszystkiem ugrupowane są według metropolii i diecezji **podobny wszystkich cudownych obrazów Matki Boskiej**, spotykanych na ziemiach polskich. Są to rzeczy i treściowo i graficznie bardzo interesujące.

Drzeworyt ludowy pochodzi z teki Lazarzkiego, a osobny dział to duża **kolekcja obrazków świętych pańskich.**

Ogółem jest co oglądać. Dział sztuki, który obecnie prezentuje Muzeum Miejskie, zasługuje, żeby się nim zainteresowały najszersze masy. I cały wysiłek zarządu Muzeum Miejskiego idzie właśnie w tym kierunku, żeby zwiedzanie tej wystawy **wszystkim uprzyściplnić.** Wystawa jest otwarta przez cały dzień od godz. 20 wieczorem, a ceny wstępu ustalono minimalne na 20 i 10 groszy.

Obecnie już zainteresowanie wystawą jest duże, a niewątpliwie do końca marca prze-

winie się przez nią cała Bydgoszcz.

Dobry przykład grupowego zwiedzania wystawy dała sekcja krajoznawczo-turystyczna **Kolejowego Przystosobienia Wojskowego**, która w liczbie przeszło 70 osób oglądała z zacięciem i z zainteresowaniem pouczające zbiory sztuki ludowej. **Wspólne zwiedzanie wystaw w Muzeum — czyż to nie zajmujące pole pracy dla naszych licznych organizacji społecznych?**

Ważne dla pań domu!

Pełny pokarm roślinny (fosfor, potas, azot) dla kwiatów i roślin pokojowych w pastylkach

„TESP”

Użycie 1 pastylki na litr wody do podlewania wazonów raz na 7 dni, daje

zdumiewający efekt.

Ten konieczny w każdym domu pokarm roślinny, jako środek niezawodny do zasilania kwiatów i roślin pokojowych w cenie 50 groszy za kartonik zawierający 50 pastylek jest do nabycia w składach aptecznych, sklepach nasion i kwiatów. (4066)

Co przyniesie rok 1934?

Przed wieczorem eksperymentalnym prof. Foady'ego.

Jak już wspominaliśmy, w sobotę, 24 bm., o godz. 23, odbędzie się w Teatrze Miejskim **wielki wieczór eksperymentalny prof. Foady'ego**, z którego dochód przeznaczony na fundusz zapomogowy dla wdów i sierot po zmarłych dziennikarzach.

W drugiej części prof. Foady dokona zamiany wody w likiery, o czym każdy będzie się mógł na miejscu przekonać.

Ogółem będzie to wieczór rzeczy naprawdę niezwykłych i żywe zainteresowanie nim jest zupełnie usprawiedliwione. A więc za tydzień.



Program wieczoru wywołać musi ogromne zaciekawienie. Ujrzymy bowiem rewelacyjne zjawiska nadzmysłowe z zakresu telepatji, jasnowidztwa i t. p. Sensacją wieczoru będzie przepowiednia na rok 1934, którą prof. Foady wypowie w głębokim transie, odsłaniając tajemnicę przyszłych dni kraju i osób będących na sali.

— **Powstańcy i Wojsacy DOK VIII** urządzają z okazji imienin Wodza uroczyste zebranie w niedzielę 18 bm. o godz. 3.30 w Resursie Kupieckiej.

BACZNOŚĆ

(4676)

OSZCZĘDNE PANIE!!!

DOSKONAŁE FORMY bibulkowe najnowszych modeli sukien wytwórni „MOJA KRAWCOWA” w cenie 1 zł 50 gr i 1 zł są do nabycia w kioskach RUCHU na wszystkich dworcach kolejowych w kraju, oraz w Tow. Wyd. BLUSZCZ, Warszawa, Śto-Krzyska 17, mieszk. 3.

Wytwórnia Tow. Wyd. BLUSZCZ „MOJA KRAWCOWA” Warszawa, Śto-Krzyska 17 m. 3 dostarcza także formy bibulkowe do modeli wszystkich żurnali na zamówienie do dni 4-ch, w cenę złotych 2,50 i 2 złote.

ODSZRZEDAWCOM UDZIELAMY WYSOKIE RABATY!!!

Związek Księgowych Rzeczypospolitej Polskiej na Targach Poznańskich.

Na Targach Poznańskich ujrzymy wzorowe biuro ze wszystkimi najnowszymi urządzeniami, jakie służą dla przejrzystej organizacji i jak najtańszej obsłudze biura przy maksymalnej wydajności na jednego pracownika. Związek Księgowych w Polsce przez swoją ekspozyturę w Poznaniu organizuje ten interesujący dział wokół którego zgrupują się wszelkie wytwórnie produkujące materiały biurowe, maszyny biurowe, meble biurowe, dział papirniczy, galanterię biurową, kartoteki rozmaitych typów itd. W dziale tym jest wiele nowych pomysłów i nowych artykułów i dlatego spodziewać się należy, że cały polski przemysł tej branży będzie reprezentowany na tegorocznych Targach.

WARTA-POLONJA

Poznań

Bydgoszcz

Niedziela, 18 marca

godz. 15

(5017)

Stadion Miejski

O przerwroćeniu Bydgoszczy warunków pomyślnego rozwoju.

Rada Grodzka BBWR rozesała następujący komunikat do prasy:

Brak konsolidacji i brak współpracy wśród sfer gospodarczych m. Bydgoszczy był, **być może**, jedną z przyczyn sytuacji, w której od kilku lat znajduje się Bydgoszcz. Wprowadzenie zespolenia i kolaboracji wśród wszystkich sfer gospodarczych, związane sfer gospodarczych z **władzami**, jest jednym z zadań obrad gospodarczych, które odbędą się w Bydgoszczy w dniach 25 i 26 marca br. w salach Resursy Kupieckiej.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego.

W dniu 15 bm. wylosowane zostały bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 13.705, 7.684, 4.166, 8.312, 30.827, 7.037, 38.199 we wszystkich 10 serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 10. 11. 1933. Wylosowane bony wykupywane są przez kasy skarbowe po kursie 100 zł za bony 24-złotowe.

Od zastępcy golibrody.

Ja panu redaktorowi co powim: w marcu to ja jezdem ganc myszge, całkiem osiołowany.

Powiecie — mówisz pan? Wiosniane przesiłowanie — mówisz pan?

Ani troszuchne — mówię ja. Wiosniane stratosiere — jak ma być? atmosfere? Niech będzie atmosfere! Wiosniane sfere nima żadnego chorobowego wpływania na moje organizma. Razynder nie jest żaden romantykowiec. Pan nie znasz, co ja za pirszy lepszy słoneczkowy podmuszek od wiatru nie usiadom z kawalkiem pirszy lepszy narzeczony od Picadilly na żelony murawce albo na ginclowy lawce w parku Kochańskiego. Pan wisz — wizawis od Starostwa, ino zlytu. Takie niemądre lubieżnictwo przyrody pod przyrodzonomatymatycznym gimnazjum uprawuje człowiek namiętowo zakochany. On sobie z kawalkiem kuby depache usiadowa na mokre ławki i sobie opala. Szaloność to jest! Zwarzowanie to jest! Z takie marcowe kochanie będzie katar i kichanie. Pan myślisz, co Razynder tyż taki głupi?

Nu — teraz to pan zdychasz — psiepraszam! — umirasz pan od cikasności, przez co ja jezdem osiołomowany. Ja panu powim: od ty zawszczekły polityki — pan Marszałek by powiedział: od zafajdanizowania polityki. Krętkow choroby można dostać od tego. Żeby tak

z nosem był — ja mam od ty polityki pomieszanie piąty klepki. Bo powidz mi pan — sie pytam: jest konstytucje czy nie jest konstytucje, o który się mówi i pisa? Poco ja chce wiedzieć?

Przeci ja tyż jezdem kawalek obywatela; mniejszościowego obywatela — sie wi — ale obywatela od Rzeczypospolity. Zrozumuj pan więc, co ja, jako takowy, poczebuje mieć obowiązek mojeszanowania dla pani konstytucji. O ile takowa — sie rozum — zaistniowała i o ile takowa wszystkich obywatelów bez różnicy religijności, wiekowości i pleciowości niniejszym obowiązkuje.

Przypuszczawszy albowiem, co konstytucje zaistniowała, to ja na primo: dla pana Cara poczebuje mieć respektu; na sykundo: ja pisze Konstytucje przez wielkie K; na tercio: ja wim, co pan Marszałek Konstytucje uznał za swoje ślubowane dziecko.

I wprost naprzeciwo: nie zaistniała konstytucje — to znaczy na primo: ona jest piód porumieniony, a pan Car nie jest wcale fajny rodzic-patryarka, tylko skompromyniowany fuszer; na sykundo: ja takie konstytucje, które nie zaistniowała, ja ij pisze nawet nie przez małe k, tylko bez pardona: nonsensytucje; na tercio: ja nimam co gratulować panu Marszałku, aczkolwiek okazynie t. j. spowodu dziewnietnasty marzec, ja jezdem do tego zobowiązany.



Zdrowei Pięknei Taniei Drzewka i Krzewy

OWOCOWE
PARKOWE
ALEJOWE
IGLASTE
BYLINY
oraz RÓŻE
polecają
Szkółki
majatku
4474

GODZISZ

A. i M. Kwaśniewskich
poczta Sobolew, woj. Lubel.
telefon 18, P. K. O. 0979 lub
Warszawa, Aleje Jerozolimskie nr. 24.
telefon 235-83.

Pod zarządem
STEFANA TOKARZA
Cenniki
nasion wlosenny
na żąd. gratis i franco.

Do zarządów gniazd sokolich Okręgu V. Rada Okręgowa.

W niedzielę, dnia 18 marca 1934 r. odbędzie się w Bydgoszczy w hotelu Leninging przy ul. Długiej zjazd rady okręgowej według niżej podanego porządku obrad. Obrady poprzedzi nabożeństwo o godz. 9 w kościele farnym, w którym winni wszyscy delegaci brać obowiązkowo udział.

1. Godz. 10 otwarcie zjazdu.
2. Sprawdzanie pełnomocnictw.
3. Powołanie prezydium, przemówienia.
4. Odczytanie protokołu z ostatniej Rady.
5. Sprawozdanie przewodnictwa i komisji rewizyjnej.
6. Dyskusja.
7. Wybór komisji matki dla ustalenia kandydatur ust. członków.
8. Wybory.
9. Wybory komisji rewizyjnej, sądu honorowego i 2 członków do zarządu dzielnicowego.
10. Wnioski.
11. Wolne glosy.
12. Zamknięcie.

Wszyscy uczestnicy Rady obowiązani są złożyć przed otwarciem Rady zaświadczenia właściwych zarządów, stwierdzające ich prawo uczestniczenia w Radzie, tudzież przedstawić osobistą legitymację sokolą, potwierdzającą uiszczenia składek członkowskich do końca roku 1933.

Uczestnicy Rady w myśl art. 4 regulaminu ubiorów i odznak winni stawić się w uroczystych ubiorach sokolich. Czolem! Przewodnictwo Okr. V.

Przy delegiwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1-2 szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Zał. przez lekarzy.

Lekarz-dentysta na Okolu. Znany i ceniony były długoletni kierownik ambulatorjum dentyścycznego Kasy Chorych miasta Bydgoszczy, p. Witold Blechman rozpoczyna od poniedziałku swą praktykę prywatną w godzinach popołudniowych przy ul. Grunwaldzkiej 55. Pierwszy to lekarz-dentysta na Okolu. Życzymy p. Blechmanowi, pierwszorzędnemu fachowcowi w dziedzinie dentystryki tak samo owocnej pracy w praktyce prywatnej.

Ewangelickie nabożeństwo szkolne. Z okazji imienin marsz. Piłsudskiego odbędzie się z inicjatywy Polskiego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Bydgoszczy uroczyste nabożeństwo dla parafjan i dla młodzieży szkolnej wyznania ewangelickiego. Nabożeństwo odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godz. 8 w kościele ewangel.-lut. przy ul. Poznańskiej 25.

Zezem. Życie ułatwione... nożycami.

Władczo powszechnie, że życie nie jest romansiem. Życie wogóle jest ciężkie, a co dopiero życie dziennikarza, do którego kłopotów o siebie samego dochodzi zawodowa troska o kłopoty prywatne i publiczne bliźnich. Musi więc pisać, żeby zapelniać łamy i kolumny. Pięsz, pisze, podpisuje pomyslowo, a czego nie napisze — to wytnie. Kto? — podobno sąsiad „Kurjera Bydgoskiego”. Nożycy to wielka rzecz, ale nie sztuka wyciąć — dobrze wyciąć sztukę. Bo potem czepiają się jedni i drudzy i dają po łapach, jak naprzykład ostatnio przeczytaliśmy w niedyskretnym „IKC”:

„W szkołach powszechnych i gimnazjalnych uczą od pewnego czasu wycinanie. Bardzo wiele dzieci zdobyło już mistrzostwa na tem polu, namarnowawszy przytem wiele papieru. Zdawałoby się więc, że ludzie w Polsce umieją wycinać, tymczasem okazuje się, że nie wolno być pod tym względem optymistą; Nie umie bowiem wycinać n. p. współpracownik z „Kurjera Bydgoskiego”. Sympatyczny ten Bydgoszczanin ujął pewnego razu nożyce i wziął się do przegłędania „IKC”. Po zrobieniu kilku „okienek” wpadł mu w oczy artykuł p. t. „Stwierdzenie przesteroty ubezpieczeń społecznych na łamach „Gazety Polskiej”. Ciach, ciach! i już znalazł się w zecerstwie „Kurjera Bydgoskiego”.

O piękno w życiu codziennem.

Wystawę robót Sokoła Żeńskiego uzupełnia wystawa obrazów mistrzów malarstwa.

(hk). Piękno jest jednym z najważniejszych czynników, jeśli chodzi o stworzenie odpowiedniej atmosfery w życiu codziennem. Zrozumiał to najlepiej Sokół Żeński, który w całokształcie swej pracy nad kształtowaniem dusz i charakterów uwzględnił w dużym wymiarze postulat wychowania estetycznego. Dorobek jego na tem polu jest naprawdę imponujący, o czem każdy łatwo może się przekonać na obecnej

WYSTAWIE ROBÓT RĘCZNYCH,

która, zorganizowana w salach b. Komunalnej Kasy Oszczędności, cieszy się zasłużonym powodzeniem.

O ekspozycjach z wszystkich dziedzin robót kobiecych pisaaliśmy, dzisiaj więc, w przeddzień zamknięcia wystawy, chcemy zwrócić szczególną uwagę na nowy dział wystawy. Mianowicie Sokół Żeński, dla którego sprawy kultury artystycznej mają znaczenie pierwszorzędne, przyjął w ramy swej wystawy cały szereg pierwszorzędnych obrazów, które w ruchomej wystawie obłądowej szerzą znajomość i miłość sztuki. A obrazy, które mamy wyjątkową sposobność oglądać obecnie, naprawdę zasługują na zainteresowanie. Reprezentowane są pierwszorzędne nazwiska, niektóre o znaczeniu historycznym. Jest więc

SEKIG JANA MATEJKI, jest kilka notatek rysunkowych Jacka Malczewskiego i Wyciółkowskiego. Zwracając uwagę dzieła profesorów krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, a więc **Stefana Filipkiewicza, Axentowicza** (pastel i olej), **Kamockiego, Pautscha, Vlastimila Hoffmanna, Sylwerjusza Saskiego**, czy

Kazimierza Pochwańskiego, który był w swoim czasie malarzem nadwornym cesarza Franciszka Józefa.

Jest autentyczny **Wojciech Kossak**, są obrazy **Rubczaka, Kaspra Zelechowskiego, Pińkowskiego, Wodzinowskiego** i w. innych. Uwagę zwracają motywy góralskie **Chlebasa**.

Krótko mówiąc, jest co oglądać i co kupować. Warunki kupna są niezwykle przystepne i dogodnie, a pamiętajmy, że

DOBRY OBRAZ JEST NAJWIĘKSZA OZDOBA MIESZKANIA.

Wystawa Sokoła Żeńskiego potrwa jeszcze do jutrzejszej niedzieli włącznie. Otwarta jest przez cały dzień i czeka na tych, którzy jej jeszcze nie odwiedzili. Osobną atrakcją są **pokazy haftów i robót**, kierowane przez instruktorkę p. Bykowską.

Zwraca również uwagę demonstrowany na wystawie najłatwiejszy a najszybszy i efekowny

SPÓSÓB HAFTOWANIA METODA WŁOSKA

przy pomocy maszynki „Moment”, wyrobianej zresztą w Toruniu.

Maszynka „Moment” służy do haftowania serwet, obrusów, portretów, poduszek, obrazów, dywanów, haftów na damskich płaszczach, kamizelkach, czapkach i t. p. haftować można na każdym materiale za pomocą maszynki „Moment”. Każdy jest w stanie według wskazówek podanych, bez żadnego przygotowania wykonać najpiękniejsze robótki.

A więc wszyscy na wystawę Sokoła! Każdy znajdzie tam to, co go zapewne zainteresuje.

Kino Bałtyk Dziś premiera **ZUNGU** oraz 494 noty filmowej pt. wielki niespodziewany **NADPROGRAM**

Kącik esperancki.

Wynik ankiety w sprawie „Kącika”.

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego” pragnąc przekonać się, czy „Kącikiem esperanckim” interesuje się szerszy ogół czytelników, ogłosiła w nr. 46 i 51 swego pisma ankietę w tej sprawie i naznaczyła dzień 10 marca br. jako ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi. Wynik ankiety przeszedł wszelkie oczekiwania. Do redakcji napłynęła ogromna ilość listów, stwierdzających zainteresowanie czytelników „Kącikiem”.

W ankiecie wzięło udział ogółem 271 osób, w tem 25% niewiast i około 10% młodzieży szkolnej. Nie wszyscy biorący udział w ankiecie podawali swój zawód. W liczbie tych, którzy to uczynili, byli: kupcy, przemysłowcy, robotnicy, urzędnicy, sędziowie, inżynierowie, oficerowie, nauczyciele, profesorowie szkół średnich (tylko nie z Bydgoszczy), prof. uniwersytetu, lektor uniwersytetu, lekarze, aptekarze, słowem — wszelkie sfery naszego społeczeństwa.

W ankiecie wzięł udział przeważnie czytelnicy miejscowi — 63%, zamiejscowych było jednak nadspodziewanie dużo — 37%.

Odpowiedzi nadeszły z następujących miast Polski: Golub, Dąbrowa Chełmińska, Chełmno, Chojnice, Częstochowa, Gdynia, Kraków, Lwów, Łódź, Nakło, Poznań, Szamotuły, Świecie, Toruń, Wilno i Znin. Najlepiej reprezentowana była Gdynia (42 osoby), Poznań 18, Chojnice 8, Chełmno, Lwów i Łódź po 3 osoby.

Prośba czytelników w 90% dotyczyła stalego „Kącika esperanckiego” raz w tygodniu i to w numerze niedzielnym. Dwa-dziesięć listów wyraża prośbę, aby redakcja obok „Kącika” z wiadomościami o ruchu esperanckim zamieszczać, podobnie jak to miało miejsce przed kilku laty, „Lekcje esperanckie” dla tych, którzy dla jakichkolwiek powodów nie mogą korzystać z kursów esperanckich. Jeszcze większy procent prosi usilnie redakcję, aby prócz „Kącika” zamieszczała programy esperanckich audycji radiowych różnych państw. Były także pobozne życzenia, aby prócz wiadomości o ruchu esperanckim redakcja podawała co tydzień najważniejsze wiadomości w tekście esperanckim, co byłoby materiałem czy lekturą dla tych osób, które nie mogą sobie pozwolić na prenumeratę czasopism esperanckich.

Treść listów nadesłanych jest niekiedy bardzo ciekawa i pouczająca. Z listów tych bije silna wiara, że Esperanto jest czynnikiem niezmiernie doniosłym w dziejach kultury świata, że zwycięstwo jego przybliży się z każdym dniem, bo tego wymaga duch czasu i dobro poszczególnych narodów.

— Staraniem międzyszkolnego komitetu uczniów szkół średnich odbędzie się 19 bm. godz. 17.30 w auli gimnazjum im. Kopernika akademja ku czci marsz. Piłsudskiego. O liczne przybycie publiczności prosi komitet. Wolne datki na Tow. Pop. bud. szkół powszechnych.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CH. DEM. KOŁO SZWEDEROWO.

Wesorek, 20 bm., o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu p. Kolodzieja, ulica Ugory zebranie plenarne. Zebranie zarządu o godz. 19. Na porządku obrad m. in. aktualny referat.

CH. D. NA JACHCIOACH.
Zebranie odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 19 w sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75. Referat wygłosi członek zarządu okręgowego.
O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

WYPÓBOWANE PRZEPISY.

Risotto włoskie (na 6 osób).

Proporcje: 40 dkg ryżu, 10 dkg świeżego masła, 10 dkg tartego sera szwajcarskiego lub parmezanu, 2 małe cebulki, 1 1/2 l rosolu z 4-oh Maggiego kostek buljonych, 2 gwoźdźki, mała gałązka majorański, 1 listek bobkowy.

Sposób przyrządzenia: Drobno posiekane cebulki dusić w 4 dkg masła w rondelku, tak aby się zarumieniły, dodać ryżu i na wolnym ogniu — stale mieszając — kilka minut dusić. Zalać wrzącym rosolem, dodać szczyptę soli, pieprzu i korzenie. Całość przykryć i gotować na wolnym ogniu, aż ryż zmięknie. Ryż jest już dobry, jeżeli rozduszając ziarno palcami, przyjmie formę soczewicy. Wtenczas zdjąć z ognia i wmieszać resztkę lekko rozpuszczonego masła. Tarty ser podać oddzielnie. Czas przyrządzenia 20—25 minut, zależnie od jakości ryżu. Do tej potrawy można dodać pokrajane grzybki, duszone w masle lub resztki mięsa z drobiu.

Dziecko słabe? (4613)
Matki rola, dać mu czekoladki
„KOLA”
A. Piasecki S. A.

— Koło Przyjaciół Harcerzy przy VIII druż. im. Wł. Jagielli urządza w poniedziałek 19 bm. o godz. 20 w sali hotelu Lening schadzki towarzyszącej.

— Zebranie czeladzi piekarskiej odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o godz. 14 w lokalu „Pod Lwem”, ul. Marszałka Focha.

— Publiczna szkoła powszechna im. ks. Pirowskiego urządza z okazji imienin marsz. Piłsudskiego uroczyste akademje 19 bm. godz. 5.30 w Strzelnicy na którą kierownik i grono nauczycielskie zaprasza wszystkich sympatyków szkoły.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Fryzjerzy

Salon Fryzjerski, wykwiśniny, ul. Gdańska 50.

Instytuty kosmetyczne.

„Cedib”, Słowackiego 1. Odmiadczające maski paryskie, wiedeńskie. Masaże. Naświetlania. Bezpłatne porady.

Restauracje

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

Kabarety

„Picadilly”. Występy artystów. Marcinkowskiego 4. tel. 1102.

Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.
H. Kaszubowski, s. a. o. Długa 22 Zegarki, biżut.
F. A. Matz, Stary Rynek 19, Śniadackich 49.
Bławaty, firany, trykotaże, galanterja.
Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzyszt — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy

Toruń-Warszawa	2.26, 6.28, 8.06, 13.15, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0.47, 3.29, 6.55, 7.31, 10.41, 13.22, 15.55, 17.01, 18.15.
Kościerzyna-Gdynia	0.55, 17.40
Nakło-Piła	3.45, 8.05, 14.35, 18.47, 0.01.
Unisław-Brodnica	5.10, 8.11, 13.38, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań	3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 18.47, 20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań	5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karlsruhe-Herby Nowe	14.15, 16.14, 22.59.

Nowy ciężki cios dla Bydgoszczy?

Wielka fabryka cygar ma ostatecznie być zlikwidowana.

Znowu około 2.000 osób pozbawionych chleba.

(ak). Jeszcze nie ochłoneliśmy od potężnego wrażenia, jakie wywarły na nas zarządzenia władz centralnych, przenoszące jedną instytucję publiczną za drugą do innych miast, a już znowu jak piorun z jasnego nieba spada na Bydgoszcz nowy ciężki cios. Już od dłuższego czasu dyrekcja Monopoli Tytoniowych w Warszawie w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu nosi się z zamiarem zlikwidowania

JEDNEJ Z TRZECH ISTNIEJĄCYCH W POLSCE FABRYK CYGAR.

Mianowicie w rachubę wchodzi fabryka w Kościanie (pod Poznaniem), w Włodzistawiu na Górnym Śląsku lub w Bydgoszczy. Wobec poważnego spadku konsumpcji wyrobów tytoniowych, zaznaczającego się w ostatnich czasach z powodu wielkiego ubożenia naszego społeczeństwa, projekt likwidacji jednej z powyższych fabryk przybiera kształt realny. Jak się dowiadujemy z pewnego źródła

JUŻ W NASTĘPNYM TYGODNIU

zapaść ma ostateczna decyzja władz centralnych i tym razem podobno

ZNOWU NA NIEKORZYŚĆ BYDGOSZCZY.

Gdyby istotnie kwestja ta w ten sposób została przesądzona, miastu naszemu znowu wyrządzony zostałby wielki krzywdę. Pytamy się, dlaczego znowu i tylko jedynie Bydgoszcz ma być upośledzona?

Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych przy ul. Unji Lubelskiej, wybudowana została przed czterema laty

KOSZTEM JEDNEGO MILJONA ŻŁOTYCH

i ze względu na nowoczesne urządzenie przedstawia się wprost imponująco. I dzieło to, zbudowane tak wielkim kosztem i olbrzymim wysiłkiem miało być nagle zlikwidowane? Uderzamy na alarm! Przez zlikwidowanie tego aparatu produkcyjnego do wielkiej armii bezrobotnych w Bydgoszczy, wynoszącej około 10.000 osób, przyłączyłoby się jeszcze

PRZESZŁO CZTERYSTA OSÓB

a doliczając do tego rodziny pracowników, około 2000 osób pozbawionych zostałoby chleba. Dalsze powiększenie liczby bezrobotnych byłoby dla naszego miasta zabójcze

— Ważne dla wojskowych i urzędników państwowych. Na wycieczkę do Kopenhagi w dniach 31. III — 4. IV. br. ss. „Pula-skim” w drodze wyjątku, celem szerzenia zamilowania do wycieczek morskich, staraniem Polsk. Tow. Krajoznawczego oddział w Bydgoszczy uzyskał dla wojskowych i urzędników prawo korzystania z ulg, t. j. nabywania biletów na trzy raty. Informację udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat Pol. Tow. Kraj., Marsz. Focha 3, tel. 764, od godz. 10—13 i od 17—18.

— W „Europie” w niedzielę od godziny 5 po poł. począwszy występy artystów z znanym humorystą Olesiem Olesławskim. W poniedziałek (w dzień św. Józefa) dancing do rana.

Grudziądz.

Przedsiębiorczy kupiec. Znany na terenie naszego miasta mistrz rzeźnicki p. Franciszek Manikowski otwiera z dniem dzisiejszym drugą filję swego przedsiębiorstwa przy ul. Toruńskiej 16. Wyroby p. Manikowskiego znane są z pierwszorzędnej jakości, to też druga jego filja ma zapewnić powodzenie. Szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu.

PROGRAM W KINACH.

ADRIA. Dzisiaj i jutro powtórzenie świetnej komedii p. t. „Rewizor” z Vlasta Burianem. Początek o 5, jutro o 3.

APOLLO. Dzisiaj i jutro niesamowity „Biały upiór” i „Małżeństwo dla opinii”. Początek o 5, jutro o 3.

BAŁTYK. Dzisiaj premiera p. t. „Zungu” i nadprogram. Początek o 5.

KRYSTAL. Dzisiaj i jutro powtórzenie tragedii uwiedzionych dziewcząt p. t. „Tancerki z Buenos Aires”. W nadprogramie z okazji imienin fragmenty z życia marszałka Józefa Piłsudskiego. Początek o 5, jutro o 3.

MARYSIENKA. Dzisiaj i jutro podwójny program: „Mężczyźni w jej życiu” i „Stracony ekspress”. Początek o 5, jutro o 2,30.

POPULARNE (ul. Ossolińskich). Dzisiaj „Książę lasów”. Początek o 5 i 7.

REWJA. Na ekranie „Pieśń nad pieśniami” i „10 procent dla mnie”. Na scenie dzisiaj o 9,20 wielka rewja p. t. „Góra baby”. Początek dzisiaj o 5, jutro o 3.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 19 MARCA.
WARSZAWA-RASZYŃ. 7:00: Audycja poranna. 12:05: Koncert kapeli ludowej. 15:55: Polska muzyka popularna (płyty). 16:05: Audycja

i podcięłoby w dalszym ciągu podstawy istnienia Bydgoszczy, która ma wszelkie prawa do życia i rozwoju. Czy musimy być wiecznie tym koźlem ofiarnym, na którego beztrząsło zwała się wszelkie skutki kryzysu? Dlaczego kryzys i jego skutki odbijają się specjalnie na Bydgoszczy i jej się dają we znaki? Dlaczego jednocześnie inne miasta i miasteczka rosną i są omijane przez

kryzysowe restrykcje?

Po systematycznej likwidacji instytucji publicznych w Bydgoszczy, zamknięcie tak poważnej fabryki byłoby nowym dotkliwym ciosem dla naszego zewsząd gniebionego miasta. Jeszcze raz zatem apelujemy do władz centralnych:

**NIE LIKWIDUJ CIE BYDGOSZCZY
ZUPEŁNIE!**

Zwłoki zaginionego Feliksa Wieczorka

wydobyto z Brdy.

Morderstwo czy nieszczęśliwy wypadek?

(ak). Przez blisko cztery miesiące poszukiwano zaginionego w dniu 20 listopada ub. roku korektora naszego pisma, Feliksa Wieczorka. Przeróżne snuło się domysły i przypuszczenia a żona Wieczorka bezustannie zwracała się do władz i sama na własną rękę czyniła poszukiwania, lecz wszystko było daremne i nie dało wyniku pozytywnego. Dopiero we wczorajszy piątek około godziny 4 po południu zupełnie przypadkowo znaleziono zwłoki tragicznie zmarłego drukarza.

Brdą w kierunku Kapuścisk jechała łódź, w której znajdowało się dwóch młodych ludzi. Oczom ich w pobliżu młyną Bärwala przedstawił się nagle niesamowity widok. Na środku rzeki zauważyli płynące na powierzchni zwłoki mężczyzny. Przerażeni młodzieńcy przyciągnęli wiosłami zwłoki do brzozy i przy pomocy zaalarmowanej policji wydobyto z rzeki tajemnicze zwłoki mężczyzny. Zwłoki znajdowały się

W ZUPEŁNYM ROZKŁADZIE

i z twardzi niemożliwym było topielca roz-

poznać. W zbutwiałym ubraniu nie znaleziono żadnych dokumentów, któreby pozwoliły ustalić tożsamości osoby. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy ulicy Szubińskiej.

W policji przypominano sobie zaginięcie Feliksa Wieczorka i zawiadzono żonę Wieczorka. Pani Wieczorkowa

PO UBIORZE ROZPOZNAŁA MĘŻA.

Wieczorek po odnalezieniu go nie miał płaszcza jak i marynarki, tak, że istnieje przypuszczenie, że padł on

OFIARA MORDERSTWA.

Możliwe, że sekcja zwłok, która zostanie przeprowadzona w dzisiejszą sobotę, wykaze, czy istotnie zachodzi morderstwo. A może tajemnica śmierci Wieczorka wogóle nie zostanie wyjaśniona?

Wieczorek był człowiekiem bardzo spokojnym i religijnym, żyjącym z żoną swoją i dziećmi w najlepszej harmonii. Tak samo jako kolega był ogólnie lubianym i szanowanym.



wzmocnić
organizm
i nerwy

OVOMALINE

Wystawa dywanów w Be-De-Te.

cieszy się wielkim powodzeniem i istotnie godną jest zwiedzenia. Jutro, w niedzielę, wystawa również jest otwarta w godzinach popołudniowych. Tak samo czynną będzie kawiarnia na drugim piętrze. Radzimy wszystkim skorzystać z okazji i zwiedzić wystawę, na której przedstawia się najmodniejsze barwne dywany po niesłychanie niskich cenach. Ponadto bogato przedstawia się dział firan, robótek ręcznych i oryginalnych haftów kaszubskich. W czasie trwania wystawy do dnia 26 bm. ceny na wspomniane towary znacznie zostały obniżone. Kto kocha ognisko domowe — niech zapozna się z wystawą. Wstęp bezpłatny.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI SOKOŁA V.

W niedzielę, 18 bm. odbędą się ciekawe spotkania w piśmie koszykowej w hali krytej 62 pp. przy ul. Sowińskiego: o 8.30 Orzeł — Brda, o 9.15 Naprzód — Gwiazda, o 10.00 KPW. — Sokół V, o 10.45 Sparta, — 62 p. p.

Mydło Bebe Siofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

DZIAŁ SPORTOWY

REWJA SZERMIERZY POLSKICH W KATOWICACH.

W sobotę i niedzielę odbędzie się w Katowicach wielka rewja najlepszych szermierzy polskich. Poza turniejem szermierczym o mistrzostwo Śląska rozegrane zostaną również zawody eliminacyjne pań i panów przed mistrzostwami Europy w Warszawie. Będzie to trzeci turniej eliminacyjny panów i drugi pań. Udział biorą najlepsi szermierze polscy, pozbawieni dwaj feleniście: por. Laskowski i Krupiewski i attaché poselstwa szwedzkiego de Laval. Ogółem startuje w spotkaniach na florecie 10 zawodników i 11 zawodniczek, w szabli 44 zawodników, a szpadzie 29 zawodników. Poza tym wystąpi cała polska drużyna olimpijska w składzie: kpt. Dobrowolski, Friedrich, kpt. Nycz, kpt. Segda, por. Suski, Zaczek i Sobik.

TRENING DWU TEAMÓW NIE DOJDZIE DO SKUTKU.

Projektowany na niedzielę treningowy mecz dwu teamów przed spotkaniem z Czechosłowacją nie dojdzie do skutku ze względu na to, że kluby mają zakontraktowane spotkania, a pozbawione graczy są również bez formy. Termin meczu zostanie w najbliższym czasie ustalony. Fakt, że gracze

są bez formy nie jest wytłumaczeniem, a tylko pogarsza sytuację, bo wtedy należałoby właśnie mecz treningowy odbyć.

WARTA LIGOWA W BYDGOSZCZY.

Przypominamy sympatykom sportu piłkarskiego, że już jutro, w niedzielę, o godzinie 15-ej odbędzie się z wielkim zainteresowaniem oczekiwane zawody piłki nożnej ligowej drużyny Warty poznańskiej z naszym mistrzem Pomorza — BKS. Polonia. Będą to pierwsze najpoważniejsze zawody w bieżącym sezonie na naszym terenie. Znaczący należy, że znany gracz Polonii — klubowa piłkarza, Brunon Lubawy, obchodząc będzie w meczu z Wartą swój setny mecz w barwach BKS. Polonia.

I znowu Oxford — Cambridge.



U góry Oxford, na dole Cambridge w czasie ostatnich swoich treningów. Dzisiaj bowiem rozegra się coroczna walka między temi dwiema załogami akademickimi na klasycznej trasie Tamizy między Putney a Mortlake. Miliony entuzjastów czekać będą w dniu tym na wynik, przywdziawszy pierwej barwy jednej z załóg: jasno względnie ciemno-niebieskie. Ostatnio wygrywał przez 10 lat zrzędu Cambridge.

DZWIATEK DZIECIĘCY

Z. LAUBERT-KULAKOWSKA.

Kino dobrej Zosi.

Na lekcji polskiego Pani zapowiedziała: Kto napisze najlepsze wypracowanie, ten otrzyma w nagrodę bilet do kina szkolnego, gdzie dają śliczną bajkę dla dzieci. W klasie zawrzało jak w ulu, aż Pani musiała nastraszyć dzieci, iż nie im już więcej nie powie. Na tę groźbę dzieci uspokoiły się natychmiast. Nawet stałe terkotająca Lala cichuteńko usiadła na swoim miejscu. Temat wypracowania miał być następujący:

„Jaki dobry uczynek spełniłam sama lub widziałam już w swoim życiu?”

Dzieci ztawo wzięły się do pracy. Słychać było tylko ciche skrzypienie piór i szelest przewracanych kartek. Czasem zawiadająco ćwierknął wróbel za oknem, upominając się o swe codzienne śniadanie. Lecz dziś nikt nie zwracał na niego uwagi. Dzieci zanadto były zajęte wypracowaniem, by zajmować się swym pupilem.

Pani powiedziała, że tym razem zwróci przede wszystkim uwagę na treść wypracowania, więc nawet tym słabszym uczniom, które nie mogły sobie dać rady z „ó” i „rz”, przyswiecała nadzieja nagrody. Najmłodsza w klasie uczennica Janinka gryzła w zakłopotaniu obsadkę i marszczyła gładkie czołko. Ona, biedactwo, nigdy nie wiedziała co ma pisać. Zwykle po napisaniu trzech, czterech zdań zatrzymywała się i ani rusz nie mogła „ujechać” dalej. Wzdając jej bezradną minkę, Pani podeszła do jej ławki.

— No i cóż? Jak ci idzie, Janinko?

— Napisałam, że dałam raz biedakowi 5 gr i nie wiem, co mam dalej pisać — skarży się płacząco Janinka.

— Opisz, jak ten biedak wyglądał, gdzie go spotkała, co pomyślała patrząc na niego — doradza życzliwie Pani.

Terenia ma kłopot ze swoim „dobrym uczynkiem”. Ma wątpliwości, z których pragnie zwierzyć się Pani. Nie wie mianowicie, czy to, co kiedyś uczyniła, było naprawdę dobrym uczynkiem.

— Mały mój braciszek grymasił — opowiada — więc odstąpiłam mu wszystkie moje łakocie, byle nie płakał.

— Oczywiście, że ładnie postąpiłaś, Tereniu, — mówi Pani.

— No tak, ale braciszek się potem rozchorował na brzusek i mamusia gniewała się na mnie — mówi strapiona dziewczynka. Klasa się śmieje. Ale Pani uspokaja Terenię, że przecież ona nie wiedziała, jaki skutek będą miały jej dobre chęci i tłumaczy, że chodzi tu przede wszystkim o dobre intencje.

Wypracowania wreszcie gotowe. Czyste zeszytiki z żółtymi wstążeczkami równiutko leżą na stole. Dzieci z niecierpliwością oczekują wyroku. Zapadnie nazajutrz.

Okazało się, że najlepsze wypracowanie napisała Zosia. Zosia była to bardzo staranna i miła dziewczynka, lubiana przez panie i koleżanki. Zosia ogromnie się ucieszyła, gdyż bardzo lubiała kino, rodzice jej zaś nie mieli na to, by ją często zabierać na przedstawienia.

Koleżankom Zosia obiecała, że im dokładnie opowie o wszystkim, co zobaczy w kinie.

Przed kinem był tłok. Cisnęła się masa dzieci z różnych szkół. Zosia z uczuciem dumy i radości ścisłała w ręczce błękitny bilecik, upoważniający ją do zobaczenia tych wszystkich cudów, zapowiedzianych na afiszu.

Kontrola biletów i wpuszczanie dziatwy na widownię odbywało się bardzo powoli, więc Zosia tymczasem spokojnie usunęła się na boczek.

— Nim wszystkich wpuszczą, obejrzą sobie obrazki — pomyślała i zaczęła oglądać porozwieszane na ścianach halu fotografie.

Wtem oglądając obrazki, niechcący potrafiła jakieś dziecko, stojące za nią. Obejrzała się, by je przeprosić i ujrzała małego, zamorusanego chłopczyka, który rozszerzonymi z zachwytu oczkami wpatrywał się w porozwieszane obrazki.

— Ładne, prawda? — uśmiechnęła się do niego porozumiewawczo Zosia. Ten mały brudasek o szczupłutkiej twarzyczce i poważnych oczkach wzbudził w niej szczerą sympatię.

— Hm — mruknął niezachwycająco małe, nie odrywając wzroku od czarującego świata bajki zakłętego w obrazkach.

— Widzisz, wszystko to dziś zobaczymy — ciągnęła niezniechęcona ślakoniczną odpowiedzi chłopca Zosia.

— Ale nie wszyscy — burknął niechętnie chłopak, poczem spojrzął na zmartwioną minkę Zosi i jakby mięknięc wyjaśnił: — Ja nie idę do kina, ino tak sobie patrzę... Po chwili zaś, spuszcżając głowę, szepnął cichutko:

— Nigdy jeszcze w kinie nie byłem... Tata nie ma „floty”...

— A w szkole nie dostałaś nigdy biletu? — indagowała Zosia niemal przerażona faktem, że jakieś dziecko jeszcze nigdy w życiu nie było w kinie.

— Ee, — mruknął lekceważąco chłopak. — Ja tam wcale nie jestem taki znowu strasznie grzeczny... — podrapał się z pewnym zakłopotaniem po płowej łepetynie. — A Pan tylko bardzo grzeczny daje bilety. Tyle smutku brzmiało w głosie małego „niezbyt grzecznego”

Sny o wiosnie.

Zda się — gdy wyjdę tak w ciszy wieczoru
Za miasto przed mą małą, białą chatę,
Ze słyszę dźwięki czarownego chóru,
Które mi echa przynoszą skrzydlate...

Ze pola grają pod śniegu pokrywą
Hymny wiosniane i światu je głoszą —
I że do taktu drzewa kiścią siwą
Trzęsąc, — o nowe i piękniejsze proszą.

Słucham... Wybiegam przed siebie zdumiona:
Pole śpi równo wśród bieli, utkanej
Z puchu śnieżnego i szelest drzew kona...

Wiem wreszcie! We mnie tęsknoty sny rodzą
O ziemi, śpiewem wiosny rozedrganej,
Bo cisza wkoło... Wszak echa nie zwodzą...
Marja Kopczanka.

Zwycięski chór milusińskich.



Podczas festiwalu chóru dzieci poniżej lat 8-miu zwyciężył chór dzieci, który podajemy na fotografii.

chłopca, że Zosia gwałtownie odczuła potrzebę pocieszenia go za wszelką cenę. Nie namyślając się, wsunęła szybko bilet w niezbyt czystą łapinę małego łobuziaka. — „Bądź i ty raz w kinie, chociaż nie jesteś taki zupełnie grzeczny; przecież się kiedyś poprawisz”.

Nazajutrz wielkie zdziwienie panowało w dwóch szkołach. Dziwiły się koleżanki Zosi, iż ta, zwykle tak ładnie opowiadająca dziewczynka milczała jak grób o wczorajszym przedstawieniu. Dziwiono się również w drugiej szkole, iż mały łobuz Janek nagle stał się grzecznym i spokojnym jak nigdy.

I nikomu nie przyszło do głowy, iż stało się to za sprawą jednej małej dziewczynki.

NASI MILUSIŃSCY.

Babcia: — Moje dziecko, dam ci dziesięć groszy, jeżeli więcej nie będziesz mówił brzydkich wyrazów.

Wnuczek: — A wie babcia, że ja znam taki jeden wyraz, który wart jest pięćdziesiąt groszy.

Przyjaciółki.

— Jak sądzisz, czy ten kapelusik nie czyni mnie o 10 lat młodszą.

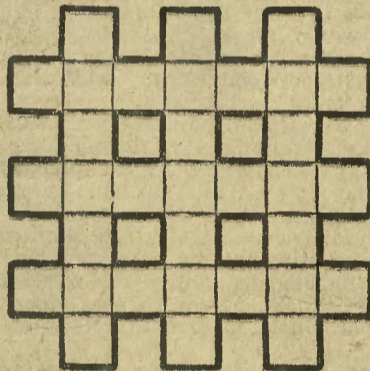
— Ile lat właściwie masz?

— Dwadzieścia ośm.

— Z kapeluszem czy bez?

SZARADY ZAGADKI

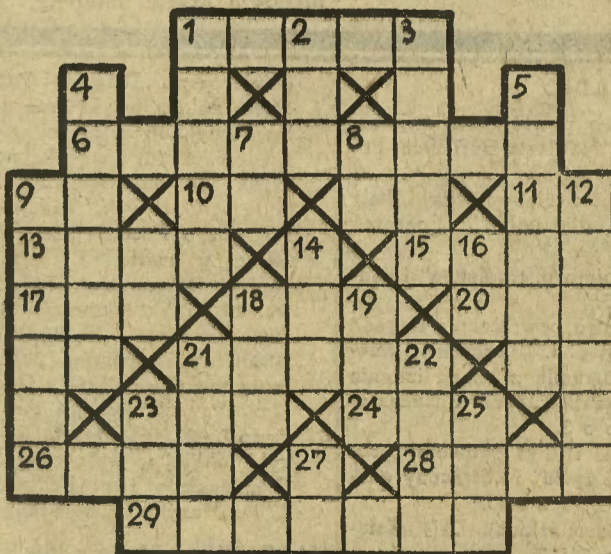
KWADRAT MAGICZNY. 30.



Poziome i pionowe rzędy są równorzędne: 1. ptak z gromady kuraków, 2. choroba, rodzaj febr, 3. pomieszczenie dla bydła.

(Litere składowe: a a a a a a a a a b b b i j j l l m m n n n n n r r s s t t y y z z).

KRZYŻÓWKA. 29.



Poziomo: 1. zakrętka (przy wodociągu), 6. grecki bohater z pod Troi, 9. (wspak) spółgł. fonet., 10. zaim. wskaz. r. 2., 11. posiada, 13. tonacja, 15. koniec pacierza, 17. nuta, 18. część ubioru, 20. zwierzę egzotyczne (parzystokopytne, wspak), 21. strumień, 23. (wspak) głos trąbki, 24. pływający kawał lodu, 26. niewolnik Cyceerona (po łac.: rekrut), 28. rzeka i choroba, 29. część świata.
Pionowo: 1. inaczej: kum, 2. ulica po

Gdy do drzwi Twoich...

Gdy do drzwi twoich zapuka nieśmiało
Dziecię zbiedzzone, odziane w łachmany,
W pokorze rączkę wyciągnie tak małą —
O! Nie bądź groźny i nieubłągany!

Bo może ojciec, co bardzo zbił wczoraj
Poszedł do karczmy ból koić — a w domu
Na brudnym łożu matka leży chora,
A płacz sieroty nieznany nikomu...

Patrz! Oto dziecko w strasznej nędzy ginie!
Za kęs chleba otrzymasz w podzięk
Bólem zranionych warg — uśmiech słoneczny.

O! Nie odmawiaj pomocy dziecinie,
Która w pokorze wyciąga swe ręce —
Wszak dobre czyny Bóg nagradza wieczny.

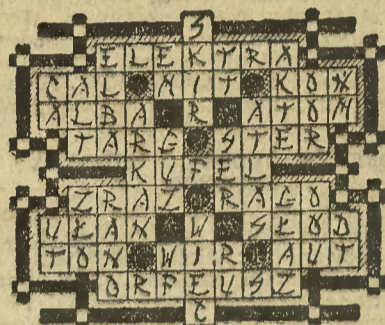
Marja Kopczanka.

ANAGRAMY (ul. Bogusławska). 31.

Przestawiwszy w podanych biletach wizytowych litery, otrzymamy imię i nazwisko: 1. sławnej poetki, 2. sławnego powieściopisarza (dwa imiona), 3. znakomitego literata i poetę współczesnego.

1. Janina P. Mroczka
2. Franciszek J. Gózyewski
3. Sewer K. Z. Hinbrzyński

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI. 24.



ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI LICZBOWEJ. 25.

9	26	41	27	17	32	8	37	3
4	1						36	7
25		45				10		44
31			15		43			23
24				13				12
33			22		42			18
5		29				6		21
39	14						35	38
30	19	16	11	20	28	40	2	34

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

Miejscowi: H. Darnowska, F. Koczwarczanka, Z. Marchewka, W. Koczwar, B. Marchewka, M. Stepien-Lugowski, B. Szatkowska, M. Kotecki, W. Piechocki.
Zamiejscowi: J. Wiśniewski - Niwy, poczta Osielsko pow. Bydgoszcz, Lewandowski - Toruń.

NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMAŁI:

1. Witold Piechocki - Bydgoszcz, ul. Śląska nr. 11 m. 4.
2. Marjan Kotecki - Bydgoszcz, Gdańska nr. 136 m. 1.
3. Lewandowski - Toruń.

PUDER ABARID

Higieniczny o subtelnym zapachu, niewidoczny, nie zawiera metali, nie psuje cery i nadaje jej matową białosc.

KREM ABARID

Doskonaly do twarzy, przygotowany na miodkie i wyciagur z liji bialej, usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu sie nowych i nadaje twarzy swiezey, mlodzienski wyglad.

OTRABKI ABARID

Nierastopione do mycia twarzy snyi i biustu, oczyszczajacy pony skony, pobudzajacy transpiracje, zapobiegajacy tworzeniu sie pryszczey i plam.

KREM PRALATOW

Idealny do rak, wciera sie do sucha, nadaje rekonom aksamiitna delikalnosc i bialosc, zapobiega pekaniu i czerwonosci rak.

LABORATORJUM PERFECTION WARSZAWA · SKLEP MARSZALKOWSKA 109

Z ostatniej chwili. Wladze naczelné

Zwiazku Dziennikarzy Rzeczypospolitej.
Warszawa, 17. 3. (tel. wl.) Wczoraj odbylo sie posiedzenie laczne ustepujacego i nowowybranego wydzialu wykonawczego Zw. Dziennikarzy Rzplitej. Na posiedzeniu tem nastapilo przekazanie spraw biez. zwiazku nowemu zarzadowi, który ukonstytuowal sie w sposob nastepujacy: prezesem zarzadu zostal wybrany p. Mieczyslaw Sciezyński, wiceprezesem p. Hieronim Wierzyński, sekretarzem generalnym p. St. Zaleski, skarbnikiem Wl. Dunin Wasowicz.

Masowa rzez w stolicy Turkiestanu.

Moskwa, 17. 3. (PAT) Według doniesien z Taszentu, miasto Kaszgar, stolica Turkiestanu chińskiego zostala zajeta przez uzbrojone plemie Dunganów, które po zajeciu miasta dokonalo masowej rzezi. Rząd niedawno utworzonej republiki przeniosl sie do miasta Jarkentu po nieudanej obronie na terytorjum konsulatu angielskiego w Kaszgarze. Gmach konsulatu ostrzelano, przy czym kilka osób z personelu konsularnego zostalo zabitych.

Dowcipy w Niemczech zabronione.

Berlin, 17. 3. (tel. wl.) Jak donoszą z Gotha kupiec Willy Mairisch zostal aresztowany za nieodpowiednie wyrażanie sie o członkach rządu. Jednocześnie dyrekcja policji z Gotha komunikuje, że rozpowszechnianie żartów obrażających przywódców partji narodowo-socjalistycznej będzie sądownie karane. Kolportowanie politycznych „wiców” jest więc w Niemczech zakazane. S. S.

Tczew.

Bohaterscy rybacy uratowali tonacego samobójce.

Tczew. W ub. czwartek o godz. 11.30 w pobliżu osady inwalidzkiej „Zamek nad Wislą” na Czyżkowie zauważono, iż pewien pijany osobnik w podeszłym wieku rozebrał się i rzucił się w nurty Wisły. Na ratunek tonącemu osobnikowi z narażeniem własnego życia rzucili się bohaterscy pomocnicy rybaka Lubiszewskiego z Tczewa, którym po stosunkowo krótkim czasie udało się wyłowić tonącego. Niesozłego samobójce, dającego słabe oznaki życia, przewieziono do masynisty kolejowego Brozega, gdzie zastosowano sztuczne oddychanie i wezwano lekarza dr. Cymbrowskiego.

Po przeszło 5-godzinnej akcji ratunkowej udało się niedoszłemu samobójcy, 53-letniemu robotnikowi Franciszkowi Cwiklińskiemu, ojcu pięciorga dzieci, zam. w Gorzędziejskich Łakach pod Tzewem, przywrócić przytomność umysłu i odstawić do domu. Stan jego jest jednak groźny.

Przyczyna tego rozpaczliwego kroku narazie nieznana. Przypuszczać należy, iż do tego desperackiego kroku pchnęła go „zagazowana” głowa.

Z tuła towarzysztwo.

Dnia 17 marca 1934 r.
Godz. 20.00: Zwiazek Szoferów. Zebranie miesięczne w „Harmonji”.
— K. S. „Brda”. Zebranie miesięczne w Domu Czeladzi. W niedzielę mecz koszykówki i piłki nożnej.

Dnia 18 marca 1934 r.
Godz. 9.30: „Eksternia”. Schadzka naukowa. Program: elektryczność, matematyka, Polska współczesna, logika, psychologia. O godz. 15 turniej szachowy w lokalu p. Ganasiniego, ul. Jezuicka 12.
Godz. 14.00: Sokół III. Wycieczka połączona z biegiem leśnym. Zbiórka przy koszarach ułańskich.
— Zw. Podoficerów Rezerwy koło Bydgoszcz. Zbiórka wszystkich członków w szkole przy ul. Sowińskiego w sprawie uroczystości w

dniu 19 bm. W poniedziałek 19 bm. zbiórka o godz. 10 na Rybim Rynku przy gimnazjum państw. Komplet członków konieczny.
— Zw. Reemigrantów i Optantów R. P. koło Bydgoszcz. Zebranie w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.
Godz. 14.30: K. S. „Kabel Polski”. Wiosenny bieg na przełaj 3000 m oraz mecz treningowy dla I i II drużyny piłk. na boisku własnym przy ul. Fordońskiej.
— Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. z roku 1914-19 koło miasto i koło kolejarzy. Uroczysta akademja z okazji imienin marsz. J. Piłsudskiego w Strzelnicy. Wstęp bezpłatny.
— Koło śpiewu „Chopin”. Chór śpiewa podczas akademji z okazji imienin marsz. Piłsudskiego w Strzelnicy. Komplet pożądaný.
Godz. 15.00: Terminatorzy cechowił Schadzka w świetlicy — Dom Czeladzi.
Godz. 16.00: Tow. Kult.-Ośw. Kobiet im. Król. Jadwigi filja L. Zebranie u p. Mellera, plac Piastowski.

Bank Polski płacił w dniu 17. III. 1934.

dolary amerykańskie	5,27—5,28
funtów szterlingów	26,90
franki szwajcarskie	170,94
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	209,50
guldeny gdańskie	172,34
liry włoskie	45,45
floreń holenderskie	356,50



Do wielkiego sprzątania używajcie znanych ze swej dobroci wyrobów zakładów PERSIL.
Persil · Henko · iMi · Ata

Wszelkie wyroby drucziane oraz (3024) drut kolczasty
kupuje się najkorzystniej w firmie **Braci Ziegler** Nakło n.-Not., tel. 72
Fabryka piłników i płotów druczianych. Cennik bezpłatnie.

Farby lakiery oraz wszelkie (3099) przybory malarskie
kupuje się najkorzystniej w specjalnym składzie farb i lakiery
E. Kerber, Bydgoszcz
Gdańska 66, tel. 625 (tylko obok Elysium).

Węgiel, koks, brykiety oraz na sezon budowlany
wapno, cement, gips, cegły, kafele, smole, pape, trzcinę i inne materiały budowlane po cenach konkurencyjnych poleca
„Znicz”
W. Kuminek i S. Chmiel
ul. Grunwaldzka 29
Tel. 18-30. Tel. 18-30. (3396)

Uwaga piekarze!
Mąka pszenna
Mąka żytnia
Margaryna
Tłuszcze
Oleje
oraz wszelkie dodatki piekarskie (6067)
Składnica Toruńskiego Młyna Parowego L. Rychtera, Toruń
Toruńska Centr. Mąki i Oleju
Bydgoszcz
Zbożowy Rynek 8
Tel. 181. Tel. 181.

ROGER & GALLET PARIS

NOWY PUDER VERA-VIOLETTA
ROGER & GALLET
TO WYNIK 130-LETNIEGO DOŚWIADZENIA W ZDZIELNIE KOSMETYKI
3 WIELKOŚCI, 3 CENY, ALE GATUNEK TYLKO JEDEN: NAJWYŻSZY

RADJO - to rozrywka i pożytek
RADJO - NATAWIS
— to najmiłsza rozrywka i największy pożytek!

ODBIORNIKI NATAWIS

dają piękny ton, są b. selektywne i posiadają skalę strojenia z wydrukowanymi nazwami stacyj według nowego planu.

Typ GZ134 Typ GZ133

Demonstracje i sprzedaż we wszystkich lepszych firmach radjowych.
Ilustrowane prospekty bezpłatnie.

Z ostatniej chwili: wypuściliśmy na rynek **typ nowego odbiornika GZ 135** z ultra krótkimi falami od 20 do 60 mtr. i od 250 do 2000 mtr.

ZAWSZE RADOŚNIE WITAMY
deser z galaretki, budyniu lub ciast
PRZYRZĄDZONY NA PROSZKACH
„Luba”

Wapno Cement portlandzki Gips Pape dachowa Rury studzienne
oraz wszelkie materiały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach.
Bracia Schlieper
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 308. Tel. 961.

Znów wielki proces komunistyczny.

Wywrotowcami wyłącznie żydzi.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) W Rzeszowie rozpoczął się proces przeciw 36 wywrotowcom z Małopolski Środkowej, którzy zasiedli na ławie oskarżonych. Są oni wybitnymi przedstawicielami partji

komunistycznej. Wszyscy oskarżeni są to żydzi.

Według aktu oskarżenia zajmowali się oni drukowaniem i kolportowaniem bibuły komunistycznej. Urządzali ma-

sówki w dzielnicach fabrycznych, agitowali nawet wśród młodzieży szkolnej. Pod osłoną nocy urządzano zebrania, na których podburzano bezrobotnych do czynnych wystąpień. Pod bramami więzienia urządzali demonstracje, aby siedzących tam komunistów zachęcić do ekscesów i wystąpień wewnątrz więzienia. W czasie takiej masówki wybito okna w gmachu sądu okręgowego. Proces ten potrwa około 10 dni.

Brutalny kapral powędrował do więzienia.

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.). Z polecenia władz wojskowych osadzono w więzieniu kaprala 4 pułku strzelców konnych Stanisława Jackowskiego. Aresztowanie to nastąpiło po przeprowadzeniu dochodzeń, które ustaliły, że kapral obchodził się bardzo brutalnie ze swymi podwładnymi.

Dnia 16 marca rb. zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, wuj i brat śp.

Wincenty Koźmiński

em. kontroler Poczt i Telegr.

w 63 roku życia, o czym donosi w smutku pogrążona

Zona i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1934 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 marca r. b. o godzinie 15-ej na cmentarzu parafji św. Trójcy z domu żaloby Król. Jadwigi 6.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (5016)

Na wielkanoc

dobry kapelusz Hückla!

Wylączna sprzedaż w Bydgoszczy

Fa. M. Zweiniger Nast.

ul. Gdańska (róg pl. Teatralnego)

Największy wybór w kapeluszach włosowych i wełnianych w każdej cenie. (5018)

Pamiętajcie o bezrobotnych!



Ratujcie zdrowie

Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób, — zanieczyszcza krew i tworzy zią przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

D-ra LAUERA

jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artrytyzm.

Cena pudełka Zł. 1.50; podwójna pudełko Zł. 2.50 Sprzedaż w aptekach i drogeriach (skł. aptecznych.)

MARMUR

krajowy kararyjski

NAGROBKI

z granitów naturalnych i sztucznych

w pierwszorzędnym wykonaniu poleca

F-ma J. JOB

Rejtana 8 Bydgoszcz Dworcowa 102



Na wiosnę lato

polecam najnowsze

Materjały

w najlepszych bielskich gatunkach.

Olbrzymi wybór! Najniższe ceny!

Najstarszy specjalny zakład materjałów zał. 1895

A. Hutschke Nast.

właśc. Fritz Steinborn

Bydgoszcz, Gdańska 3, tel. 1101

Drugoletni znany zakład do wykonania eleganckich ubrań męskich każdego rodzaju podług najnowszego fasonu, przy pełnej gwarancji. (4766)



AK MAŁO KOSZTUJE
AK DUŻO DA JE

Każda gospodarna Pani powinna dbać o wygląd podłogi w swoim mieszkaniu. Lśniaca podłoga świadczy, że Pani domu dba nie tylko o elegancję ale i o higienę

„JAŚNIEJ SŁOŃCA“

farbuje momentalnie białe podłogi za małą lub orzech-

ZAPRAWA DO PODŁÓG

EUROPA

W niedzielę o godz. 5-tej popoł.

WYSTĘPY ARTYSTÓW

na czele znany humorysta Oleś Oleśiowski. Lokal oddzielnie otwarty do rana. (5020)

W dzień św. Józefa DANCING do rana.

Halol! Kasyno Cywilne Halol!

Gdańska 20

Święto Kozłaka Muzyka
Poniedziałek 19. III. 1934
Święto Kozłaka Muzyka

wielkie jedzenie

kiszek — flaków — nóg wieprzowych

własnego wyrobu. — Dobrze pielęgnowane napoje.

Specjalność: Pivo kocimskie

Uprzejmie zaprasza (5037) Ed. Prusse.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VIII zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Sniadeckich 24, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 20-go marca 1934 roku o godzinie 11-tej, nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej 54, we firmie Hartwig odbędzie się publiczna licytacja ruchomości saladających się z bufetu, kredensu, garnituru klubowego pluszowego, zegaru stojącego, radioaparatu 7-lampowego z głośnikami, anteną i szafka, dywan 3x4 mtr. wiszącą lampą elektryczną na 9 żarówek, stolik z płytą mosiężną, szafka, obrazu (krajobrazu), obrazu (owoce), stołu i 5 krzeseł krytych pluszem, 4 krzeseł klubowych, walizki, figurka Dantego, szafa do rzeczy, noony stolik z płytą, kanapa i 2 fotele, biurko z krzesłem, biblioteka, stół okrągły i 3 krzesła kryte gobeliną, i jeden fotel kryty gobeliną, oszacowanych na łączną sumę zł 4.000,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym Bydgoszcz, dnia 16 marca 1934 r. Antoni Bączyński, komornik, w Bydgoszczy, ul. Sniadeckich 24. (5048)

FRANCISZEK MANIKOWSKI

Fabryka wyrobów mięsnych.

Ul. Wybickiego 28 GRUDZIĄDZ Telefon nr. 239

Filje: Mickiewicza 29, telefon 459, Toruńska 16, telefon 438.

Dla udogodnienia Szan. Klientell otwieram z dniem 17 bm. przy ulicy Toruńskiej 16, tel. 438, filję swej fabryki wyrob. mięsnych

Przez zorganizowaną sprzedaż mogę zapewnić dostawę zawsze świeżych i pierwszej jakości wyrobów i mięsa.

Z poważaniem

Franciszek Manikowski.

5045

Donoszę niniejszem uprzejmie iż z dniem dzisiejszym mój Zakład Fryzjerski z ulicy Mazowieckiej nr. 9 przenieść na ulicę Gdańską 97.

Wykonuję wszelkie prace fryzjerskie fachowo wedle najnow. wymagań, specjalność: **ondulacja trwałą i wodną.** (5040)

Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie nowego przedsięwzięcia. Z poważaniem

Feliks Tocek

Zakład Fryzjerski, ulica Gdańska 97.

Firma Bielska poszukuje przedstawicieli

na prowizję do prywatnej sprzedaży materjałów ubraniowych. Of. do Dziennika Bydg. pod „Bielska“, (4944)

Wydaję od dziś ogólnie lubianą kawę z firmy:

Pierwsza Gdynska Palarnia Kawy Sp. z o. p.

Zarazem polecam na święta moją specjalność:

siekacze i torty.

 (2857)

T. Rocharski, Cukiernia - Kawiarnia, ulica Długa nr. 29.

PROSZKI

„KOWALSKINA“

STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH

BÓLACH GŁOWY

KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W DIERŚCIENIU“

FABRYKA CHEM-FARMAK AP-KOWALSKI, WARSZAWA



Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

BILANS Komunalnej Kasy Oszczędności m. Gdyni w Gdyni na dzień 31 grudnia 1933 roku

Stan czynny		Stan bierny	
	zł gr		zł gr
1. Kasa	160.79 99	1. Kapitał zakładowy	250.000 —
2. Banki	199.374 08	2. Fundusz zasobowy	340 0 0 —
3. Poczta Kasa Oszczędności	41.006 86	3. Fundusz specjalny	29.235 —
4. Papiery wartościowe własne	178.190 24	4. Fundusz wyrównawczy	12 544 47
5. Papiery wartościowe funduszów zasobowych	20.109 08	5. Fundusz wątpliwych pretensji	4 783 36
6. Weksle zdyskontowane	6.084.754 78	6. Wkłady oszczędnościowe	2.571.595 43
7. Rachunki bieżące (dłużnicy)	644 337 51	7. Rachunki bieżące (wierzyciele)	934.659 23
8. Pożyczki terminowe pod zastaw	1.080.597 11	8. Redyskont weksli	5.066.479 14
9. Pożyczki hipoteczne	654.793 04	9. Kredyty udzielone Kasie	251.485 —
10. Pożyczki komunalne	48.000 —	10. Różne rachunki	49.436 03
11. Ruchomości	144 936 37	11. Czysty zysk	41.809 06
12. Nieruchomości	284.027 75		
13. Waluty obce	26 494 57		
14. Różne rachunki	34.612 39		
	Razem:		Razem:
	9.552.026 72		9.552.026 72
Weksle do inkasa	116.299 23	Różni za inkaso	116.299 23
	Razem:		Razem:
	9.668 25 95		9.668.325 95

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW na dzień 31 grudnia 1933 r.

Straty		Zyski	
	zł gr		zł gr
1. Procenty i prowizje zapłacone	634 404 86	1. Procenty i prowizje otrzymane	995.385 27
2. Koszty handlowe	335.122 44	2. Różnice kursowe walut obcych	34.891 51
3. Podatki i opłaty skarbowe	6 145 44		
4. Odpisy amortyzacyjne na ruchomości	7.628 23		
5. Różnice kursowe walut obcych	5.168 75		
6. Czysty zysk	41.809 06		
	Razem:		Razem:
	1.030 276 78		1.030.276 78

Gdynia dnia 5 lutego 1934 r. (4762)

Komisja Rewizyjna: (←) Nowacki (←) Dr. Kasprzowicz (←) Jednac (←) Rymar (←) Ewert-Krzemieniecki (←) Linke (←) Kawczyński (←) Wdźczkowski

Gl. Buchalter: Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Gdyni:

2 dzielnych podróżujących na bardzo dobrych warunkach poszukuje nacyjnych fabryka cukrów i czekolady. Uwzględnieni będą tylko tacy, którzy wykazują się kilkuletnią pracą tylko w pierwszorzędnym firmach. Pierwszemu powierza się rozprzedaż towaru samochodem na Północne i Pomorze. Ewentl. kaucja wymagana. Drugiego poszukuje się wyłącznie na miasto Bydgoszcz. Zgł. pod: „Tylko poważni“, do Agencji Reklam Prasowej Dworcowa 54. (5052)

Wapno

Cement „Wysoka“

Gips

Papę dachową

i inne materjały budowlane po cenach konkurencyjnych poleca

H. Andrzejewski

Nowodworska 4 tel. 1290

Reperacje

wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, odprasowanie jakoteż wykonanie miarowe szybko i tanio, Chrobrego 7, m. 3. (3033)

Oznaki

dla towarzyszy i sportowe

P. Kinder

Bydgoszcz

ul. Dworcowa 43

Telefon 1362. (2800)

Para dobrze utrzymanych

koni

do użytku także jako powozowe na sprzedaż. 4977

Fabryka Sygnałów Kolejowych

C. Fiebrandt i S-ka, Sp. z o. o. Bydgoszcz 4.

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

Dziennik Bydgoski.

„INSTALACJA”
Właśc. Bronisław Szpil
Przedsiębiorstwo Urządzeń Zdrowotnych Ogrzewań Centralnych
BYDGOSZCZ, DWORCOWA 61

DAJMY ZATRUDNIENIE RZEMIEŚLNIKOM!

Apel do społeczeństwa!

Na łamach naszego pisma niejednokrotnie pisaliśmy o niedźnych warunkach w jakich żyje rzemiosło. Długotrwały kryzys gospodarczy zmusza bowiem naszych rzemieślników do rozpaczliwej walki o utrzymanie tak ciężko zdobytych warsztatów pracy. Najsmutniejsze, że w tej wielkiej potrzebie ani rząd, ani samorządy nie mogą rzemiosłu przyjść z doraźną pomocą. Jedyną pomoc okazać może tylko same społeczeństwo.

Mamy wiośnię! Czyż nie koniecznym byłoby pomyśleć o przeprowadzeniu remontu w domach i mieszkaniach. Czy nie wskazane byłoby pomyśleć o obuwiu i ubiorze? Wszędzie, w każdej rodzinie znajdzie się coś, czego wymaga doprowadzenie do porządku.

W dzisiejszych ciężkich czasach, gdzie każdy ma do walenia, nie można być rozrzuconym — a jednak na to co konieczne, powinno się wydać pieniądze. Trzeba przystąpić do zamówienia. Wnosimy gorący apel do wszystkich: dajcie rzemieślnikom naszym zatrudnienie! Rzemiosło czeka na zajęcie i gwarantuje fachowe, dobre wykonanie powierzonych prac po cenach najniższych.

W obecnym kryzysie wiosennym pamiętajmy więc o nich. Przez danie pracy umożliwimy rzemieślnikom naszym utrzymanie warsztatów. Jest to nasz święty obowiązek. Niech zatem z wiosną będzie i praca dla rzemieślnika polskiego!



Odnawiajmy
domy i mieszkania!
Dbajmy o kulturę!

POPIERAJMY RZEMIOSŁO!

Papę dachową — produkty smółcowe
wapno — cement
cegły — kafle
jak i wszelkie materiały budowlane
dostarczają punktualnie i po cenach korzystnych
Fabryki Papy Dachowej
„IMPREGNACJA”
BYDGOSZCZ
Centrala: ul. Marsz. Focha 4. Tel. 1214, 1215, 1003.
Składnica: ul. Chodkiewicza 15. (Cegielnia). Telefon 1300. (4380)

Pierwszorządny Zakład Krawiecki
ubiorów wojskowych i cywilnych
Fr. Pchałek, Bydgoszcz
ulica Gdańska, róg Św. Jańskiej nr. 2.

Wielkopolskie Towarzystwo Budowlane
4376) **„RIKA”** Spółka Akcyjna
Bydgoszcz, Marcinkowskiego 7, tel. 172
Roboty budowlane wszelkiego rodzaju,
na i podziemne. Budownictwo żelazo-betonowe.
Budowa kolei żelaznych, dróg bitych i mostów.
— Własna stolarnia z elektrycznym zapędem. —

Cement, wapno, gips
wyroby szamotowe
i wszelkie inne artykuły budowlane
August Appelt
Tel. 109 ul. Naruszewicza 8 Tel. 109

Najtańszy skład żywnościowy
„Okola”
poleca mąki pszenne od 13 do 24 gr. za 1/2 kg., żytnie od 19 — 15, za 1/2 kg., makarony od 45 — 60, grochy od 19 — 16, kasze jęczmieńne po 14 gr. Oprócz wymienionych towarów posiada wszelkie pokrowce artykuły, oraz przyrządy do cięcia, pokarmy dla psów i nastoła.
Wybór towarów wielki, jakosć pierwszorzędna.
Lejman Piotr
Zakup - Sprzedaż
mąki, paszy i nasion
Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 33
Telefon 905.

Suchedzki na bale
dla stolarzy i na budowie
dla kołodziej i fabrykom
dostarcza:
K. SULIGOWSKI
Handel drzewa
Bydgoszcz, ul. Gdańska 128.
4372) Telefon 1284.

Fr. Bystrzyński
4378) Śniadeckich 32.
Pierwszorządny zakład
krawiecki na miarę,
oraz wykonanie wszelkich
reparacji, po cenach
najprzystępniejszych.

**OKUCIA
BUDOWLANE**
w wielkim wyborze
NEUMANN I KNITTER
Stary Rynek, telef. 141

Czy wiesz
gdzie znajdziesz
najlepszy wybór
w owocach?
tylko
w Owocarni
ul. Gdańska 49
właśc. OTTON PUTZ.

Skład Mąki i Paszy
Hubert Swiderski
Bydgoszcz, Żobzowy Rynek nr. 6.
poleca na święta
lanie mąki, przybory
do pieczenia oraz
wszelkie towary kolon-
jalne, oleje i tłuszcz.

Bazar Obuwia
jest najtańszym źródłem zakupu
obuwia wszelkiego rodzaju na
miasto i okolice. Wykonuje
obuwie na miarę i reperacje
Jan Myszowski
Stary Rynek nr. 11.

J. Piecek, inżynier
Centralne ogrzewania,
wentylacje i suszarnie,
urządzenia kąpielowe.
budowa wodociągów i kanalizacji

ROWERY
balonowe, zwykle — części zapasowe do
rowerów i maszyn do szycia
kupujesz najtaniej w firmie
Fl. BORK — Bydgoszcz
ulica Teofila Magdzińskiego nr. 18
dawniej ulica Kościelna, przy Hali Targowej.

Otto Niefeldt
Telefon 1701. Bydgoszcz Garbary 10
Zakład instalacyjny. — Wodociągi i ka-
nalizacja. — Urządzenia sanitarne. —
Blacharstwo budowlane.
Niskie ceny. Kosztorysy bezpłatnie.

Na święta zaopatrzyć się można tylko
u **Maciejewskiej, Długa 51**
Ubrania męskie od 15 zł.
Ubranka dziecięce od 4.50 zł.
Płaszczki wiosenne, spodnie, bluzy, kapelusze,
czapki, oraz mundurki szkolne w wielkim
wyborze.

Pracownia
Garderobowej, Damskiej i Wojskowej
ANDRZEJ WOŹNIAK
mistrz krawiecki
Bydgoszcz, ulica Gamma nr. 4
Wykonanie z materiałów własnych
i powierzonych.
Ceny niskie! Ceny niskie!

BUDOWLANE PRACE
rysunki, projekty, kosztorysy
wykonuje solidnie i tanio
Józef Woiciechowski,
budowniczy
Bydgoszcz, Pomorska 36
Telefon 1302 Telefon 1302

Br. Grawunder
Dworcowa 57
Tel. 1698. Tel. 1698
poleca
zegarki, biżuterje
i wyroby
ze złota i srebra.
Obrączki ślubne w wielkim wyborze zawsze na składzie.
Własny warsztat reparacyjny. Założono 1900 roku.

OBUWIE
męskie, damskie i dziecięce
kupujesz najtaniej i w wielkim wyborze
tylko u
MACIEJEWSKIEGO
Dworcowa 35.
Przyjdź a przekonasz się!

Kostrzewska, Śniadeckich nr. 41
Poleca na święta:
towary kolonjalne, nabiał
i wszelkie przybory do
pieczenia ciast. Wina li-
kiery i wódki w rożn. gat.

Kafle kolorowe
wapno plecheńskie, ce-
ment „Wysoka”, papę da-
chową, smołę górnolaską
dostarcza po korzystnych cenach
Materiały budowlane i opakowe
E. HAW
Toruńska 1, róg Bernardyńskiej.
Telefon 793

TRWAŁA ONDULACJA
Najnowsze aparaty.
Maksymilian Żewicki, Zakład fryzjerski
Bydgoszcz, ul. Dworcowa, (róg Marcinkowskiego)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze
słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo
t, w, s, z — każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia,
nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA
Nagrobki
wielki wybór, najlepsze
wykonanie, sprzedaje bar-
dzo tanio Raczkowski.
Marsz. Focha 36, blisko
Placu Teatralnego. (2793)

Skład
owoców, delikatesów z
urządzeniem i towarem w
śródmieściu, pryncypal-
nej ulicy, z powodu sto-
sunków rodzinnych korzy-
stnie sprzedam. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Dworcowa 54. (5049)

KUPNA
Powózka
jednokonna, dwusiedze-
niową używaną kupię go-
tówką. Of. z ceną Dzien.
Bydg. Inowrocław „Go-
tówka”. (5043)

Cukiernik (5054)
który na własny rachunek
przejmie we większej ka-
wiarni w Bydgoszczy piec
i dostarczać będzie pier-
wszorządnej jakości ciastka
pod korzystnymi warun-
kami poszukiwany. Oferty
pod „Cukiernik” do Biura
Ogłoszeń, Dworcowa 54.

**POSADY
POSZUKUJĄ**
Ogrodnik
młody, kawaler, dzielny
w swym zawodzie, po-
szukuje posady od 1-go
kwietnia lub zaraz. Wy-
nagrodzenie 30 zł mie-
sięcznie lub 2 zł dziennie
bez utrzymania. Of. do
Dziennika Bydg. pod „Su-
mienny”. (5070)

Dwa
składy, mieszkaniem głów-
nym na ulicy i rynek w Ino-
wrocławiu zaraz wydzier-
żawie. Nadają się na każde
przedsiębiorstwo. Zgłosz.
Inowrocław, Kotarski, Pił-
sudskiego 16. (5042)

Umebl. pokój
dla 2 panów z utrzymaniem
lub bez i dla małżeństwa
do wynajęcia. Kordeckiego
18, m. 2. (5061)

Wózki
dziecięce, najnowsze mo-
dele, nadeszły. Ceny w
marcu 30 proc. niższe.
Reparacje, zamiany. Dłu-
ga 5. (5063)

Sypialnia
mahoniowa, jadalnia dębo-
wa, gabinety męskie, salo-
niki, sekretarstwa, biurka,
stoły, pianina, dywany per-
skie i t. p. tanio sprzedaje
„Stała Okazja” Gdańska 10
tel. 1530. (5088)

Kupimy
60 ton małą używaną
blachy 5—7 mm. wymiaru
150x2 lub podobnej oka-
zyjnie za gotówkę. Oferty
pod „Blacha” do admini-
stracji. (5075)

Czeladnika
kominiarskiego, uczciwe-
go, młodszego, znajomego
pracę większą poszukuje
Rzepiński, mistrz komi-
niarski, Skarszewy, Po-
morze. (5072)

Skromna
panienka z dobrej rodziny
za skromnym wynagro-
dzeniem, przyjmie posadę
u lepszych państwa lub
na majątku do dziecka,
zarazem do szycia. Zgł.
filja Dz. Bydgoskiego pod
„Skromna”. (2794)

Zegarmistrzowski
skład zaprowadzony wy-
najmę. Wskaże Dzien. (5062)

Umeblowany
zaraz. Wróblewska, Plac
Piastowski 4. 2840

SPRZEDAŻE
Dom
ogród sprzedam. Dąbrow-
skiego 35. 2838

Sypialnia 2884
dębowa korzystnie. Sto-
larnia, Warmińskiego 12.

Kupimy (5074)
natychmiast jedną rewol-
werkę 60 cm. Spindelboh-
rung oraz jedną maszynę
„Shaping” 600 mm. Hub-
länge. Maszyny mogą być
używane, lecz w dobrym
stanie. Oferty pod „Na-
tychmiast” do administ.

Młodszy
bufetowy z gotówką 1200 zł
może się zgłosić. Oferty
z fotografią do Dzien. pod
nr. „G. 20”. (5073)

Jazzbandzista
rutynowany grająca trębce
fotografią, wolny 1/15
kwietnia. „Włocławek, Ka-
lińska 3. Gastronomia Mu-
zyk. (5077)

Wydzierżawie
340 mórg. Nowakowski,
Kaszubska 2. (2823)

Pokoje
umebl., telefon dla jednej
lub więcej osób. Długa 22
m. 1. (5067)

Fryzjerskie
urządzenie, aparaty, lu-
stra, taboreciki, decymal-
ną wagę, rower, tanio.
Długa 5. (5065)

Motor
elektr., stały, 220 V. Aeg.
Union 2,2 K.W., 1370 obrot.
sprzedam. Dworcowa 20,
Lakiernia. (2838)

**POSADY
WOLNE**
Fryzjerski
pomocnik potrzebny. Ja-
niezewski, Koronowo. (5071)

15 zł dziennie
osiągną panie przy obje-
cie stałej pracy. Wyma-
gane warunki: wiek po-
wyżej 22 lat, szybka or-
jentacja umysłowa i do-
bra prezencja. Poważne
zgłoszenia z dowodami
osobistymi przyjmuje
kierowniczka w ponie-
dzialek 9—12 i 3—5 Śnia-
deckich 41—6. 5056

DZIERŻAWY
Skład (5076)
kolonjalny zaprowadzony
bez towaru z mieszkaniem
oraz 5 pokojowe mieszka-
nie zaraz do wydzierżawie-
nia. Władność Ja-
giellońska 25, gospodarz.

**MIESZKANIA
WOLNE**
5 pokoi
komfortowych wynajmę.
Gdańska 22. (2818)

ROŻNE
Kłóre (5058)
z litościwych państwa u-
dzieli osobie, biednej ko-
bięcie koldrę z poduszka
Of. do Dz. pod „Litość”.

Chevrolet
4 cyl. 2 tonowy z pi-
mienną gwarancją sprze-
dam. Oferty pod „1300”
Dzien. Bydg. (5059)

Lustrzana kamera
„Zeiss”, siła 4,5 15x10,
maszynę damską „Sin-
ger” tanio sprzedam. Her-
mana Frankego 3/11. (2796)

Krawców
damskich, męskich (ama-
zonki, kostjomy, płaszcze)
na pierwszorządną pracę
przyjmę. Szymański,
Cieszkowskiego 3. (5069)

Służąca
pierwszorządna z dobrymi
poleceniami przyjmę zaraz.
Dworcowa 41, m. 7. (2833)

**POKOJE
WOLNE**
Elegancki (2835)
pokój. Cieszkowskiego 1—5.

MATRYMONIALNE
Kupiec (5041)
lat 31, posiadający płyn-
nej gotówki 30.000.— zł,
posiada panią, posiadają-
cą dom lub gotówkę.
Oferty Dziennik Bydgo-
ski pod „G. Propozycja”.

Komfortowy
telefon. Cieszkowskiego 3,
m. 1. (5068)

POLECENIA

Kapelusze damskie, modne fasony, duży wybór, ceny najtańsze, również modernizuje Pomorska 17, naprzeciw straży pożarnej. (4988) Suche szalówki i deski stolarskie odda korzystnie Składnica Surowców dla Stolarzy Bydgoszcz, ul. Grodzka 21, tel 492. (4995) Tanio kanapy 50 zł., tapczany 60, leżanki 25, oraz wszelkie reperacje wykonuje tapicernia, Długa 62, Niemiec. (4950) Forteplany stroi, naprawia Wicherek, Grodzka 3. (4919) Fotografja (2787) legitymacyjna 50 gr, 3 pocztówki 1.50, wykonuje „Wioł”, Marsz. Focha 16. Opony (4961) rowero we. Ceny fabryczne Długa 25, róg Jezuickiej. Kroje (4998) wszelkie na miarę, Janowska, Dąbrowskiego 31. Zegarki nowe, reperacje najtaniej Chmielewski, Dworcowa nr. 41. (2826) Jadalnie i meskie gabinety poleca Fabryka Mebli, Grudziądzka 25. (4966) Prężenie firan, okno 70-90 gr. Szczecińska 4. (2781) Chemiczne czyszczenie ubrania zł6,50 płaszcz 6,50.—, poleca Farbiarnia, Zduny 23. (2790) W całej Bydgoszczy i okolicy mówią, że u S m o l a r k a obuwie najtaniej kupują Smolarek, Wełniany Rynek, firma „Postęp”. (4990) Siatki 2821 druciane poleca fabryka Ostrowski, Mazowiecka. Bielizne pióre, prasuje, garderobę czyszczy i plisuje, Racławicka 10, m. 3. (5025) Wielki wybór majatków, domów, interesów handlowych poleca Fajtaunowski, Gdańska 19, tel. 1274. (2802) Trzypietrowy (2816) dochodowy, wpłaty 2.1000. Szarek, Dworcowa 20. Dom przy Gdańskiej, dochód roczny 12500, cena 65 000 zł Westfalewski, Hotel Leninging. (3827) Dom (4984) przy Ryuku, dochód 7.200, cena 47.000, wpłata dowolna. Emeryt, Dworcowa 2. Dom nowy sprzedam Chopina ur. 26, m. 2. (4992) Plac budowlane korzystnie sprzedam. Ks. Skorupki nr. 121. (5030) Plac budowlane, dom tanio. Laganowski, Kozietskigo 8. (2773) Parcele budowlane tanio sprzedam. Szajnochy 13. (4978) Wilę pięciopokojową na Bielawkach, sprzedam lub wydzierżawie. Wiad. filja Dziennika. (2824)

Okazyjnie sprzedam skład towarów krótkich w ruchliwej ulicy, potrzebne 2.500 zł. Nakielska 19 m. 5. (5028) Czynszowy dom, centrum miasta Bydgoszczy, najruchliwszej dzielnicy, roczny dochód 18.000 zł., cena 120.000 zł. natchmiaszt na sprzedaż. Oferty „Czynszowy” do Agencji Reklamy Prasowej, Dworcowa 54. (5051) Kolonjalke z mieszkaniem sprzedam tanio. Wiad. filja. (2819) Dom z ogrodem i placem budowlanym na sprzedaż. Ulańska 26. (4993) Plac budowlane na sprzedaż. Rupienica 32. (4969) Dom (4940) masyw. 1 1/2 morgi ziemi. Sokola 36, Rupienica. Plac budowlane sprzedam. Ks. Skorupki 99. (4996) Kolonjalke sprzedam. Oferty filja „120”. (2799) Plac budowlane tanio. Ugory 40. (5000) Jadalnie tanio sprzedaje. Hetmańska 26. (2807) Radjo (2815) na prąd zmienny tanio. Ziemy, Nowodworska 37. Skład porcelany, dobrze zaprowadzony, sprzedam z towarem lub bez tanio, dzierżawa 80 zł., wzgl. wspólnik, ewentl. wyjdzie zamaż. Górska, Poznań, ul. Półwiejska 34. (5050) Syplalnie jesionowe sprzedam korzystnie. Karpacka 1, stolarnia. (5007) Wozy 2 1/2, 2 calowe sprzedam. Lubelska 12. (5006) Pianino czarne, krzyzowe, jak nowe, sprzedam. Orla 50 m. 1. (2803) Bufet kredens, lub komplet sprzedam. Stolarnia, Chwytowo 4. (4962) Rower męski sprzedam. Golebia 85. (4963) Syplalke pierwszorzedną sprzedam 250. Stolarnia Podgórna 7, podw. II. (4937) Na sprzedaż regał do książek, biurko, krzesło biurowe, stół. 20 Stycznia 24, m.8. (4939) Wóz lekki sprzedam. Rupienica, Cmentarna 10. (4967) 2 motocykle jeden z przyczepką sprzedam. Orla 10. (4931) Maszynie do szycia tanio sprzedam. Nakielska 3. (5015) Kuchenka westfalska na sprzedaż. Lókieta 8, m. 7. (2788) Jadalnie i biurka bardzo tanio sprzedam Stolarnia, Sniadeckich 21. (2798) Rower (4964) sprzedam. Jasna 6, m. 3. Inspektowe (4986) ramy tanio. Dolina 13 a. Jadalnie sypialnia, biurka dębowe, tanio. Pomorska 35. (2770) Wage Berkel tanio sprzedam. Podwale 11-4. (2783) Wózek dziecięcy sprzedam, 20 zł. Szubińska 71, II p. (5023) Radjo 3 lampkowe, komplet 80 zł. sprzedam. Lókieta 27 m. 1. (2805)

Sypialke i kuchnię tanio sprzedam, Sniadeckich 39, m. 10. (2825) Radjo 220 zmienny, najnowszy system. Dworcowa 35, II ptr. (2822) Modna sypialkę i kuchnię, okazyjnie sprzedam. Grudziądz, Kalinkowa 37, Stolarnia. (5047) Krowę wysoko cielna, dobrą dójkę sprzedam. Grunwaldzka 83. (5035) Rower (7813) męski 70 zł. Gdańska 158/3. Forteplian tanio sprzedam. Cichon, Podwale 3. (2808) Bufet kredens lub jadalnę sprzedam. Pod Blankami 53. (5053) Pies wilk bardzo czujny na sprzedaż. Skład Jagiellońska 25. (2810) Maszynie rzeźniczą B. 3. używana na ręczny i elekt. zapętanio Zimmermann, Jagiellońska 50. (5019) Wózek (2806) dziecięcy, różne meble sprzedam. Nakielska 56/7. Wózek modny sprzedam. Długa 28, m. 4. (5032) KUPNA Dom wartości 7.000 zł, kupie. Oferty filja 7.000. (2795) Kupuje za gotówkę używane meble i inne rzeczy. Wełn. Rynek 8 skł. 1. (4947) Kupię (5034) domek, 2-3 morgi ziemi na przedmieściu Bydgoszczy za gotówkę. Kubiak, Niegolewskiego 34. Ogródek szreberowski na Bielawkach kupię. Oferty wraz z ceną filja Dzienn. pod „Ogródek”. (2814) Motocykl dobrym stanie kupię. Karpacka 5-1. (5033) Kupuję (5011) worki w dobrym stanie. Drogerja, Grunwaldzka 52. Kupię (5024) za gotówkę samochód limuzynę 4-6 osobową w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia telef. 1128. LEKCJE Kroju (4999) 3 lampkowe, komplet 80 zł. sprzedam. Lókieta 27 m. 1. (2805) Elew rolniczy, szkoła rolna z praktyką, szuka praktyki latowej. Of. Dzienn. pod „Praktyka”. (4946)

POKOJE WOLNE Przedstawiciele na materiały budowlane potrzebni. Oferty pod „Budowlane” do Dzien. Bydg. (4989) Podrózujacy z branży kolonjalnej, do brze zaprowadzony, na miasto i prowincję potrzebny zaraz. Zgl. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod nr. „1100”. (5021) Przedstawiciele rowerem przyjme. Adres filja. (2804) Kucharz z nieco gotówką do prowadzenia samodzielnego kuchni na własny rachunek przy większej kawiarni-restauracji poszukiwany. Of. pod „Kucharz” do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54. (5053) Duet (5027) lub trio poszukuje Kawiarnia Savoy, Nakło. Czeladnik (2792) szewski, tylko dobra siła, na stałe. Pomorska 17-2. Potrzebna (5008) służąca. Długa 27, m. 5. Gosposia-kucharka obeznana z kuchnią hotelową, pracowita, uczeiwa, poszukuje posady. Zgłoszenia do agentury Dziennika, Chelmza, Chelmińska. (4974) Gospodyn (4981) dobre świadectwa, przyjmie posadę do wszelkich prac domowych, ewentualnie wychowanie. Oferty Dziennik Bydgoski, Toruń „Zaufana”. DZIERŻAWY Suterena (4959) 3 ubikacje, elektryczność, gaz. Krasieńskiego 4 m. 4. Sklep (2786) z pokojem. Pl. Piastowski 4. Toruń Skład z ubikacjami (nowoczesne) przy głównej ulicy, odpowiedni na każdą branżę. Stryczyński, Toruń, Królowej Jadwigi 12/14. (4980) Ubikacje wydzierżawie. Kordeckiego 13, gospodarz. (5009) Wydzierżawie dom 5 morg. Golebia 16. 5060

ŚWIĘTA WIELKANOCNE ZA PASEM! Przed świętami wszyscy chcieliby kupić dobrze i tanio. Zachodzi tylko pytanie, gdzie to skutecznie, nie znając dokładnie źródeł zakupu. PP. Kupcy świadomi tego, winni już teraz pomyśleć o tem, jak zjednać sobie na okres przedświąteczny jak najwięcej klienteli. Uczynić to mogą za pomocą reklamy w „Dzienniku Bydgoskim” która nigdy nie zawiedzie i stokrotnie się opłaca, gdyż „Dziennik Bydgoski” rozchodzący się w wysokim nakładzie, czytany jest codzień przez około 150.000 osób.



Pokój (2776) umebl. Św. Trójcy 6, m. 1. Ładne umeblowany pokój, dla lepszej pani urzędniczki albo nauczycielki, tanio do wynajęcia, na życzenie z całym utrzymaniem. Śląska 5, m. 6. (4941) Pokój (2830) Marcinkowskiego 9-13. Pokoik (2832) Marcinkowskiego 9-14. Pokój (5005) umeblowany, 15 złotych. Ulańska 18. (5004) DACH NA DZIERŻAWIE MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr. 1 pokojowe: kuchnia, łazienka, centr. ogrzew. Asnyka 5-2. 2 pokojowe: z kuchnią. Szubińska 63. z kuchnią. Grobla 14. kuchnia. Szubińska 71. 3 pokojowe: kuchn, łazienka z meblami, Kościuszki 10-8. (2812) Bart., Polanka 7 (Willa). Czarnieckiego 11, I p. 7. 3-4 pokojowe: 3, 4, 5, 6 pok. Jagiellońska 7. 4 pokojowe: Kanałowa 15, m. 7. kuchn. Cicha 61. Nowe Biel. Kanałowa 15, m. 7. 5 pokojowe: Gdańska 86, m. 2. I piętro, Gimnazjalna 4. 7 pokojowe: parku Kochańskiego. Wiad. Gdańska 77, właściciel. Lokale: rest. handl. Jagiellońska 7. 6-8 pokojowe (2710) eleganckie mieszkanie na biura. Cieszkowskiego 22. 4 pokojowe komfortowe. Sienkiewicza 11. (2601) Mieszkanie 5 pok. z wygodami, przystanek tramwajowy, I piętro, wprost od gospodarza. Zgłoszenia Wl. Chojecki, Promenada 8. (2642) 2 pokoje komfortowe umeblowane lub nie, zupełnie niekrepujące, w centrum, najchętniej z telefonem poszukuje zaraz. Oferty pod „W. L.” Dziennik. (4830) Trzy duże pokoje, dużą kuchnię wynajmie zaraz gospodarz, Toruńska 26, przystanek tramwajowy. (2749) Trzy pokoje z kuchnią, słoneczne z wygodami. Karpacka 45, gospodarz. (2765) Mieszkania 3-4 pokojowe, komfortowe, słoneczne do wynajęcia. Do zobaczenia od 2-4 Nowomiejska 10, boczna Wesołej. (4927) Nowy remont, 3 pokoje kuchnia. Wiatrakowa 7. (2762) Pokój kuchnią do wynajęcia od 1 kwietnia. Miedzyń, Pałgórce 5 (4987) Mieszkanie 2 pokoje do wydzierżawienia, komorne rok zgóry. Gordon, Nakło, Podgórna. (4975)

3 pokoje kuchnia z meblami, blisko dworca, tanio odstąpię. Bocianowo 34-4. (2780) Dwa pokoje kuchnia lodremontowane Promenada 23, portjer. (4991) Wilę 5 pokoje, weranda ogrodem na Bielawkach do wynajęcia. Toruńska 55. (2778) 2 pokojowe suche, roczne komorne. Szczecińska 6. (2782) Mieszkanie pokój, kuchnia, warsztatem. Zygmunt Augusta 26. (4948) Pokój kuchnia, rok zgóry. Niegolewskiego 13. (5026) MIESZKANIA SZUKA 2 pokojowe mieszkanie poszukuję od 1. wzgl. później. Czynsz podług umowy, mała rodzina. Oferty filja Dziennika pod „Kolejarz”. (2779) 2 pokoje kuchnie poszukuję. Oferty filja Dzienn. „Pół roku zgóry”. (2775) Mieszkanie 3 pokojowe z łazienką poszukuję. Czynsz zgóry. Oferty pod „Kupiec 3” do Dziennika. (5031) RÓŻNE Życie długie zapewnia tylko zdrowie i smaczne jedzenie domowe. Wielki wybór książek kucharskich, pieczenia ciast już od 60 groszy w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny. (5022) Odmładzające hormonalne zabiegi, maski paryskie, wiedeńskie naświetlania. Porady bezpłatne. „Cedib” Słowackiego nr. 1. (4985) Spólnik gotówką do 1.000 zł. potrzebny zaraz. Of. Dzienn. Bydg. Grudziądz pod „Rzeźnictwo”. (5044) Ostrzegam przed wykupieniem weksla 100 zł. mojej własności wystawiony przez p. Jankowskiego i jego żonę który został sprzeniewierzony. Julja Kostyrówna. (2811) Samochody ciężarowe wynajmuję. Telefon 21-93. (4997) Dnia 4994 14 o godz. 7 rano na szosie Bydgoszcz - Pruszcz zgubił biedny szofer koło rezerwoje od ciężarówki. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zgłosz. w firmie Butowski, Gdańska 24. MATRYMONIALNE Kupiec lat 26, katolik poszukuje panny do lat 23, ładnej z gotówką 3000.— celem ożenku. Oferty z fotografią Dz. Bydg. Gdynia pod „Kupiec”. (4979) Kupiec (4983) kawaler lat 27, rzym. kat., posiadający 15 000 zł gotówki, szuka panny od lat 18-22 celem ożenku. Posiadające od 5000-8000 zł gotówki lub własny dom zechcą swoje łaskawe oferty z dołączeniem fotografii złożyć w Dz. Bydg. Toruń „15 000”. Bogato (2771) się ożenisz przez znane kojarzenie małżeństw „Postęp” Sniadeckich 43. Kawaler kupiec lat 23 posiadający w Bydgoszczy skład kolonjalny z mieszkaniem poszukuje żony. Oferty pod „Szerokość 1020” do filji Dziennika. (5002)

Obrońca prywatny

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.

POLECENIA

Akuszeryka
dyplomowana przyjmuje panie, u ziela porad, stawia banki. Kietkiewicz, Krasińskiego 21/4. (2768)

Kolejarzom
kredyt. Płaszcz, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. Sprzedam ładny gramofon. (2540)

Mebie
wszelkiego rodzaju. Generalna niobyała zniżka cen. Długa 32, obok Hall Groszawej. (4827)

Szalówki (4809)
oddaje K. Suligowski, handel drzewa, Gdańska 128.

Mebie

najkorzystniej kupuje się w fabryce **E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Naklejska 133, tel. 158.** (2930)

Pianina (2690)
pierwszorzędne, niskie ceny. Majewski, fabryka pianin. Kraszewskiego 10, (Okole — za kolejką).

„Foto-Janina”
Znany zaszczynie od 1920 zakład fotograficzny Alojzego Karge, Bydgoszcz, Dworcowa 10, poleca się Sz. Publiczności miasta i okolicy. (2730)

Fabryczny

Dom Mebli

drzewnych i wyścielanych poleca urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bezkonkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajbert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921.** (12298)

Abazury
wykonuje tanio Kozłowska Gdańska 75. (2748)

Trwała
ondulacje wykonywane fachowo. Ceny przystępne. **Władysław Hoffmann, Al. Mickiewicza.** (2729)

Swetry
pulowery oraz bieliznę trykotową poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich 2. (3894)

Chem. pralnia
i farbiarnia A. Komorowski Marsz. Focha 16, filje Śniadeckich 18, Grunwaldzka 39, czyści i farb, wszelką garderobę, farbowanie na żalobę w 1 dniu. (2785)

Oryginalne
maszyny do szycia i haftu Singera na spłatę ratalną od zł 15 miesięcznie. Singer, Bydgoszcz, Dworcowa 2. (4415)

Mebie (19376)
wszelkiego rodzaju jak: szafki, jadalni, gabinety meblowe oraz meble pojedyncze i wyszczelniane poleca najtaniej Centrala Mebli Długa 44 przy ul. Jana Kazimierza.

Sypialki
kanapy, kuchnie, łezanki, materace, krzeselka najtaniej. Janowicz, Welniany Rynek 10. (8379)

Lisy (4683)
obsady letnie, przeróbki wykonuje fachowo Pracownia Futer Edwarda Pochel, Długa 44, I. piętro.

Ariel
ciotocycle, części zapasowe, wysyłają generalni zastępcy Scotta Pawłowski, Lwów, Akademicka. (3706)

SPRZEDAŻE

Korzystne
kupno 5 1/2 morgi zabudowania przy Solankach inowrocławskich dla ogrodnika lub emerytowanego urzędnika. Cena podług umowy na miejscu. Kocielniewski, Inowrocław, Miłkołaja 8. (4823)

Gospodarstwo
16 morg. staw rybny, ogród warzywno-owocowy (120 drzew) - owocowia maszynowa, nadające się dla ogrodnika, 5 km. od Bydgoszczy, za 8.000 zł. sprzedam lub wdzierżawię. Zgłoszenia: Bydgoszcz, Pomorska 54, m. 16. (2639)

Gdynia
nowy dom piętrowy, dochód roczny 5000 zł. sprzedam za 28 000 zł. wpłaty 18 000, Of. Dz. Bydg. Gdynia pod „Pietrowy”. (4878)

Gospodarstwo
parcelacyjne na Pomorzu 100 morg. pszenno-buraczanej ziemi, żywy, marmoty inwentarz, zamienię na gościniec lub dom. Zgłoszenia: Kozłowski, Choleńskie 47. (4885)

Skład
z urządzeniem i mieszkaniami przy ruchliwej ulicy na sprzedaż. Of. filija Dz. Bydg. „W. 88”. (4588)

Sprzedam
korzystnie dom z piekarnią i cukiernią czynną w śródmieściu Grudziądza, najlepszy punkt. Oferty pod „Dom — Piekarnia” Dz. Bydg. Grudziądz. (4877)

Skład
delikatessów i kolonjalny w miasteczku garnizonowym sprzedam bardzo korzystnie z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „4.000”. (4871)

Nieruchomości
z ogrodem, 3.400 zł komorne roczne, za 20.000 na sprzedaż. Wiad. Welniany Rynek-2, miesz. 9. 4902

Skład
kolonialny i delikatessów w pow. mieście na Pom., najlepsze położenie w Rynku z powodu stosunków rodzinnych za 7.000 zł. gotówki zaraz na sprzedaż. Adres wskaze Dziennik Bydgoski. (4819)

Sprzedam
domek 4 pokoje, łazienka, nowoczesne wygodne, ogród, zabudowania, warsztatem, dochód, około 3000 rocznie. Wiadomość Dz. Bydg. (4814)

Skład
żelaza, artykułów budowlano-opałowych, staro zaprowadzony w powiatowym mieście na Pomorzu na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Skład żelaza” do Dziennika Bydg. (4824)

Śrótownia
wymiana maki w dobrem położeniu w Bydgoszczy z powodu zmiany, korzystnie sprzedam. Zgłosz. W. Śliwiński, Król. Jadwigi 13. (2769)

Zaprowadzony
skład cukierków sprzedam tanio. Oferty „Wyjazd”. (4903)

Parcele
korzystnie sprzedaje. Choleńskie 46/1. (2759)

Plac
bez długów tanio sprzedaje. Gajowa 35. (2745)

Plac
budowlany sprzedam. Kopnicka 12. (4967)

Skład
cygar i papieru tanio na sprzedaż, dzierżawa niską. Sienkiewicza 16. (2743)

Nieruchomość
ogrodem sprzedam. Choleńskie 48. (4924)

Parcelacja
gruntów Czerwonog. Krzyż. Wilczak, Kolałtaja 10 m. 3. (2766)

Fotel
na kołach gumowych sprzedam. Król. Jadwigi 27, kiosk. (2739)

Hotel
bezkonkurencyjny, jeden z najlepszych na Pomorzu, dwie restauracje, stała koncepcja, wszelki komfort, garaże, sprzedam. Czysty dochód netto 20%. Cena 160 tys., wpłata 80 tys. Poważne oferty Dziennik Bydgoski pod „Bezkonkurencyjny”. (4882)

Parcele
na Bielawkach sprzedam. Leśna 11, m. 4. (2755)

Skład
papieru tanio narychmiast na sprzedaż. Of. „Skład 100”. (4904)

Plac
budowlany z ogrodzeniem korzystnie na sprzedaż. Leda, Poznańska 23. (4916)

Parcele
korzystnie / sprzedaje. Gdańska 87 12. (2760)

Plac
budowlany sprzedam. Pawia 5. (4892)

Parcele
korzystnie sprzedam. Osada 23, Wilczak. (4925)

Sprzedam
parcelę budowlaną. Wiatrakowa 7. (2701)

Skład
tow. krótkich, mieszkaniowych korzystnie sprzedam. Wiad. Dziennik. (2733)

Tokarki
do metalu długość toczenia 1 metr i piłę mechaniczną sprzedam. Jasna 17-6. (4922)

Kamienie (4883)
na fundamenty. Piętna 19.

Piano
krzyżowe czarne fabrykat zagraniczny prawie jak nowe sprzedam. „Par”, Toruń pod nr. „28”. (4881)

Motory
2 1/2 km. 220 V. 18 km. 380/220 V. i 54 km 440 V. korzystnie sprzedam. Of. Dziennik Bydgoski pod „Motory G.” (4870)

Całkowita (2747)
wyprzedaż artykułów piśmiennogalant. i szkolnych. Promenada 7/5.

Motocykl
B. M. W. sprzedam. Grunwaldzka 28-7. (4905)

Dachówka
starą sprzedaje. Konieczny Sniadeckich 32. (2751)

Radjo (4965)
czarukowe, nowoczesna czwórka baterijna sprzedam. Seminaryjna 4-6.

Chevrolet
półciężarowy 6 cylindrowy tanio sprzedam. Wiad. Dziennik Bydg. (4908)

Powóz
kryty (coupé) bardzo dobrym stanie. Sprzedam okazyjnie. „Par” Toruń nr. 29. (4880)

Urządzenie
kolonialki sprzedam. Wskaże Dziennik. (4897)

Sprzedam (4874)
motocykl Ariel 500 cm. Grudziądz, 3-go Maja 16.

Sypialkę
politurowaną kwiecistą brzożej tanio. Stolarnia Chwyłtowo 6, drugie podwórze. 2746

Wózek
dziesięć (krzeselkowy) sprzedam. Chocimska 11, m. 7. (4918)

Wozy
4-2 1/4 cała w dobrym stanie, koła ręczne dwa i cztery kółka, maszyna do szycia tanio na sprzedaż. Kościuski 2. (2764)

Smoking
zupełnie dobry, figura średnia sprzedam. Litewska 3. 2754

Dobermann (4893)
rok, sprzedam. Zmudzka 8.

KUPNA

Domek
możliwie nowy kupię. Wpłaca 7000 reszta amortyzacja. Filija Dziennika „Kapitan”. (2757)

Domek
wraz z ogródkiem w Bydgoszczy kupię. Szczegółowe oferty pod „M.46”. (4290)

Tokarka
pociągowa mniejsza, z podaniem ceny kupię. Oferty filija Dziennika „Tokarka”. 2744

Poszukuje
zobacz dobrze utrzymaną tokarkę do żelaza (tocz. długości 2-2 1/2 mtr.). Oferty z podaniem ceny do Dziennika Bydgoskiego pod „Tokarka”. (4898)

Pulwerizator
(młynek) w dobrym stanie kupię za gotówkę. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Młynek”. (4794)

Maszyny (4920)
do pisania kupię. Oferty z podaniem marki i ceny do adm. Dzien. pod „Bór”.

Młynek
do mielenia farby używany kupię. Of. „Młynek” filija Dziennika. (2767)

POSADY WOLNE

Zastępców (4783)
do zbierania zamówień po wsiach na kasy poszukuje; Towarowa Centrala, Lwów, ul. Kopernika 16.

Czesz
mię własną egzystencję, naucza się pisownia. Wyczuca J. Tynecki, Grudziądz, Toruńska 14. (4872)

Agenci
do sprzedaży narzędzi rolniczych poszukujemy. Zgłoszenia: Zakłady Rolnicze, Oddział B, Lwów, Skrytka 174. (4865)

Agentów (4848)
do zbierania zamówień po wsiach na narzędzia rolnicze poszukuje „Zniwo”, Lwów, Żółkiewska 34.

Fryzjer
damsko-męski ondulator, posada stała. Wojtkiewicz, Keynia. (4900)

Ogrodnik-rolnik
samotny potrzebny zaraz względnie do 1. IV. 34. Wymagana dokładna znajomość warzywnictwa, szkodkarstwa i ewent. bartnictwa. Warunek: długoletnia samodzielna praktyka. Of. z załączeniem odpisów zaświadczeń i podaniem wysokości wynagrodzenia, przy wolnym utrzymaniu do filii Dziennika ul. Dworcowa pod „Ogrodnik-rolnik”. (4808)

Czeladnik
szewski potrzebny, tylko dobra sja na stałą pracę szycia praca wymagana. Lesiński, Kartuzy, Parkowa. 4929

Dzielný
pomocnik siódarsko-tapierski może się zgłosić zaraz. Rakowski, Kartuzy Pomorze. 4928

Elewa
gospodarnego na praktykę od zaraz. Adres wskaze Dziennik. (2734)

Inteligentny
uczeń cukierniczy może się zgłosić do Cukierni pod Orłem. (Tylko za dopłatą). (2736)

Uczennica (4895)
potrzebna. Krawcowa, Zwirki Wigury 28, m. 5.

Uczeń (4619)
fryzjerski lub który uczył się, potrzebny. Bandkowski, Gruczno, pow. Świecie.

Potrzebna
służąca. Król. Jadwigi 2, m. 4. (4923)

Starsza
niąnię do półrocznego dziecka, poszukuje zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw. M. Puczyńska Chelmno. (4805)

Restaurację
z urządzeniem. Gdańska 158. 4933

POSADY POSZUKUJA

700-800 złotych
gotówki posładam do objęcia bufetu. Poważne oferty proszę kierować pod adresem Mieczysław Borus, Brodnica nad Drwięca, ul. Kilińskiego 4. 4360

Panienska (4745)
z branży kolonialnej z praktyką szuka posady w składzie kolonialnym lub ekwiwalentem od 1. 4. 34. Zgłoszenia do agencji Dziennika Bydgoskiego Wł. Kolaszewskiego, Żnin.

Osoba (4772)
inteligentna zaopiekuje się dziećmi, gospodarstwem, mieszczynie, gotowanie, 15 zł. miesięcznie. Oferty Dziennik „Wdzięczność”.

Gospośnia
samodzielna, z kaucją, szuka posady w lepszym domu lub przy interesie jako samodzielna Oferty do Dziennika Bydg. pod „Kaucja”. (4890)

Poszukuje
posady jako technik młynarski lub pisarz rolny. Wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Technik”. (4839)

Sierota
religijna, uczciwa, umiejąca gotować, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 1. 4. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Zdolna”. (4896)

Technik
emeryt, energiczny, przyjmuje posadę administratora, inkasanta, magazyniera, kasjera i t. p., może złożyć kaucję. Zgłoszenia Dziennik pod „Drogomistrz”. (4888)

Ślusarz
mechanik, który wykonuje również wszelkie inne reperacje, poszukuje tjerstwa. Łaskawe oferty pod „T. S.” do administracji. (4839)

DZIERŻAWY

Sklep
obszerny z mieszkaniem lub bez w dużej kościelnej wiosce wdzierżawie, oraz realność z oberżą i 8 morgami ziemi sprzedam. Stacja kolejowa i poczta w miejscu. Oferty Dziennik Bydgoski, Toruń pod „G.” (4799)

Skład
fryzjerski do wynajęcia. Kujawska 26. (4887)

Wydzierżawie
zaraz piekarnię parową centrum miasta z 4 pok. mieszkaniem dobrze sprężającą z powodu śmierci właśc., ewtl. sprzedam dom. Plotast, Grudziądz, Małogroblowa 8. (4673)

Skład (4875)
w śródmieściu, najlepsze położenie, wprost o. właściciela tanio zaraz do wdzierżawienia. Zgł. Dz. Bydg. Grudziądz pod „Korzystne”.

Okazja
dla emeryta. Duży dom, 2 morgi ogrodu owocowego tanio zaraz wdzierżawie Hanelt, Dabrowa Chelmińska. (4906)

Ubikacje
na warsztat mała, duża do wynajęcia. Chrobrego 12. (2742)

Wydzierżawie
piekarnię w mieście profesjonalnem. Zgłoszenia do agencji Dziennika Bydgoskiego Wł. Kolaszewskiego, Żnin. (4798)

Piekarni (4856)
poszukuje celem dzierżawy ewentl. na wiosec. Of. wraz z podaniem warunków, do Dziennika Bydgoskiego pod „Poszukuje”.

Restaurację
z urządzeniem. Gdańska 158. 4933

MIESZKANIA SZUKA

Oficer
poszukuje 3-4 pokojowe mieszkanie. Of. filija „C.” (2733)

3 pokoje
z wygodami urzędnik z matką zaraz lub 1. 4. Of. pod „L. B.” filija. (2752)

Mieszkanie
4-pokojowe, obszerne z wygodami, w centrum poszukuje od 15. 4. Oferty do Dziennika pod „Lotnik”. (4926)

3 pokojowe
mieszkanie z wygodami poszukuje urzędnik państwowy. Przyjmuje administracji domu. Zgłoszenia pod „Rzetelny” do filii Dziennika. (4901)

Poszukuje
narychmiast śródmieście komfortowo niekrepującego pokoju. Oferty filija pod „Wygodny”. (2768)

Urządnik
poszukuje zaraz wprost od gosp. miesz. 3-4 pokoj. z łazienką. Of. „B. 101” do Dziennika Bydg. (4899)

Szukam
2 pokoi elegancko umebl. z urządzeniem łazienki, niekrepujących. Of. pod „Prawnik” filija Dz. (2652)

Szukam
jednego lub dwa pokoje kuchnię. Of. filija „Spokój”. 2772

Poszukuje
pokoju z kuchnią, stały płatnik. Inwalida wojenny. zaraz. Placę do zł 20.— miesięcznie, ewtl. 3 miesiaćce zgóry. Oferty pod „Inwalida” do filii. (2789)

POKOJE WOLNE

Duży
ładnie umebl. pokój tuż przy dworcu kolejki powiatowej zaraz do wynajęcia. Gruwaldzka 77, m. 5. (3516)

Pokój
do wynajęcia. Szczecińska 8-4. (2731)

Ładny
pokój umeblowany. Kanałowa 15, m. 7. (2740)

Pokój
lepszymu panu. Chrobrego 20. (2741)

Niekrepujący
wygody, pianino. Św. Trójcy 35, miesz. 21. (4935)

Pokój
duży, umeblowany, telefon. Dworcowa 76/4. (2692)

Elegancko (264)
umebl. pokój do wynajęcia. Sniadeckich 49-3.

Pokój
umeblowany słoneczny czysty wynajmę. Nowy Rynek 6, m. 8. (4911)

Pokój (4986)
wspólny starszej pani dla panienci. Jezuitska 24-6.

RÓŻNE

Żarówłki
elektryczne nowe 110 do 120 volt 150 względnie mniej okazyjnie 65 groszy sprzedam. Sienkiewicza 61, m. 6. (4886)

Pluskowy
wypięcia momentalnie płyn gazowy „Gazolit”. (4539)

Na starsze (4352)
choroby jak: cukrzyca, gruźlica płuc i kości, wszelkie choroby skórne, żyłki, rany na gołeniasach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żółtkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla chochy największe wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne Bezplatnych informacjach udziela za znaczkiem Redakcja Miesięcznika „Homoepatia i Zdrowie” Katowice, J-giellońska 3. 4917

który
starszy zamożniejszy pan zapozna pannę przystojną lat 26. Oferty proszę skierować do Dziennika Bydg. pod „G. M.” (4891)

Panna (4934)
lat 34, 7000 gotówki szuka z braku znajomości męża, kawalera. wdowa do lat 45 na stałą posadę lub wzenie się w interes. Of. Dz. Bydg. „Wielkanoc”.

któremu
szlachetnemu Panu od lat 35 nie zależy na majątku lecz na sympatycznej gospodarnej żonie. Oferty filija Dzien. „Wiosna”. (2777)

ZGUBY

Pies
mały, czarny, długowłosy, biały z ciemnymi plamami, wabi się Rex, zaginął dnia 18 na Bielawkach. Oddać za wynagrodzeniem. Dr. Soboczyński, Gdańska 27. (4930)

MATRYMONJALNE

Kłóra (4877)
pani, panna, uczciwa, zgrabna, ładna, do lat 26, przyjmie do swego przedsięwzięcia (składu lub domu) wspólnika — męża — przystojnego, inteligentnego, kulturalnego kawalera, lat 32, dzielnego kupca, dobrze sytuowanego, posiadającego 10.000 zł. Dziennik Bydgoski. Grudziądz pod „Gótówka”.

Pomorzanin (4869)
kawaler, lat 30, agronom, przystojny, 40.000 zł. majątku, posiada wyrok 300 morgowego gospodarstwa celem przeprowadzenia przetargu poszukuje żony aby pomogła, majątek około 10.000 zł. pożądan. Rzecz honorowa. Dziennik Bydgoski pod „G. 300”.

Wdowiec (4867)
36 lat, oficer em., przystojny, gotówka, realność, całkowicie zagospodarowany czeka korzystnie propozycji matrymonjalnej możliwie z fotografią. — Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „36

Przywitalicie wiosnę w nowym obuwii

27-34 3222-00

Trwały dziecięcy półbut z dullboksowej skóry w kolorze brązowym na gumowej podszewce. 35-38 9.-



2851-34 Wygodny, lakierowany dziecięcy pantofelek na piękne wiosenne dni. -



9875-23 Aksamitny pantofelek na francuskim i słupkowym obcasie. Najodpowiedniejszy do towarzysza. — Prunelki 6.-



4675-74 Sportowe pantafelki na spacer, zakupy itp. Boksowa skóra na niskim obcasie z gumą. —



8637-20 Cały dzień na nogach w Normalkach bez najmniejszego zmęczenia. - NORMALKI polecamy dla tych, którzy podczas pracy stoją od rana do wieczora lub też dla tych, którzy lubią wygodne obuwie. -

Rata

4971) **Lekarz - dentysta**
Witold Blechman
z dniem 19 marca br. oudynuje w chorobach zębów i jamy ustnej
przy ul. Grunwaldzkiej 55, m. 1
od godziny 4 do 7 po południu
a w niedzielę od godziny 12 do 2 w południe.

Przeprowadziłem się na ulicę Gdańską 1 vls a vls Kościół Klarysek.
Wąsikowski, dentysta.
Ord. 9-1 i 3-6. Telefon 2160. (2774)

Bezplatna przepowiednia losu!
Najwybitniejszy astrolog obdarzony nadzwyczajną wiedzą, profesor ERGANDI, który przybył z Dalekiego Wschodu, określa charakter całego życia, przepowiada najdokładniej przeszłość i przyszłość. Wskazuje dni szczęśliwe do gry olerji, koni i kart. W zmartwieniu, niepewności i zawiedzionej miłości, służy Ci odpowiednią radą i wskazówkami, za co daje pełną gwarancję. Ze względu na dokładność, o ile możesz, goz. urodzenia, podasz się własnoręcznie, załączając na koszt pocz. i kan. 1 zł 30 gr. znaczek Biuro Ergandi. Bydgoszcz, Mazowiecka 4.

PIANINA
najlepszej jakości dostarcza wprost z fabryki po cenach niskich
Największa w Polsce Fabryka Pianin
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2 (540)
Filje: Poznań, ulica 27. Grudnia 15. Gdańsk, Hundegasse 112.

Na sezon wiosenny zaopatrzyliśmy naszą składnicę w bardzo obfity wybór, przy najniższych cenach.
Morgenstern i Ska
Bydgoszcz, Stary Rynek 20.
Hurtownia Towarów Krótkich, pończoch, trykotów, rękawiczek, chustek na głowę, krawatów, nici i t. d. (4909)
Najkorzystniejszy zakup dla detalistów.

Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” bezpłatnie Światowej sławy psychografolog, Redaktor Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Wyszczególnia najważniejsze fakty życia, radzi jak żyć, czynić i postępować aby zwycięsko przeciwstawić się losowi. Ponadto na zasadzie astrologii i obliczeń kabalety, czyni wybiera dla każdego szczęśliwy numer losu do bież. Loterii Państwowej i wskazuje, gdzie takowy nabyć można. Na tychmiast napisz imię, rok i miesiąc urodzenia (stan rodzinny). Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na koszt pocztowy i kan. załącz 1 złoty w znaczku pocztowym. Na los Nr 122 627 wybrany przez p. Szyllera-Szkolnika, padła wygrana 150 000 zł. Na niewielką ilość wybranych numerów padło mnóstwo wygranych lecz z braku miejsca podaliśmy tylko niektóre. Cabała Józef, Limanowa, urz. dnk rafinerji 10 000 zł. Kuhn Jan, Łódź, Młynarska 25 — 5 000 zł. Poza tem wiele osób, którym przypady większe wygrane postanowiło zachować incognito co zobowiązuje nas do nieujawniania nazwisk. Przyjęcia osobiste płatne cały dzień Warszawa, Redakcja „Swiat” Żórawia 47, Psychografolog Szyller-Szkolnik. Ogłoszenie załączyc. (2837)

Kasyno Obywatelskie
2508) Śniadeckich 32, wydaje smaczne obiady od 50 gr.

Drzewa owocowe alejowe, ozdobne i róże polecają Szkołki Drzew A. i J. Jeske, Jelonek p. Złotniki (cał. koło Poznania, tel. 3) Cenniki na żądanie.

Parcele od 560 do 900 m² przy ul. Toruńskiej i Spokojnej, położenie dobre, korzystnie na sprzedaż. Tartak Marjański (4094) ulica Toruńska 95, tel. 792.

AVISAN
ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBIU 8242

Przed użyciem — Po użyciu.
Krem i mydło „Kosmos” usuwa pod gwarancją żółte plamy, przyszcze, wagner, jak i wszelkie nieczystości cery (4915)
Krem 2.50 i 4.50 zł., mydło 1.50.
Do nabycia tylko w firmie „Kosmos” Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 55.

Parasole dla pań, panów, dzieci bardzo tanie i dobre poleca (1126)
Bydgoska Fabryka Parasoli **Weissig** Gdańska 13.

PROSEK z KOGUTKIEM (MIGRENO-NERVOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY** MIGRENE, NEURALGJE, **BÓLE ZĘBÓW**, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, **BÓLE ARTRETYCZNE**, STAWOWE, KOSTNE i t. p. PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI **TABLETEK**. ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z **KOGUTKIEM**

Do wiosennego sadzenia polecam z wielkich zapasów **drzewa owocowe** krzewy etc. jak również wszelkie artykuły szkółek drzew.
Aug. Hoffmann Szkołki drzew Gniezno, telefon 212. Cennik bezpłatnie. (3834)

Dzieci w wieku szkolnym, dorosłe osoby przy wszelkich (3313) **objawach chorób nerwowych** uzdrowienicy, matki karmiące, ludzie pracujący umysłowo lub fizycznie, które chcą sprostać swym zadaniom, nabrać chęci i siły do pracy, słowem utrzymać równowagę ciała, powinny jako codzienny dodatek do pokarmu używać odżywkę witamino-lecycynową **Sanator**. Jest to na ułany pokarm który uzupełnia organizm brak tych pierwiastków. Zbawienne skutki takiej kuracji w tysiącach wypadków udowodniły wysoką wartość tej odżywki.
Prospekty i objaśnienia wysyła **Fabryka Paramo Bydgoszcz, Stroma 4, tel. 2032**
Do nabycia w aptekach i drogerjach.

DRZEWIA OWOCOWE i wszelki inny rodzaj roślin do sadzenia poleca po cenach korzystnych (5055)
R. Böhme, Ogrodnictwo T. z o. p. Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 16. telef. 42.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!



Człowiek, który wszystko chce zrobić sam.

KORZYSTNIE PRZEPROWADZKI WYKONUJE



2 kasy rejestracyjne używane, lecz w dobrym stanie (4837) korzystnie do nabycia w firmie **Tow. Juljusz Musolff, z ogr. por. Bydgoszcz, ul. Gdańska 7**

Węgiel brunatny tona zł. 20 franko Bydgoszcz poleca (4636) Reprezentacja Kopalni „IRENA” **P. Konieczny, Śniadeckich 32.**

Tapety duży wybór, niskie ceny poleca (4759) **Wysyłkowy Dom Tapet S. Stryszyk Bydgoszcz Długa 12 Tel. 1239.**

Sprzedam (4864) rury żebrowe 70 m/m i 100 m/m średnicy. **H. Pawlik, Poznań ul. Magazynowa 51.**

Samochód - limuzyna sześciocyndrowy „Adler” 12/50 P. S. mało używany w doskonałym stanie jest okazjnie na sprzedaż. **Fabryka sygnałów kolejowych C. FIEBRANDT i S-ka, Sp. z o. o. BYDGOSZCZ 4.** (4976)

Przedłużajcie Wasze życie
Życie można przedłużyć, chorób uniknąć, chorych leczyć, słabych wzmacniać, nieszczęśliwych pocieszać.
Co jest źródłem wszystkich chorób? Osłabienie systemu nerwowego, przygnębienie, strata osób bliskich, zawody życiowe, obawa przed chorobą, zły system życiowy i wiele innych przyczyn.
Pogodne usposobienie jest najlepszym lekarzem! Jest tylko jedna droga, która prowadzi do uspokojenia, do podniesienia na duchu, do rozbudzenia nadziei, a drogę tę wskazuje Wam broszurka którą może otrzymać każdy, kto o to poprosi **zupełnie darmo.**
Z tej małej broszurki dowie się każdy, jak można w krótkim przeciągu czasu wzmocnić nerwy i mięśnie, jak usunąć zmęczenie, wyczerpanie, utratę pamięci, zniechęcenie do pracy i wiele innych objawów choroby. Żądajcie tej broszurki, a przyniesie Wam ona wiele chwil radosnych i pełnych nadziei.
Adresować: **PANNONIA - APOTHEKE, BUDAPEST 72** Postfach 83, Abt. 163. (4757)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabaty. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203719 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdański: Mieczysław Mistat w Gdyni.